



Śpij spokojnie, patrol czuwa

str. 7

NISSAN
Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026

 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

 Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

Fak. 4010

KONTAKTY

22 (1021)

28 MAJA 2000

CENA 2 zł

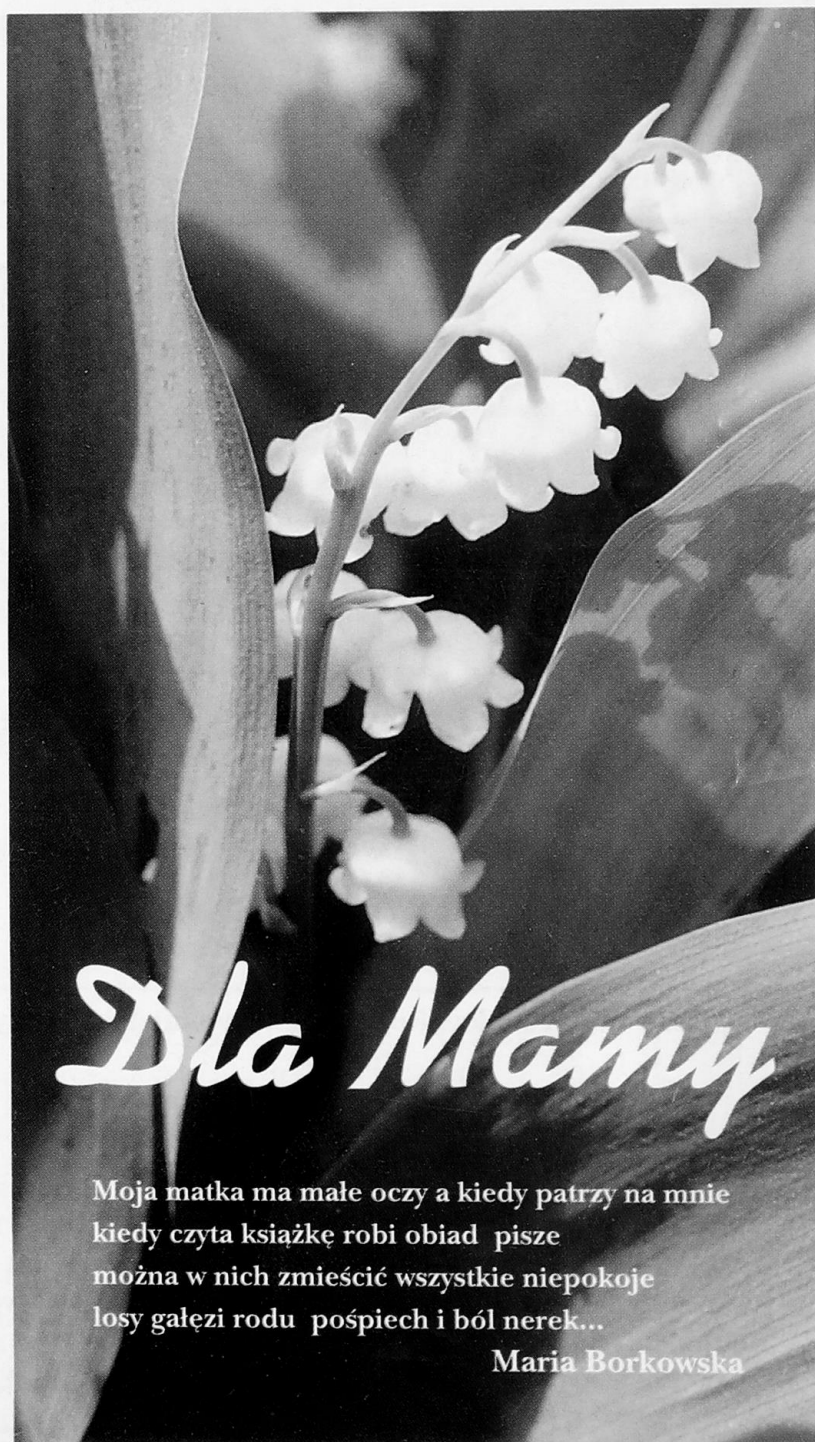


Wojownik Tęczy

MARIA TOCKA

Żeby tak kupić tę dużą, zarosniętą działkę na skraju wsi! Złożyć na niej małą indyjską wioskę! W samym środku byłoby miejsce na ognisko. Ogień paliłby się ciągle. Zawsze ktoś by go podurzymywał. Dookoła ogniska stałyby skórzane tipi, czyli indyjskie namioty. W domu można by urządzić muzeum kultury Indian. Zbierać literaturę i różne eksponaty. Samemu robić z koralików, kości, piór, skór różne ozdoby i indyjskie stroje. Można by przyciągać turystów i zarządzać taką piękną pasją. W Dąbrowie Kościelnej organizować złoty przyjaźni Indian! Albo osobno zlot Apaczów, Siuksów i innych szczepów.

str. 11



Dla Mamy

Moja matka ma małe oczy a kiedy patrzy na mnie
 kiedy czyta książkę robi obiad pisze
 można w nich zmieścić wszystkie niepokoje
 losy gałęzi rodu pośpiech i ból nerek...

Maria Borkowska

Weekendy
za grosze!
 © Canadell / Quipos
 SIMPLUS

AKTEL
 TELECOM

TELEFONY JUŻ OD

11 zł*
 + VAT


Okazja na Plus!

 Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej
 promocji sieci Plus GSM atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

 SALON SPRZEDAŻY w Łomży
 Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
 Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

 SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku
SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82
 Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
 C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
 Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

* Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.

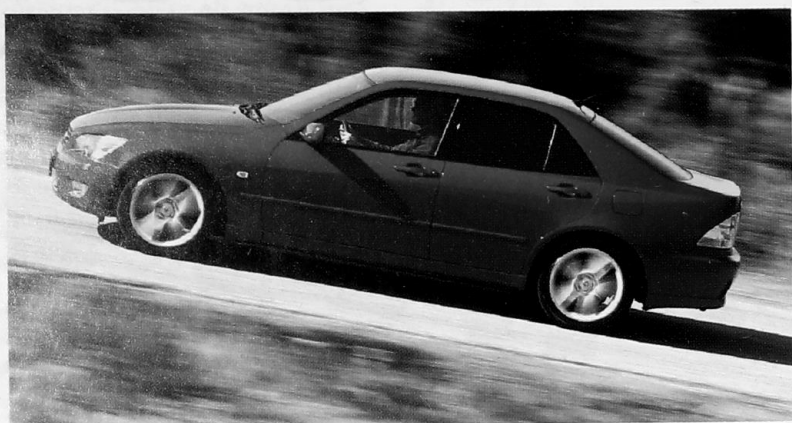
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.aktel.plusgsm.pl
AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
 GSM


W sprzedaży także zestawy Simplus

Nowo otwarty salon TOYOTA w Białymstoku

**OD 18.05.00 W SALONIE
PREZENTACJA NOWEGO MODELU
LEXUS IS 200**



TOYOTA PICNIC • YARIS VERSO

Autoryzowany dealer **TOYOTA AUTO PARK**
15-620 Białystok, ul. Elewatorska 60
tel. (0-85) 662-70-70

salon • serwis • dział części • komis

Fak. 4074

TYGODNIK KONTAKTY REGIONALNY

także

w Nowym Jorku, Chicago, Toronto

Jeżeli chcesz się ogłosić w „Kontaktach”, ale nie masz czasu aby nas odwiedzić w Biurze Ogłoszeń **ZADZWOŃ!** tel. 0-86 216-42-44, 216-42-43, 0-602 748 099
Nasz przedstawiciel pojawi się w umówionym terminie!

**UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI
w OLSZTYNIE**

Wydział Zarządzania i Administracji
Międzynarodowe Centrum Biznesu i Administracji Publicznej
we współpracy z

UNIVERSITY OF MINNESOTA

Department of Applied Economics

ogłasza nabór na kolejną edycję dwuletnich, zaocznych
studiów

magisterskich na kierunku

Zarządzanie i Marketing

ze specjalnością: Zarządzanie w Agrobiznesie
jeśli:

- jesteś absolwentem studiów wyższych co najmniej I stopnia (inżynier, licencjat) w zakresie nauk rolniczych, weterynaryjnych, technicznych, prawnych lub ekonomicznych
- masz minimum 3-letnie doświadczenie menedżerskie
- wykazujesz wysoką motywację do zdobywania wiedzy
- chcesz zdobyć nowoczesną wiedzę i uzyskać *dyplom magisterski Wydziału Zarządzania i Administracji oraz certyfikat University of Minnesota (USA)*

**WYKORZYSTAJ SZANSE,
ZOSTAŃ PROFESJONALNYM MENEDŻEREM!**

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela oraz zapisy przyjmuje:
Międzynarodowe Centrum Biznesu i Administracji Publicznej
10-720 Olsztyn-Kortowo, ul. R. Prawocheńskiego 19, p. 100
tel./fax (89) 523-49-28, e-mail: center@icbpm.uwm.edu.pl
http://icbpm-01.uwm.edu.pl

Fak. 4051

**Wybierasz się do
NOWEGO JORKU
do pracy?**

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• **KIM JESTEŚMY?**

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

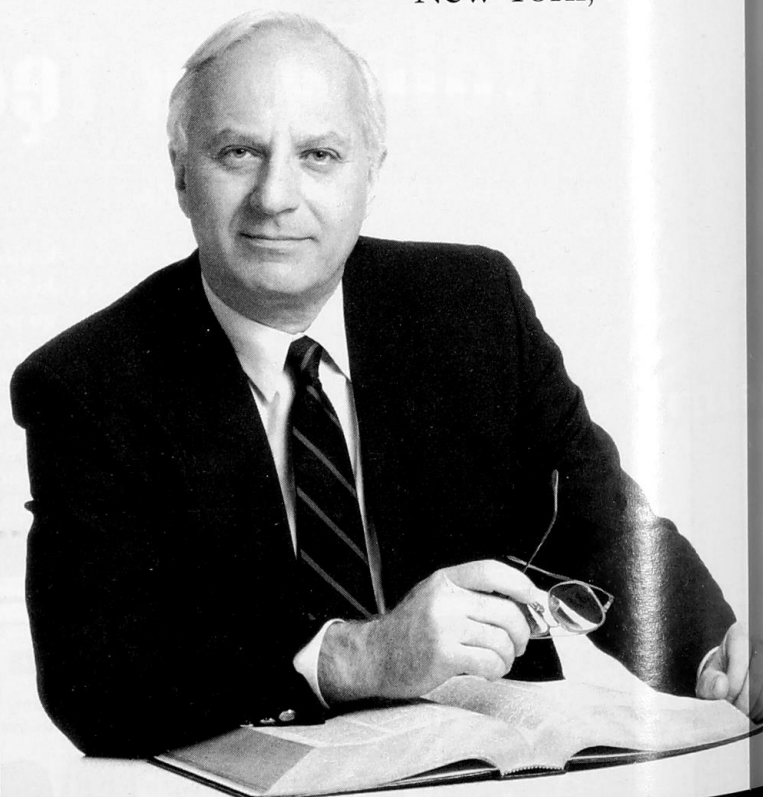
• **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłowski,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörcinzy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ks. „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Dla mojej Mammy

Mama jest zawsze jak wiosna.
Teraz to wiem, to czuję.
Wciąż o niej myślę. Myśl radosna
Całe serce me ujmuję.

Choć czasu miała niewiele
I zajęć wiecznych bez końca.
Świeciła w każdą niedzielę
Wiosennym promykiem słońca.

Wiem, wiele lat upłynęło
Włosy jak siwe listki rosną.
Kocham Cię, Droga Mamo.
Dla mnie wciąż jesteś wiosną.

LIDIA PIEKARSKA
Kubra Nowa
(gm. Przytuły)

Ryszard Rynkowski i Jerzy Kryszak zapraszają na MUZYCZNO-KABARETOWY SHOW „Życie, życie jest nowelą...”

Łomża 26.05.2000 r. godz. 20.00 Hala Sportowa (przy SP Nr 9)

Punkty sprzedaży: Sklep Fonograficzny GAMBIT, ul. Długa 6 • ORBIS, ul. Rządowa 3

• Biuro Podróży „Biebrza”, Hala Targowa pokój 19

Sprzedaż zbiorowa: tel. 0-603 896-277

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 219-80-19

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści z zakresu reumatologii, interny, chirurgii, ortopedii, medycyny sportowej, laryngologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, urologii, pediatrii, medycyny pracy
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- leczenie homeopatyczne
- badania laboratoryjne, pobieranie materiału również w domu chorego
- szczepienia ochronne przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu, WZW
- iniekcje, również w domu pacjenta
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- możliwość rejestracji telefonicznej
- budynek bez barier architektonicznych

F-4089



WSP

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

PROWADZI REKRUTACJĘ

na rok akademicki 2000/2001 na
Studia Licencjackie

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI - studia zaoczne

Kierunki: Administracja, Ekonomia, Zarządzanie

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO

studia dzienne i zaoczne **Kierunek:** Służby Publiczne

Prowadzimy również nabór na

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów organizowane przez

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
- PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW
- PODYPLOMOWE STUDIUM ZARZĄDZANIA OŚWIATĄ

Wszelkie informacje i składanie podań w dziekanacie uczelni:

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 7, tel. (0-29) 7606-886 lub 7663-388, fax 7606-881



ZA TYDZIEŃ:

Pływające życie

OKOŁO 15000 MATURYSTÓW w województwie podlaskim dopuszczonych zostało do drugiego etapu matury: egzaminów ustnych.

NOWA „FURTKE” UCIECZKI PRZED SŁUŻBĄ WOJSKOWĄ znalazło wielu poborowych z rejonów wiejskich województwa: lawinowo zaczęła wzrastać liczba wniosków o odroczenia ze względu na opiekę nad starszymi i inwalidami. Zdarzają się przypadki uzasadnione, ale większość jest reakcją na przepisy, które uniemożliwiają młodym rolnikom odpracowanie służby ze względu na prowadzenie gospodarstwa.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ INGRESU ordynariusza diecezji białostocko-gdańskiej bp. Jakuba odbyły się uroczystości związane z przeniesieniem relikwii św. Mikołaja z Myrr Licejskich (Turcja) do Bari (Włochy). Św. Mikołaj jest szczególnie czczony przez wyznawców prawosławia. Jego ikona znajduje się w białostockiej Katedrze.

OPRYSKI PRZECIWKO STRZYGONI chojnowce, owadów, który zaatakował lasy iglaste Puszczy Kurpiowskiej, przeprowadziło Nadleśnictwo Nowogród. Leśnicy zapewniają, że zastosowany preparat nie jest szkodliwy dla ludzi.

10 TYSIĘCY LISTÓW W OBRONIE SZPITALA złożyli mieszkańcy Suwałk na ręce marszałka województwa podlaskiego.

WIELKA ULEWA przeszła nad Wysokiem Mazowieckiem: zalanych zostało wiele piwnic i domów.

PODLASKA KASA CHORYCH NIE PODPISAŁA w tym roku umowy z Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Na razie nie wiadomo, co z kontynuowaniem rozpoczętego leczenia dzieci; w Podlasku wiele zabiegów, świadczonych przez Centrum, nie wykonuje żaden szpital.

PRZEDSTAWICIELE 14 TOWARZYSTW regionalnych województwa podlaskiego spotkali się na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Nowogrodzie w celu wzajemnego poznania się i integracji.

19 NAUCZYCIELI STRACI PRACĘ w Grajewie. Na szczęście, 15 może przejść na wcześniejszą emeryturę.

„STO POMYSŁÓW DLA BIEBRZY”; pod takim hasłem odbędzie się II Targi Produktu Gmin Biebrzańskich w Trzciannem.

SPÓŁDZIELNIA „MLEKOWITA” W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM WYSTAWIŁA NA SPRZEDAŻ mleczarnię w Sokołach, która

zakończyła działalność w ubiegłym roku. Poza utratą pracy przez 30 mieszkańców, wycofanie „Mlekovity” z Sokół oznacza dla gminy poważny kłopot związany z modernizacją oczyszczalni ścieków: inwestycja miała być finansowana wspólnie.

CORAZ BLIŻEJ MIANA „TURYSTYCZNEJ PERELKI” jest Piątka, położona nad Narwią i przy ruchliwej drodze nr 61. W sobotę odbędzie się uroczyste otwarcie ośrodka „Baranowski” z hotelem i obiektami szkoleniowo-wypoczynkowymi. Zaawansowane są również prace przy tworzeniu na fortach przez prywatnego przedsiębiorcę „muzeum wojny” z militariami w roli eksponatów i dodatkowymi atrakcjami dla turystów (noclegami w żołnierskich izbach).

WIZYTY W VISAGINAS, partnerskim mieście na Litwie, złożyli przedstawiciele samorządu, środowisk gospodarczych i szkół w Zambrowie. Miasto współpracuje z Litwinami (społeczność polska jest w Visaginas nieliczna) od dwóch lat. Delegacja zawiózła wyroby „Zamtexu” i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, przyjęte z wielkim uznaniem. Uczniowie polscy otrzymali w prezencie podręczniki i książki beletrystyczne.

OD PIERWSZYCH DNI SIERNIA DO POŁOWY PAŹDZIERNIKA WŁADZE ŁOMŻY PRZEWIDUJĄ ZAMKNIĘCIE i remont starego mostu na Narwi. Przeprawa wymaga pilnie modernizacji, ponieważ ekspertyzy sprzed kilku lat ujawniły postępującą korozję konstrukcji ostatniego w kraju mostu kablobetonowego (pozostałe już trzeba było zamknąć). Pierwszy przetarg na wykonawstwo prac został unieważniony, ponieważ oferty bardzo „rozminęły się” z kosztorysem inwestora. Remont mostu wymagać będzie całkowicie nowej organizacji ruchu tranzytowego (ciężarowego). Lokalny i lżejszych pojazdów będzie się mógł odbywać nowym mostem.

POSŁOWIE Z SEJMOWEJ KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA ODWIEDZILI Biebrzański Park Narodowy. BPN liczy, że wizyta posłów przyczyni się do zwiększenia tegorocznego budżetu, który w znacznej części wykorzystywany jest na remont parku w Osowcu Twierdzy.

SŁAWOMIR W. I ARNOLD R. DWAJ „ŻOŁNIERZE GENERAŁA”, sądownego w Białymstoku w procesie tzw. grupy „Kucharza” (za wymuszenia rozbójnicze, handel narkotykami, pobicia), zostali zranieni nożem w lokalu Columbia w Łomży.

ZNAKOMITY, wielokrotnie nagradzany żeński chór a cappella „Cantylena” z Suwałk wydał płytę kompaktową z swoimi najwybitniejszymi nagraniami.

NOWY ZARZĄD W CIECHANOWCU: burmistrzem został dotychczasowy przewodniczący Rady Stanisław Łapiak; nowym przewodniczącym Mirosław Kierski, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach. Stanisław Łapiak pokonał rywalkę (magister prawa i administracji, właścicielka firmy dystrybucji gazu) tylko trzema głosami.

PODEJRZANEGO O SPRZEDAŻ ROLNIKOM SOLI do posypywania dróg zamiast soli potasowej zatrzymała białostocka policja. O oszustwie zawiadomiło 48 rolników. Oszukanych zostało znacznie więcej.

SPIS PSÓW zamierzają przeprowadzić władze Łomży, ponieważ według szacunkowych ocen zaledwie co czwarty właściciel czworonoga płaci za jego posiadanie. Stawka, ustalona w tym roku przez samorząd, wynosi 30 złotych od każdego pieska. Ratusz zapowiada kary dla uchylających się od płacenia.

CZTERY STODOŁY I OBORA SPŁONEŁY w jednym z największych tegorocznych pożarów w województwie. Straty oszacowane zostały na 120 tysięcy złotych tylko dlatego, że w budynkach nie było już prawie ubiegłorocznych zbiorów. Straż pożarna podejrzewa, że pożar był wynikiem podpalenia.

Znaki czasu

Prymas Józef Glemp w rachunku sumienia ludzi Kościoła w Polsce przeprosił za: lęk przed carem niektórych swoich poprzedników, lojalność wobec PRL tzw. księży patriotów, tych księży, którzy:

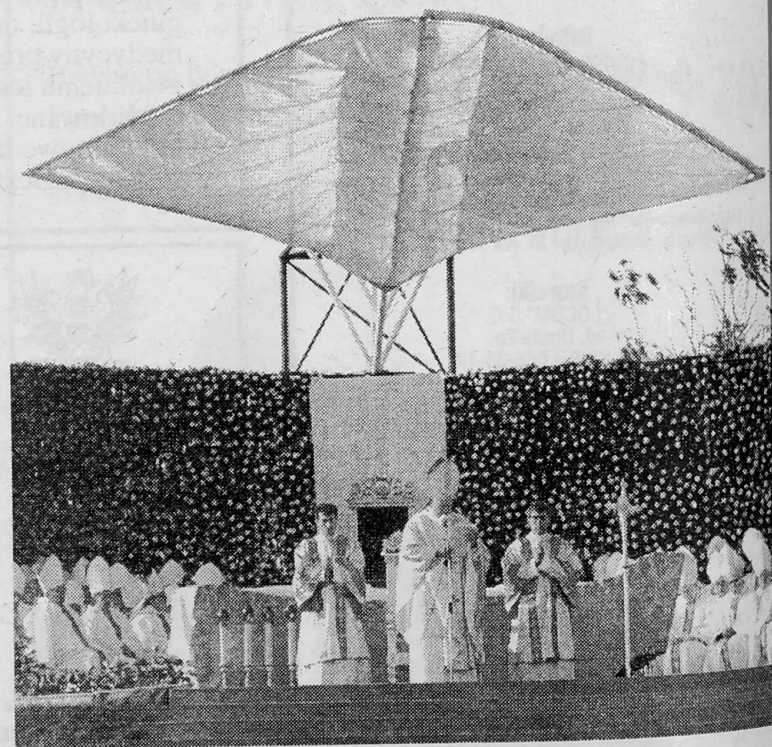
- zgubili miłość do ludzi, rozbudowali własne życie prywatne (wyjazdy, wygodne mieszkania),
- lekceważyli osoby innych wyznań, tolerowali przejawy antysemityzmu,
- nie wypełniali wiernie obowiązków duszpasterskich i nauczycielskich,
- nieudolnie lub dowolnie gospodarowali dobrami Kościoła,
- nie zrywają z nałogami niktynizmu i alkoholizmu

za grzechy społeczne przeciwko dobru wspólnemu,

• brak powszechnego dostępu do pracy,

• kult demokracji — za lekceważenie świętości rodziny, jedności i trwałości małżeństwa.

Prymas Józef Glemp o sobie: „Ja także doświadczyłem lęku. Bałem się rozlewu krwi w czasie stanu wojennego, wiedząc, jak wielkie jest oburzenie ludu. Pozostaje na moim sumieniu ciężar, że nie zdołałem ocalić życia księdza Jerzego Popiełuszki, mimo wysiłków podejmowanych w tym kierunku. Niech mi to Bóg przebaczy, może taka była Jego święta wola”.



12 szkół podstawowych noszących imię Jana Pawła II z różnych części Polski spotkało się w SP 10 w Łomży na pierwszym ogólnopolskim turnieju sportowo-wyścigowym szkół, których patronem jest Papież. Dzieci i młodzież rywalizowały w konkurencjach sportowo-zabawowych (wygrali gospodarze z SP 10 przed reprezentacjami szkół Targanicach i Rzeszowie), a także przygotowały plastyczne życzenia dla papieża z okazji jego 80. urodzin oraz specjalny telegram skierowany z Łomży do Watykanu. Rodzina szkół im. Jana Pawła istnieje już od dwóch lat.

Na zdjęciu: Jan Paweł II w Łomży, 4 czerwca 1999 rok.



KONTAKTY

RAZEM W DROGĘ 61

Radni wszystkich powiatów od Warszawy do Suwałk, położonych wzdłuż drogi nr 61, spotkali się w Ostrołęce z dyrektorem Tadeuszem Suwarą z Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. Przedstawiciele miast i gmin są bardzo zainteresowani projektem narodowej strategii rozwoju transportu, w której nie ma ani słowa o tym jednym z ważniejszych w Polsce północno-wschodniej szlaków ruchu towarowego. Jeżeli droga nie znajdzie się w strategii, na kilkanaście lat zablokowane będą wszelkie poważniejsze inwestycje w budżetu państwa, a bardzo utrudniony dostęp do środków pomocowych. Samorządy chcą wspólnie z parlamentarzystami stworzyć „grupę nacisku” i walczyć o zmiany zapisów strategii.

NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE

Od ubiegłej niedzieli trwa XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce. Jest to największy na świecie festiwal muzyki Kościoła prawosławnego. Najpierw był to przegląd większych chórów parafialnych i amatorskich zespołów pod nazwą Dni Muzyki Cerkiewnej. Od dziewięciu lat ma rangę międzynarodowego festiwalu. W tym roku wystąpi 37 chórów, m.in. z Mołdawii, Korei Południowej, Armenii, Rosji, Gruzji.

BĘDĄ BEZPIECZNI

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Wysokim Mazowieckiem bezapelacyjnie triumfowali w wojewódzkim finale Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego, który odbył się w Białymstoku. Wygrali klasyfikację zespołową, a Grzegorz Pawłowski i Maciej Gromadzki zajęli pierwsze i drugie miejsce indywidualnie. Trzecie zajął Krzysztof Ugoń z SP 43 w Białymstoku. Drugimowo za szkołą wysokomazowiecką uplasowały się SP w Krasnym Polu i SP 3 w Siemiatyczach.

NA TROPIE!

Regionalne eliminacje mistrzostw Polski przewodników i policjantów odbyły się w środku Bartkowizna koło Miastkowa z udziałem reprezentantów komend powiatowych dawnego województwa łomżyńskiego. Policijną służbę pełni w nich 12 osób, umiających m.in. obezwładnić agresywną osobę (nawet uzbrojoną), wytropić przestępcę, zidentyfikować tzw. ślady zapalnicze, a jeden potrafi nawet wyprodukować materiały wybuchowe. Do kolejnej fazy eliminacji awansowali Marek Truszkowski i Maska z Grajewa, sierżant Sławomir Sobolewski i Magma z Wysokiego Mazowieckiego oraz sierżant sztabowy Wiesław Modzelewski i Lanag z Zambrowa.

ODKRYCIE

Po 61 latach odnaleziona została podczas remontu strychu I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży tablica, którą uczniowie i nauczyciele ówczesnego gimnazjum uczcili swoich kolegów, poległych w wojnie polsko-sowieckiej i walce o niepodległość Polski w latach 1918–21. Tablica zniknęła z murów szkoły po wkroczeniu Armii Czerwonej we wrześniu 1939 roku i przez te wszystkie lata uznawano, że została zniszczona. Tymczasem ktoś ukrył ją na strychu, gdzie w doskonałym stanie doczekała odkrycia. Liceum zwraca się z prośbą o pomoc do wszystkich świadków wydarzeń z 1939 roku. Chodzi przede wszystkim o ustalenie nazwiska osoby, która zdołała ochronić przed zniszczeniem bezcenną dla szkoły pamiątkę.

DOŻYWIANIE „PEGEERÓW”

Interpelację w sprawie dożywiania dzieci w okresie wakacyjnym złożył do ministrów pracy oraz edukacji łomżyński poseł Mieczysław Czerniawski. Jego zdaniem w miejscowościach „popègeerowskich” województwa i innych regionach kraju dla wielu dzieci posiłek w szkole bywa jedynym w ciągu dnia, a tymczasem w budżecie państwa nie są przewidziane pieniądze na wakacyjną akcję dożywiania. W Łomży z obiadów szkolnych korzysta w tym roku przeszło 500 dzieci (mniej niż w poprzednich latach), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej może sfinansować więcej, ale nie ma chętnych. Żadna ze szkół nie zdecydowała się na poprowadzenie stołówki w okresie letnim, głównie ze względu na konieczność opłacania personelu (wydatki na artykuły spożywcze pokryłby MOPS).

ŚWIĘTO KARDYNAŁA

Święto patrona szkoły uroczystości obchodzi młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Obchody zbiegły się z XIX rocznicą śmierci Prymasa Tysiąclecia.

W programie uroczystości, które odbędą się w niedzielę, 28 maja: msza święta celebrowana przez J.E.Ks.Bp. Stanisława Stefankę (Katedra Łomżyńska, godz. 10.00), sesja poświęcona Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu p.t. „Z Prymasem Tysiąclecia w nowe tysiąclecie” oraz montaż słowno-muzyczny „W jedności z Prymasem Tysiąclecia”, w wykonaniu Janusza Zakrzeńskiego (sesja i montaż w budynku LO przy ul. Sadowej 12, godz. 11.30).

PROTESTY ZA „OBCYMI”

Po zaledwie kilku dniach obowiązywania przepisów o zakazie handlu cudzoziemców na miejskim targowisku, wprowadzonych przez Zarząd Miasta przy poparciu radnych, wpłynęły do burmistrza pierwsze protesty w tej sprawie. Podpisało je 200 mieszkańców oraz działacze Polskiego Związku Emerytów i Rencistów oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obcokrajowcy od pierwszego maja usunięci zostali z placu handlowego z powodu stałego łamania przepisów dotyczących prowadzenia w Polsce działalności gospodarczej i przypadków sprzedawania papierosów i wódki z przemytu. Mimo protestów Zarząd Miasta nie zamierza zmieniać decyzji, choć mieszkańcy Grajewa ubolewają nad straconą szansą robienia tańszych zakupów u handlowców zza wschodniej granicy. Aby „wzmocnić” postanowienie, władze miasta zamieniły dotychczasowy „Ruski Manhattan” przy ul. Dwornej na parking.

MŁODY NA TRAKTORZE

Cykl szkoleń na temat bezpiecznej pracy w rolnictwie prowadzi Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie w gimnazjach Ziemi Łomżyńskiej. Pierwsze spotkanie w Kołakach Kościelnych wykazało, że młodzież na ogół zdaje sobie sprawę z zagrożeń, ale i tak prowadzi ciągniki czy obsługuje inne niebezpieczne maszyny w gospodarstwach rodziców. Organizatorzy szkoleń mają nadzieję, że nauczą przynajmniej gimnazjalistów unikania niebezpieczeństw i zasad bezpiecznej pracy w gospodarstwach.

ZAPROSILI NAS:

- Teatr im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie — na spektakl „Purpurella”.
- Zarząd Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej — na Walne Zgromadzenie Wyborcze Delegatów — Członków Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.
- Warszawski Ośrodek Kultury, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki oraz Łazienki Królewskie w Warszawie — na otwarcie wystawy „Malowane na tkaninie”.
- Regionalny Ośrodek Kultury i Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży — na koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo.
- Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na I Ogólnopolski Turniej Sprawnościowy Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.
- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert symfoniczny.
- Poseł Mieczysław Czerniawski — na konferencję prasową dotyczącą bieżących spraw społeczno-politycznych kraju i województwa podlaskiego.
- Prezydent Łomży — na konferencję prasową w sprawie problemu drogi nr 61.
- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na uroczystość wręczenia nagrody Bursztynowy Kierec.
- Restauracja „Panorama” w Nowogrodzie i dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie karczmy w skansenie kurpiowskim.
- Dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepankowie — na „Dzień Dziecka”.
- Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach — na otwarcie wystawy fotograficznej Pawła Kłosińskiego „Impresje lotnicze”.
- Łomżyńska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Łomży oraz zarządy oddziałów i kół stowarzyszeń naukowo-technicznych — na Łomżyńskie Dni Techniki.
- Zarząd Spółki „Eskulap” w Łomży — na jubileusz 10-lecia.
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Szumowie — na festyn „Trzeźwo, zdrowo i sportowo”.
- Prefbet Śniadowo — do odwiedzenia swego stoiska na Targach Budowlano-Instalacyjnych Murator 2000 w Warszawie.
- Nadleśniczy i pracownicy Nadleśnictwa Łomża — na majówkowe spotkanie z przyrodą z okazji Dni Lasu.
- Dyrektor Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta S.A. w Białymstoku — na uroczysty koncert z bankietem.

Dziękujemy.

MALUCH

267 zł

PUNTO 2

550 zł

UNO

388 zł

SEICENTO

385 zł

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

3

miesiące
jazdy bez rat

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT DO 12 M-CY

Białystok MARKET ABC, ul. Mazowiecka 5, tel. (085) 742-56-38

Łomża DOMAX, al. Legionów 58A, tel. (086) 219-90-26

Bielsk Podl. ABC MARKET, ul. Rejonowa 3A, tel. (085) 730-70-21



Rozgrywki wojewody Krystyny Łukaszuk z Sejmikiem spowodowały paraliż w rzeczowym rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa publicznego

Zgodnie z prawem odpowiedzialność za bezpieczeństwo publiczne ponosi wojewoda, a więc władza państwowa. Jednakże główna rola w tej materii przypada starostom, czyli szefom samorządów powiatowych. Między innymi spoczywa na nich obowiązek przygotowania powiatowych programów bezpieczeństwa.

Powiaty powstały niespełna półtora roku temu: nie mają ani wiedzy, ani doświadczenia w sprawach bezpieczeństwa publicznego. A co najważniejsze: nie mają też pieniędzy. Zajęte wiązaniem końca z końcem, czyli rozwiązywaniem problemów szpitali, szkół średnich, utrzymaniem dróg, bezpieczeństwo odkładają na odległą przyszłość. Jak dotąd żaden podlaski powiat nie opracował stosownego programu.

Jesienią ubiegłego roku inicjatywę w tej dziedzinie próbował przejąć Sejmik Wojewódzki. Przewodniczący Krzysztof Jurgiel, z grupą radnych różnych orientacji politycznych, powołał podkomisję, która miała zająć się opracowaniem programu bezpieczeństwa dla województwa, a także wzorcowego dokumentu dla powiatów, aby te nie musiały wymyślać prochu, lecz wypełniły go lokalną treścią. Poseł Jurgiel sprowadził nawet z Sejmu opracowanie o lokalnych umowach w sprawie bezpieczeństwa we Francji, żeby skorzystać z doświadczeń innych państw.

Wynika z nich jednoznacznie, że pozostawienie bezpieczeństwa publicznego policji i odpowiednim służbom to dziś już o wiele za mało. Wspólnym programem muszą być objęte także szkoły, administracja samorządowa, urzędy pracy, wspólnoty sąsiedzkie, lokalne stowarzyszenia i media. Dopiero taka współpraca daje szansę na realną poprawę poczucia bezpieczeństwa, w mieście, gminie czy powiecie.

Podlaski Sejmik powołał nawet eksperta, Janusza Szymańskiego, byłego wiceministra spraw wewnętrznych. Zebrał dokumenty, przygotował sesję plenarną, rozesłał zaproszenia do wszystkich zainteresowanych.

Wszystko szło dobrze do chwili, gdy nie nadeszła odpowiedź od wojewody. Wcześniej przewodniczący Jurgiel wysłał do Urzędu Wojewódzkiego zaproszenie na sesję z prośbą o przedstawienie stanowiska administracji państwowej w sprawie bezpieczeństwa publicznego. W odpowiedzi Krystyna Łukaszuk napisała, że na sesję się nie wybiera, a poza tym wara Sejmikowi od bezpieczeństwa, bo to jest działka wojewody. Służbowym kanałem policja została poinformowana, że

Na kłopoty Rada

W województwie podlaskim bezpieczeństwem publicznym zajmują się dwa konkurencyjne ośrodki polityczne: jeden związany z władzą samorządową, drugi z państwową. Taktyczne i personalne rozgrywki między nimi uniemożliwiają skuteczne działanie. Para idzie w gwizdek, a policja nadal pozostawiona jest sama sobie.



Rys. Zdzisław Romanowski

ma zakaz przekazywania samorządowi wojewódzkiemu jakichkolwiek informacji. Komendant nabrał więc wody w usta, a sesja została odwołana.

Niedługo potem służby informacyjne wojewody ogłosiły, że powstała Rada ds. Organizacji Wojewódzkiego Systemu Bezpieczeństwa Powszechnego. Weszli do niej przedstawiciele różnych służb i administracji podległych władzy państwowej. Rada ma być, przede wszystkim, forum dyskusyjnym i opiniotwórczym, nadzorującym i oceniającym pracę policji. Na początek wojewoda zleciła przeprowadzenie badań socjologicznych, oceniających poczucie bezpieczeństwa w regionie podlaskim.

Wkrótce rozeszła się wiadomość, iż powstał komitet organizacyjny Stowarzyszenia „Bezpieczne Podlasie”. W jego skład wchodzi przewodniczący Krzysztof Jurgiel i kilku radnych Sejmiku. Nazwa Stowarzyszenia wprost nawiązuje do „Bezpiecznego Grajewa”, inicjatywy gminnej, która ma obiecujące rezultaty. Chodzi o to, aby jej doświadczenia zastosować w skali całego województwa. Zaangażować w walkę o poprawę bezpieczeństwa samorządy lokalne, wspólnoty sąsiedzkie (doświad-

czenia Fundacji „Dialog” w Białymstoku), słowem: zainteresować problemem możliwie największą grupę tzw. partnerów społecznych.

Założyciele Stowarzyszenia nie ukrywają, że „Bezpieczne Podlasie” to rodzaj protezy. Że właściwym miejscem do tego rodzaju inicjatyw jest Sejmik Wojewódzki. Ale wobec zdecydowanego sprzeciwu wojewody, musieli stworzyć jakąś organizację, która mogłaby legalnie współpracować z policją.

Tymczasem pojawił się raport „Stan bezpieczeństwa i możliwości jego poprawy w opinii mieszkańców miast województwa podlaskiego”, opracowany na zlecenie wojewody Krystyny Łukaszuk przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Autorzy już na wstępie informują, że podstawowe informacje o poczuciu zagrożenia nie odbiegają od tego, co zawierają, opublikowane przed rokiem, badania dotyczące całego kraju: utrzymuje się stałe poczucie zagrożenia na poziomie średniej krajowej. Ale za to mieszkańcy Podlasia znacznie wyżej oceniają pracę policji. Częściej znają własnego dzielnicowego.

Zagadką jest Łomża. Jej mieszkańcy mają najniższe poczucie

bezpieczeństwa, najbardziej krytycznie oceniają pracę policji. Zrazem jednak najmniej obawiają się, że staną się ofiarami przestępstw, zaś ponad połowa z nich osobiście zna swego dzielnicowego. Trudno w tym znaleźć jakiś sens.

Kryminolodzy wiedzą, że subiektywne poczucie zagrożenia ma często luźny związek z rzeczywistością. Strach zawsze znacznie wyprzedza realne zagrożenie. Często rośnie pod wpływem telewizji i prasy, które bombardują czytelnika informacjami o zbrodniach w przekonaniu, że czytelnik tego właśnie najbardziej potrzebuje.

Badania przeprowadzone zostały tylko w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Poza zainteresowaniem autorów raportu znalazły się więc miasteczka i wsie, których problemy związane z bezpieczeństwem istotnie różnią się od występujących w większych miastach. A jest to przecież znakomita większość województwa.

Trudno dziś przewidzieć, jaki praktyczny pożytek będziemy mieli z tego raportu. Prawdopodobnie nie wnosi on niczego, o czym nasza policja wcześniej by nie wiedziała. Działalność Rady przy wojewodzie sprawia wrażenie biurokratycznej aktywności, w dużej mierze pozorującej pracę. Gdyby ktoś chciał zarzucić wojewodzie brak inicjatywy w sprawach bezpieczeństwa publicznego, zawsze może odpowiedzieć: powołaliśmy Radę, zleciliśmy badania, opracowaliśmy program czegoś tam itp. A że nie ma to istotnego praktycznego znaczenia, no cóż: w tych sprawach trudno o szybkie rezultaty.

Współpraca z Sejmikiem, a za jego pośrednictwem z samorządami, dawała większą szansę na realne korzyści: na sprowadzenie programów bezpieczeństwa do konkretnych lokalnych społeczności. Stowarzyszenie „Bezpieczne Podlasie”, jeśli powstanie, będzie miało w tej sprawie znacznie mniejszą siłę przebicia. A poza tym nie jest wcale pewne, czym się tak naprawdę zajmie. Nie można wykluczyć, że wybrane demokratycznie prawicowe władze zechcą uczynić zeń oręż do walki z pornografią, czy jakimś innym tego typu zagrożeniem.

Wzajemna niechęć wojewody i regionalnych władz samorządowych jest faktem. Taktyczne i prestiżowe rozgrywki, jak dotąd, uniemożliwiły współpracę w dziedzinie, która najbardziej tej współpracy potrzebowała: w sprawach bezpieczeństwa publicznego. Policja pozostawiona została sama sobie.

JAN ONISZCZUK



Śpij spokojnie, patrol czuwa!



Policja sama nie da rady. Trzeba jej pomóc. Patrole społeczne są bardzo potrzebne — mówi Sławomir Poreda ze Zbójnej.

— Łobuzerstwa i złodziejstwa pełno. Nie możemy dopuścić do tego, żeby tych biednych chłopów jeszcze okradali. A już z pastwisk ginęły nam krowy — przypomina Stanisław Kania, sołtys Dębnik.

— Złodzieje wchodzą do sklepu jak do własnego mieszkania. Nie boją się nikogo i niczego — stwierdza Urszula Kowalczyk.

Zbójna leży przy granicy województwa podlaskiego i sąsiaduje z mazowieckim. Tutaj złodzieje organizują sobie wyjazdowe wypady. Najczęściej włamują się do geesowskiego sklepu spożywczego. Na siedem sklepów we wsi, w tym jednym jest alkohol. Dlatego jest w centrum uwagi: plonem włamania są straty rzędu sześciu, siedmiu, nawet dziewięciu tysięcy złotych. Ginie drogi alkohol, papierosy, kawa.

Jesienią ubiegłego roku wójt Zenon Białobrzęski z komendantem komisariatu policji Czesławem Serowikiem objechali wszystkie wsie. Wszędzie na zebraniach słyszeli narzekania na szerzące się złodziejstwo i bezradność policji. Gminę, którą tworzy dwadzieścia wsi, „obsługuje” trzech policjantów. Niemożliwością fizyczną jest, aby policyjny patrol czuwał nad bezpieczeństwem mieszkańców każdej nocy. O zwiększeniu ilości funkcjonariuszy nie decyduje władza gminna.

— Pomysł organizowania wspólnych patroli wypłynął w czasie tych zebrań. Przy ciągle rosnącej ilości przestępstw i wzrastającym zagrożeniu, mieszkańcy zdecydowali się pomóc policji — mówi komendant Czesław Serowik.

Pomysł padł, dalej odbywały się zebrania, a złodzieje robili swoje. Znow włamali się do sklepów z alkoholem w Zbójnej i Kuziach, z pastwiska w Dębnikach zginęły dwie krowy. Dłużej już nie można było czekać. Sołtysi z wójtem i policjantami zdecydowali, że będą tworzyć trzyosobowe patrole w składzie dwóch cywili i jeden funkcjonariusz. Patrole zwoływał sołtys, który był w kontakcie z komendantem. Wszystko do końca odbywało się w tajemnicy. Dopiero w ostatniej chwili sąsiad dowiedział się od sołtysa, że będzie w nocy pracował. Raczej nie było przeciwwątp.

— Wprawdzie mój sąsiad mnie zawiódł i nie przyszedł na nocną wachtę, ale inni dopytywali, kiedy będą następne patrole, i chętnie chcieli się włączyć — mówi Stanisław Kania, sołtys wsi Dębnik.

Objeżdżał gminę razem z komendantem. Akurat wtedy nic szczególnego się nie zdarzyło, ale nie wiadomo, co by się mogło zdarzyć, gdyby nie wzmocniony patrol. Sołtys uważa, że nawet sama wiadomość o takich patrolach mogła odstraszyć złodziei.

Policyjno-społeczne patrole odbywały się systematycznie.

— U nas na zebraniu niektórzy twierdzili, że od pilnowania jest policja, że nie będą jej wyręczać — mówi Edward Lemański, sołtys Zbójnej.

Chętniej włączali się do pomocy mieszkańcy wsi tworzących gminę, niż z jej „stolicy”. A tymczasem właśnie właściciele prywatnych sklepów w Zbójnej czuli się szczególnie zagrożeni. Nie po to ciężko pracują, by plon swego trudu oddać złodziejom. W grudniu doszło do włamania do sklepu spożywczego Edmunda Lemańskiego. Wtedy „prywatni” postanowili się zorganizować. Pomysł patroli podpowiedział Sławomir Poreda.

Prywatnych właścicieli sklepów jest akurat sześciu. Spotkali się i między sobą ustalili grafik, kto kiedy będzie patrolował wieś. Dziś każdy z nich może powiedzieć, że ustrzegł swoje obiekty.

— Choć lubię ryzyko, to powiem, że tylko wariat się nie boi. Ale trzeba było coś robić. A złodzieje pojawiali się w czasie naszych dyżurów — mówi Edmund Lemański.

Tego jest pewien, bo przecież kto inny w nocy jeździ przez wieś wolniutko, obserwując sklepy. Jeśli nie ma innych zamiarów, to spieszy do domu, a nie spaceruje samochodem i rozgląda się, uważa Lemański. Taki podejrzany samochód często widział on i jego koledzy. I z pewnością towarzyszył im lęk i dreszcze emocji. Uzbrojony był przecież tylko w swój samochód i telefon komórkowy.

Po powołaniu patroli w gminie przez pewien czas był spokój. Ale złodzieje też pracują. Poznali obyczaje społeczników. Zauważyli, że pojawiają się tylko nocą od dwudziestej trzeciej z minutami. Kolejne włamanie do sklepu zorganizowali jeszcze przed patrolami, zaraz po dwudziestej drugiej. Śmiałość i bezczelność złodziei rozżłościła wszystkich. Za-

grożone były nie tylko sklepy. Wkrótce okazało się, że ktoś ukradł trzy plastikowe okna z budowanego domu Tadeusza Stomskiego. Już zamontowane! Wtedy do patrolujących przyłączył się także Stomski. Czujność była bardzo wskazana. Raz patrolujący społecznicy zawiadomili policję o podejrzenie krążącym po okolicy samochodem. Policja zorganizowała blokadę. Samochód został zatrzymany w Łysych. Okazało się, że był skradziony w Szczytnie. Za innym podejrzanym Edmund Lemański jeździł po Nowogrodzie, aż tamten zrezygnował. Wtedy nie zastanawiał się nad tym, czy śledzony przez niego kierowca ma broń, czy może być dla niego groźny. Nie zastanawiał się też nad tym, że w domu zostawił dwoje dzieci i żonę.

— To samobójcy. Bałam się puszczać męża samego. Zawsze ktoś mu towarzyszył, albo siedemnastoletni syn Robert, albo ktoś z rodziny, a raz pojechałam razem z mężem — mówi Alina Stomska.

Stomski nigdy nie był świadkiem kradzieży ani włamania, ale kilka razy wydawało mu się, że we wsi są goście z pewnymi zamiarami. Takie zainteresowanie zawsze psuło im plany.

— Patrole są potrzebne, bo policji jest za mało, a złodzieje coraz bardziej śmiali. Kradną nawet wtedy, gdy w oknach palą się światła. Przy obecnym prawie, które ich chroni, czują się absolutnie bezkarni. Nasze patrole to tylko pozatrach, jednak skuteczny — mówi Alina Stomska.

Sklep Andrzeja Banacha znajduje się prawie naprzeciwko geesowskiego. Tam właśnie było włamanie nawet dwa razy w miesiącu. Banachowie przerazili się, że przecież złodzieje mogą także zajrzeć do nich. Choć nie mają wódki, to nawet przy kradzieży dwóch czekolad mogą powstać straty.

— To ryzyko, ale mąż też się włączył. Opowiadał, jak jechał za

złodziejami. Taka współpraca jest potrzebna, jednak więcej powinna pomóc policja — uważa Anna Banach.

Patrolujący jeżdżą własnymi samochodami, na własnym paliwie. Jest ich sześciu, więc każdy jeździł raz w tygodniu. Pomijając koszty, była to męcząca służba. Ale też przyniosła satysfakcję. Ochronili własne obiekty. Teraz jeden z kolegów wyjechał za granicę. Drugi pakuje walizki i szykuje się do wyjazdu. Na czterech trudno podzielić siedem dni tygodnia. Patrole zostały zawieszone.

— Przy tak małej obsadzie policyjnej nasza pomoc jest konieczna. Teren jest dość rozległy, policja może nie zdążyć dojechać na wezwanie — mówi Sławomir Poreda. Ostatnie włamanie do sklepu geesowskiego było czwartego maja. To już drugie w tym roku. Znow zniknęła wódka za siedem tysięcy złotych. Złodzieje na ladzie pozostawili dużą szprycę, która służyła do zaaplikowania w zamek antywłamaniowy zamrożonego azotu. Podobno wszystko trwało cztery minuty. Tak jak w poprzednich przypadkach, nikt nic nie widział, złodzieje uciekli w siną dal. W takiej sytuacji „prywatni” muszą się bronić. Postanowili wznowić społeczne patrole.

Pomoc społeczeństwa pozytywnie ocenia komendant policji w Zbójnej.

— To rzecz bardzo chwalebna, bardzo pozytywna inicjatywa, integracja społeczeństwa i policji w działaniu. Takie społeczne patrole można ocenić tylko dobrze — mówi Andrzej Hajdenrajch, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Od wtorku w Białymstoku do policyjnych patroli włączają się studenci prawa. To efekt porozumienia między policją i Europejskim Stowarzyszeniem Studentów Prawa.

Natomiast wójt Zbójnej Zenon Białobrzęski zastanawia się, czy nie wprowadzić w gminie, wzorem lat wcześniejszych, wart ochronnych. Warty z przeszłości czuwały nad bezpieczeństwem pożarowym, ale także przy okazji spełniały inne ochronne zadania.

W ubiegłym roku z przykładu Zbójnej skorzystała gmina Wizna.

— Zdarzały się kradzieże bydła, w gminie kręciło się dużo nieznanym, było niebezpiecznie. Wszystko uciszyło się dzięki wspólnym patrolom — mówi Leszek Klepacki, komendant policji w Wźnie.

Wiznińskie patrole tworzyło czterech cywili i jeden policjant. Tu wyjątkowo skuteczna stała się pomoc: Wizna należy do jednej z najspokojniejszych gmin.

— Pomoc policji jest potrzebna i każda forma tej pomocy w ramach prawa i obowiązujących przepisów jest dla nas bardzo korzystna — stwierdza Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łomży.

KATARZYNA MAY

CO SLYCHAĆ? Z SOŁTYSEM W PARZE

MIKOŁAJ SOŁYSZKO, wójt gminy Milejczyce (pierwsza kadencja) — Potrzeby duże, pieniędzy niewiele. Dlatego ciągle szukamy i trochę znajdujemy w różnych miejscach: w województwie, powiecie, Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa, europejskich funduszach. Chcemy w tym roku zbudować pięć kilometrów sieci wodociągowej we wsi Sobiątyno. Robimy etapami, bieżącej wody ciągle nie ma jeszcze jakieś czterdzieści procent mieszkańców gminy.

Choć mamy tylko jedną szkołę, to i tak oświata pochłania dużo pieniędzy. Budynek nie był remontowany od 25 lat. Gniją belki, jest niebezpiecznie. Zmiana dachu będzie kosztowała 40 tys. zł. Ale to nie wszystko: wymiana okien: 30 tys. Konieczne musimy zrobić toaletę dla chłopów. Nie ma pieniędzy, więc wszystko robimy etapami. W ubiegłym roku zrobiliśmy toaletę dla dziewcząt. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie naszych szkolnych remontów. Mamy nadzieję, ale brak nam pewności, czy coś dostaniemy.

Planujemy zlikwidować przedszkole, bo jest mało zainteresowanie. Młode matki nigdzie nie pracują, więc same zajmują się swoimi dziećmi i w domowych budżetach pozostają jakieś pieniądze.

Zaniedbane są drogi. W ich naprawę angażują się także mieszkańcy. Właściwie to zasługa sołtysów wsi, którzy potrafią zmobilizować ludzi nie tylko do pomocy. We wsiach Sobiątyno, Miedwieżyki ludzie wozili żwir, pomagali, a nawet wpłacali pieniądze. Z gminnego budżetu dołożyliśmy sto tysięcy, tyle samo, a może nawet trochę więcej, obiecywał powiat i trochę asfaltu z tego będzie. A w gminie mamy jeszcze 70 proc. żwirówek.

Jestem bardzo zadowolony ze współpracy z sołtysami. Zbierają podatki, ludzie nie muszą sami jeździć do gminy, angażują się w różne prace i potrafią zachęcić innych.

Możemy się pochwalić szczególnie urodzajem kobiet. W urzędzie gminy na trzech mężczyzn przypada aż piętnaście pań. W gminie też jest przewaga kobiet. Mężczyźni mają duży wybór, ale ze statystyk wynika, że krócej żyją.

Są przymiarki do poszerzenia obszaru Puszczy Białowieskiej. Może i my zostaniemy włączeni. Mamy wysokie zalesienie, jak sąsiednie gminy. Może wtedy przyjedzie do nas więcej turystów i gmina się rozwinie. Bo dziś turyści tylko przez nasze tereny przejeżdżają.

TRUDNA WIOSNA, CIĘŻKI ROK

Według szacunku Podlaskiej Izby Rolniczej z powodu suszy i przymrozków straty wystąpią w sadownictwie, warzywnictwie, a także we wszystkich uprawach rolnych.

Największe spustoszenie pogoda poczyniła w sadach jabłoniowych i czereśniowych. Niepokojąca jest też sytuacja w warzywnictwie polowym, a szczególnie na plantacjach truskawek, gdzie straty sięgają do 30 proc.

Uprawy ozime w gminach powiatów: Grajewo, Augustów, Sejny i Suwałki wymarły w 10, a miejscami nawet w 40 procentach. Podobnie wygląda sytuacja ze zbożami jarymi. Najbardziej dotknięte zostały uprawy jęczmienia jarego. A straty na łąkach i pastwiskach sięgają nawet kilkudziesięciu procent.

— W naszym regionie, o bardzo wysokim stanie pogło-

wia bydła, jest to szczególnie groźne. Spółdzielnie mleczarskie już spotkały się z problemem braku mleka. Biorąc pod uwagę rozmiar i zasięg strat, uważamy, że można je określić mianem klęski żywiołowej. Byłaby to szansa na jakąś pomoc — mówi Krzysztof Tołwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

O ogłoszenie stanu klęski żywiołowej w powiecie łomżyńskim wystąpił też starosta Wojciech Kubrak.

Rolnicy, których uprawy zostały zniszczone, mogliby skorzystać z preferencyjnych kredytów i ubiegać się o ulgi podatkowe. Wojewoda podlaski powołała specjalną komisję do oszacowania wielkości strat w gospodarstwach. Jej przewodniczącym został Józef Staniszek, dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Podlaskiego Urzędu Wojewód-

zkiego. Rolnikom z pewnością najłatwiej będzie zgłosić swoje szkody wójtom, którzy potem informacje przekażą Komisji Wojewódzkiej.

Prezes PIR zwraca uwagę, że wzrost kosztów produkcji, spowodowany klęską żywiołową, spowoduje wzrost cen żywności. Mniej paszy wpłynie na obniżenie produkcji zwierzęcej, zatem należy się spodziewać wyższej ceny mleka, nabiału, mięsa.

— Stabilizację cen mogą przynieść tylko rozwiązania systemowe, czyli odpowiednia polityka podatkowa, paliwowa, rolnicza. Może trzeba zweryfikować program działań interwencyjnych Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa w bieżącym roku. Rolnicy obawiają się importu zbóż i innych artykułów. Obecna sytuacja dowodzi, że brakuje oddziaływania państwa na rynek, a stosowane rozwiązania często są przypadkowe — uważa prezes K. Tołwiński.

PROŚBA O PRZYSTANEK

Z prośbą o zgodę na przystanek przy placu Kościuszki (obok sklepu „Jantar”) zwróciła się dyrekcja PKS w Łomży oraz dyrekcja, Rada Rodziców i młodzież II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej do Urzędu Miasta w Łomży. Powód: bezpieczeństwo dojeżdżających, między

innymi z okolic Stawisk (pisaliśmy niedawno o ograbieniu dojeżdżającego stamtąd ucznia) i Jedwabnego uczniów. Pierwsza zmiana kończy lekcje około godz. 14.30, druga aż około 18.15. Trasa z placu Kościuszki na dworzec

PKS, szczególnie w jesiennych i zimowych ciemnościach, to długa i niebezpieczna wyprawa, nie mówiąc już o samym dworcu, który nie od dzisiaj i bez względu na porę roku jest miejscem gromadzenia się chuliganów. (gab)

RATUJĄ

Podczas uroczystego apelu w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mońkach brygadier Włodzimierz Ławniczuk z Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku oraz Antoni Szymański, prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych

Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, wręczyli 11 strażakom medale za zasługi dla pożarnictwa oraz mianowania na wyższy stopień podoficerski 6 strażakom i 3 na stopień starszego strażaka.

Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa odznaczył: Bogusława Chmielewskiego, Andrzeja Karwowskiego, Stanisława Kuleszę, Sławomira Rutkowskiego, Sławomira Skibickiego, Henryka Tekienia i Dariusza Wiszowatego. Srebrne medale otrzymali: Andrzej Karpiński i Leszek Rudziński. Brązowe: Jan Sienkiewicz i Sławomir Szafranski.

STATYSTYCZNIE

Ukazał się Informator Urzędu Statystycznego w Białymstoku, pierwszy po reformie administracyjnej kraju. Celem publikacji jest „przybliżenie roli statystyki publicznej, zaznajomienie z działalnością poszczególnych wydziałów i oddziałów Urzędu, przedstawienie zasobów informacyjnych i możliwości korzystania ze zbiorów danych statystycznych, zapoznanie z propozycjami wydawniczymi na 2000 rok, zorientowanie w zakresie usług oferowanych przez Urząd”.

Urząd Statystyczny w Białymstoku gromadzi dane z Podlaskiego.

Nie objęte tajemnicą statystyczną dane udostępniają biblioteki i informatoria Urzędu: w Białymstoku (ul. Krakowska 13, III piętro, pokój 49, tel. 085 742-37-08 lub 085 742-50-16 w. 45 i 47), Łomży (ul. Senatorska 52 b, I piętro, pokój 17, tel. 086 216-54-11 w. 217, 218, 350) i Suwałkach (ul. Noniewiczza 91, I piętro, pokój

26, tel. 087 565-24-15 lub 087 565-06-41 w. 326, 336). Można tu uzyskać między innymi informacje z roczników i comiesięcznych biuletynów Głównego Urzędu Statystycznego i Urzędu Statystycznego w Białymstoku, opracowania z zakresu demografii, zatrudnienia, wynagrodzeń, działalności gospodarczej, klasyfikacje i nomenklatury, literaturę fachową z zakresu statystyki i ekonomii, dzienniki urzędowe GUS.



Jak odtworzyć bandyckie upojenie zwycięstwem, mordem, złotem, gwałtem na lądzie i morzu?

9

Golden Hind", czyli „Złota Łania”, galeon czasów królowej Elżbiety I. To na nim Francis Drake, sławny korsarz, jako pierwszy po Magellanie w latach 1577–1580, odbył podróż dookoła świata. Wrócił bogaty, a każdy z jego marynarzy dostał po 16 mis złota i klejnotów, dzielonych na pokładzie.

Nie był to rejs „naukowy”. Drake napadał na hiszpańskie statki, zabijał, grabił, łupił wszystko, co popadło. Galeon wypełnił skarbami do granic możliwości. Trzeba było zaślepić otwory strzelnicze tuż przy linii wodnej, taki był ich ciężar. Korsarz zwałował nie tylko złoto, ale w imieniu królowej także wyspy środkowych i zachodnich brzegów Ameryki. W nagrodę otrzymał od Elżbiety I tytuł szlachecki. Okrutny pirat, szlachetnie urodzony, lord Francis Drake.

Stanisław Dzierzgowski to wszystko musiał wiedzieć, gdy zaczął budować „Golden Hind”. Robił go ponad dwa miesiące ze wszystkimi szczegółami, każdym masztem i każdą liną. Ale jak odtworzyć duszę pirackiego galeonu? Upojenie bandyckim zwycięstwem, mordem, rozbojem na lądzie i na morzu? Ciężar i energię skarbów, wypełniających cały statek? Stworzyć go tak, by nie była to tylko miniaturowa atrapa do postawienia na półce? By w „Złotej Łani” czuło się piracką maskę, śmiertelne zagrożenie? To najtrudniejsze, ale potrafił to wyzłotać z sosnowej i bukowej oklei-

ny, ze starego prześcieradła, ze „złotka” (błyszczące armaty). Przy tej robocie miał też momenty szczególnego olśnienia; ile się namęczył przy malowaniu maleńkich bander! A teraz robi kolorowe ksero i bandera już powiewa, jak prawdziwa, bez najmniejszego trudu.

Ma swoje ulubione statki, chociażby taki „Smok” z 1570 roku. Piękny, ale nigdy nie wypłynął na morze! Zachwycił się nim we Włoszech król Zygmunt August, budowano w Gdańsku i już niewiele brakowało do wodowania, gdy król zmarł. Już nikt go nie wykończył. Ściągnięto statek z Gdańska do Elbląga i porąbano na opał. Namęczył się przy nim Stanisław Dzierzgowski sześć tygodni, ale jaka to była radość z jego wspaniałości!

Podobnie cieszył go też trójmasztowy parostatek „Western River”, pływający po Missisipi. Zbudowany został 135 lat temu w 1865 roku. Czy grała na nim orkiestra, gdy tak mknął przez Missisipi? Miał śliczne, koronkowe zwieńczenia. Przyszła listonoszka, zobaczyła, zachwyciła, że od razu kupiła. Na raty!

„Cutty Sarh”, „Krótka koszuła”, kliper herbaciany, zbudowany w 1869 r. w Dambarton w Anglii, pruć wiatr na dziobie z boginką Nannie, ubraną w krótką tunikę. Z Anglii do Chin przepłynął w 100 dni, wyprzedzając wszystkie inne statki. Trasę z Londynu do Sydney przebył zaledwie w 73

dni. To był rekord tamtych czasów. Szybki i zwinny zwyciężał w wielu „herbacianych” wyścigach. Jakąż inną energią załogi, załadunku był nasączony, w porównaniu z piracką „Złotą Łanią”. Nie budził strachu, tylko podziw, zazdrość i szacunek. Nawet po 52 latach był w idealnym stanie; kadłub do linii zanurzenia obity miedzią grubości 2 cm. Wszystkie reje wykonane z jodły.

Stanisław Dzierzgowski zrobił już tych statków, stateczków ze 160 i pogubił się w statystyce.

— Najwięcej nerwów pochłania „pajęczyna”, czyli olinowanie. Jeden statek to 150 do 400 elementów — mówi. — Stery się kręcą, świecą latarnie, a pokład, jeżeli w oryginale jest mozaikowy, to taki też i u niego. Jak w „Darze Pomorza”, który ma teraz na warsztacie (w skali 1:200, jak i wszystkie pozostałe).

Ma flotę Kolumba z „Santa Marią”. I rzecz wyjątkowa: latarnię morską ze Świnoujścia (w skali 1:100), zbudowaną w 1854 roku, jedną z najwyższych na świecie, najwyższą na polskim wybrzeżu (68 m wysokości, jej światło widać w odległości 50 mil morskich). U niego nowiuteńka, prawdziwa, na wybrzeżu, się sypie, choć wciąż jest czynna.

Nigdy nie przypuszczał, że obudzi się w nim miłość do statków i talent szkutnika. Obudził się, gdy pięć lat temu przeszedł na emeryturę. Zastanawiał się co ma robić? Stać pod budką z piwem?!

— Nie wiem, czy to, co tworzę, jest mądre. Ale daje mi zadowolenie, satysfakcję. Flota Kolumba we Włoszech i w Stanach, „Dar Pomorza”, bo buduję kolejny, kupił ktoś z Izraela, „Elemka” popłynęła do Australii.

Niewysoki, szczupły, pracował w kopalni i jako mistrz w „Bawelnie” (ma dyplom ślusarza). Był też prawie 25 lat honorowym krwiodawcą. Wciąż się czymś dodatkowo interesował. Latami miał piękne akwaria, nawet gdy mieszkał w Domu Górnik w Katowicach. Przyszła komisja do tego Domu: „Wszędzie wiszą gołe kobiety, nigdzie w pokoju nie ma akwarium!”, dziwili się. A on zawsze miał ryby. Setki rybek. Ale żadnej wędk.

A potem w ręce mu wpadła książka „Mikroflota”. Już się nie mógł oderwać. Teraz tych książek ma wiele, wiele też kartonowych modeli statków. Do niektórych boi się zabrać. Żeby nie sknocić. Bo potrzebna byłaby tokarnia. Ma tylko wiertarkę, nożyce, pęsetę, papier ścierny.

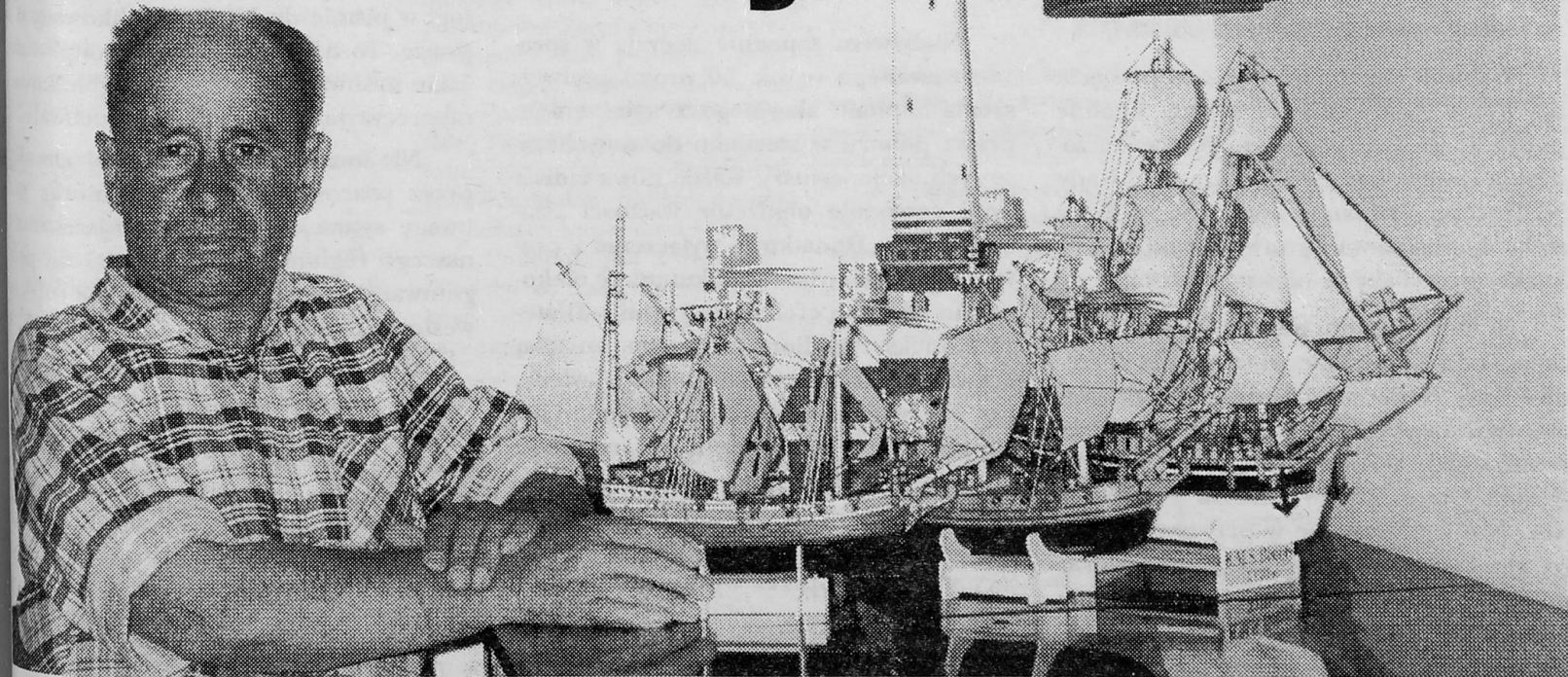
Marzy mu się zrobienie okrętu, zaprojektowanego przez cara Piotra I z lat 1712–1715. Rosjanie sprzedali go Szwedom, dostał nazwę: „Ingermanland”.

— To jest ten okręt, który chciałbym, oprócz córki lekarki i wnuków, po sobie zostawić — śmieje się.

Nigdy nie był nad morzem.

HANNA WRZOS

Kapitan mikrofloty



KONTAKTY



Od kilku tygodni komornik próbuje odnaleźć w Łomży mikrobus, który jeszcze do niedawna był własnością Fundacji CITON. Komornik działa na polecenie sądu, który zajął się sprawą zaległych wynagrodzeń byłych pracowników. Samochód jednak zdążył zmienić właściciela, a to za sprawą byłej prezes, Hanny Czajkowskiej.

O zaskakujących ruchach w Fundacji pisaliśmy kilkakrotnie. Jesienią ubiegłego roku Hanna Czajkowska poinformowała władze miasta, że CITON nie jest w stanie dalej prowadzić Warsztatów Terapii Zajęciowej (finansowanej głównie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) i kończy działalność. Władze miasta, zainteresowane działaniem Warsztatów, w których uczestniczyło ponad dwudziestu niepełnosprawnych, postanowiły poszukać instytucji zdolnej je przejąć. Tymczasem Hanna Czajkowska zarejestrowała w Sądzie Okręgowym w Białymstoku... Stowarzyszenie CITON, do którego zamierzała wnieść majątek Fundacji.

Ku zdziwieniu władz Łomży pod koniec grudnia pojawili się nowi partnerzy do rozmów: nowy Zarząd Fundacji CITON, który zgodził się, by Warsztaty przejął zakład pracy chronionej „Bona”. Część pracowników Warsztatów z byłym kierownikiem utworzyła nowe warsztaty w Piątnicy przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży. Nie rozwiązała jednak do końca swoich spraw

gotowia, a... Katolickim Stowarzyszeniem „Pokój i Dobro”, właścicielem samochodu od 17 grudnia 1999 roku.

Mikrobus podarowała Katolickiemu Stowarzyszeniu Hanna Czajkowska, była prezes Fundacji.

— Ten bus był zawsze własnością Katolickiego Stowarzyszenia „Dobro i Pokój”, tyle że oddziału łomżyńskiego. Pani Czajkowska

Ciuciubabka

z byłym pracodawcą. Sąd przyznał im rację w sporze o zaległe pieniądze. Po wyroku, ponieważ konto Fundacji było puste, komornik chciał zająć jeden z mikrobusów.

W maju okazało się, że volkswagen od kilku miesięcy stoi bezużytecznie na parkingu pogotowia ratunkowego w Łomży. Parkuje „grzecznościowo”, bo nie ma żadnej umowy na parkowanie, zawartej między dyrekcją po-

zajmowała się chorymi na stwardnienie rozsiane, miała tę swoją firmę, CITON, ale bus był Stowarzyszenia — twierdzi Eugeniusz Mioduszewski, prezes Katolickiego Stowarzyszenia „Pokój i Dobro”. — Oni się w tym CITON-ie pokłócili i splajtowali, dlatego pani Czajkowska przekazała samochód Zarządowi Głównemu. Z tego, co wiem, samochód jest nadal używany.

Romuald Mrela, były kiero-

wnik Warsztatów Terapii Zajęciowej ma odmienne zdanie: — Jako warsztaty wypożyczyliśmy od CITON-u bus do przewożenia niepełnosprawnych. We wszystkich dokumentach właścicielem była Fundacja. W końcu komornik szuka samochodu w CITON-ie, a nie w innej organizacji. Gdyby CITON nie był jego właścicielem, to przecież by go w CITON-ie nie szukał — mówi Romuald Mrela.

Wystarczyło zainteresowanie komornika białym volkswagenem, a samochód zniknął z parkingu.

— Komornik nadal szuka samochodu, który pani Czajkowska nieprawnie przekazała innej organizacji. Zrobiła to w czasie, kiedy od kilku miesięcy mieliśmy sprawę w Sądzie Pracy. Teraz nie chce wypuścić komornika do domu twierdząc, że nie ma nic wspólnego z Fundacją CITON. To już jest jawna farsa — obrusza się Romuald Mrela.

A komornik ma nową tajemnicę do rozwikłania: gdzie jest bus o numerach rejestracyjnych LMO 5870?

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Pepees SA, zwołane na 10 maja 2000 r. w siedzibie firmy, zgromadziło znacznie więcej niż zwykle akcjonariuszy. Spowodowała to nie tylko ważność podejmowanych uchwał, ale także udział w nim Huberta Gierowskiego, właściciela znaczącego pakietu akcji, nabytych przez niego od NFI i dającego mu praktycznie możliwość decydowania o dalszych losach zakładu. Dlatego sądzę, że nie będzie przesady w stwierdzeniu, iż to zebranie rozpoczyna rzeczywisty proces prywatyzacji przedsiębiorstwa, którego efekt (ze względu na znaczenie zakładu) może w zasadniczy sposób zmienić strukturę gospodarczą regionu.

Ponieważ Zgromadzenie miało nietypowy przebieg (brak wypowiedzi głównych akcjonariuszy, uzasadniających stanowisko w poszczególnych sprawach, dwutygodniowa przerwa w obradach), chciałbym podzielić się kilkoma uwagami na tematy objęte porządkiem obrad.

Uchwały zaproponowane do podjęcia na Walne Zgromadzenia można ogólnie podzielić na dwie grupy, dotyczące: zarządzania (pokwitowanie dla Zarządu i Rady Nadzorczej; zmiany osobowe w RN); zmian kapitałowych (podwyższenie kapitału akcyjnego i zbycie nieruchomości).

10 maja zapadły postanowienia, związane z udzieleniem skwitowania dla Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki z wykonania obowiązków w 1999 r. Rada nie otrzymała skwitowania, a Zarząd je otrzymał dzięki głosom Gierowskiego, Skarbu Państwa i NFI. Nie wgłębiam się w przyczyny takiego głosowania przez nowego inwestora, ale dziwi mnie fakt poparcia jego stanowiska przez dwóch pozostałych głównych udziałowców. Danie skwitowania Zarządo-



wi spółki, która zmniejszyła zysk brutto w stosunku do roku poprzedniego prawie o 10 mln nowych zł (kwota ta przewyższa cały kapitał akcyjny spółki o ok. 40 proc.), jest niezrozumiałe, tym bardziej, że szczegółowa analiza materiałów na Zgromadzenia nie pozwala na wątpliwości, co do odpowiedzialności Zarządu za powstałe straty.

Niebawem zapadnie decyzja w sprawie znacznego (o ok. 50 proc.) podwyższenia kapitału akcyjnego z wyłączeniem prawa poboru w stosunku do dotychczasowych akcjonariuszy. Każda nowa emisja akcji powoduje obniżenie wartości „starych” akcji. Dodatkowo wyłączenie z prawa poboru ich właścicieli kumuluje niekorzystny dla nich efekt nowej emisji. Dlatego Kodeks Handlowy zastrzega, że taką uchwałę można podjąć dopiero wtedy, gdy zdecydowana większość akcjonariatu (80 proc.) jest przekonana, że przyniesie to korzyść spółce. Najczęściej nową emisję akcji wyłącza się z prawa poboru, gdy pojawia się inwestor strategiczny, inwestujący w firmę poprzez wykup całej nowej emisji.

Uchwała zaproponowana do podjęcia

na Walnym Zgromadzeniu kieruje całą nową emisję do „pracowników i kadry zarządzającej”, a cenę emisyjną i zasady przydziału nowych akcji ma ustalić Rada Nadzorcza. Przerwa w zebraniu nastąpiła na wniosek Huberta Gierowskiego, gdy przedstawicielka Skarbu Państwa proponowała poprawkę mówiącą, że emisję kieruje się do „wszystkich” pracowników. Poprawka jednoznacznie adresuje emisję i pozwala uniknąć zgodnej z proponowaną uchwałą sytuacji, gdy akcje zostaną wykupione np. przez dwóch pracowników i dwóch członków Zarządu. Nie zabezpiecza jednak ona przed inną, też możliwą sytuacją, gdy po objęciu akcji przez pracowników zaczną się oni ich masowo pozbywać, a wtedy całkiem realne jest tzw. „wrogie przejęcie”. Inną sprawą jest fakt, czy zamknięta emisja spełni swoją funkcję motywacyjną, gdy kierowana jest do Zarządu, którego kwalifikacje podważają nie tylko wyniki ekonomiczne, ale i część założeń w piśmie do NIK, opublikowanym w prasie. To tylko kilka z wielu wątpliwości, jakie nasuwają się przy tak ogólnikowo i nieprecyzyjnie sformułowanej uchwale.

Nie mam nic przeciwko objęciu akcji przez pracowników, chociaż biorąc pod uwagę sytuację materialną mieszkańców naszego regionu, wątpię czy są oni przygotowani finansowo do pełnienia roli „inwestora strategicznego”.

Myszę, że większość ludzi akceptuje twarde zasady wolnego rynku, ale jasne sytuacje pozwalają na uniknięcie nieodwracalnych skutków nieprzemyślanych decyzji dla ostatniego dużego zakładu Łomży.

MAREK KWIECIEN
akcjonariusz Pepees SA



„Wielu od Indian może się nauczyć uczciwości, szczerości, prawdy”, uważa Ireneusz Poniatowski z Dąbrówki Kościelnej

Takie są marzenia Ireneusza Poniatowskiego ze wsi Dąbrówka Kościelna. I nie są to chłopięce mrzonki, zrodzone pod wpływem przeczytanej lektury. Choć, istotnie, wszystko wzięło początek od książek Karola Maya i Alfreda Szklarskiego. Wtedy kilkuletni Irek wypożyczał je ze szkolnej biblioteki.

— Na półce stało tylko kilka książek przygodowych. Zacztywałem serie „Tomka”. Wyobrażałem sobie, że jestem jednym z bohaterów. Często byłem właśnie Winnetou — wspomina Ireneusz Poniatowski.

Lektura rozbudzała wyobraźnię. Jako chłopiec, mieszkający na wsi blisko lasu, bawił się w Indian. Sam budował sobie szałas, robił łuki i strzały. Doskonalił sprzęt. Może wydawało mu się, że musi bronić swój szczerp przed białym człowiekiem? Może tylko zbroił się na wszelki wypadek, żeby być przygotowanym? Miał pięciu braci i dwie siostry. Rodzeństwo jednak niezbyt chętnie chciało przeistaczać się w Indian. Każdy interesował się czymś innym i najczęściej Ireneusz sam tworzył sobie swój indyjski świat. Jak na wielkiego wodza przystało, kochał prawdę. Szanował przyrodę, nie niszczył swojego naturalnego środowiska. Dobrze się w nim czuł. Taka zabawa, z większym lub mniejszym nasileniem, trwała do końca nauki w szkole podstawowej. A było to kilkanaście lat temu. Dziś ma 27 lat, dyplom technika mechanika w kieszeni i wojsko za sobą. Każdego dnia staje przy betoniarce w Przedsiębiorstwie Budowlanym Unimex w Szepietowie. To wszystko, co jest dziś, nie przeszkadza mu na nowo marzyć o wiosce Indian, o ich życiu, kulturze, obyczajach. Gdyby miał pieniądze i ją stworzył, może sam byłby w niej wielkim wodzem albo szamanem. Jeszcze nie zdecydował.

Zainteresowania przygodami Indian obudziły się na nowo trzy lata temu. Akurat telewizja emitowała młodzieżowy program „Luz”. Przy okazji podali adres zlotu Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Był lipiec, wziął urlop, zapakował dwie pałatki, jak na biwak, i pojechał do Giżycka. Na miejscu okazało się, że był to już dwudziesty pierwszy zlot.

— Prawdziwa wioska Indian. Ludzie w różnym wieku i różnych zawodów. Samotni, małżeństwa i rodziny z dziećmi. Oryginalnie ubrani. Wszyscy mieszkają w tipi. Jedzą, dosiadają się i jesz z nimi.

Wojownik Tęczy



Na zmianę podtrzymuje się ogień. Wszyscy są równi, przyjaźni. Wspaniała atmosfera. Choć na początku nikogo nie znałem, czułem się bardzo dobrze — wspomina swój pierwszy zlot Ireneusz Poniatowski.

Każdego dnia ktoś dochodził, dojeżdżał, dosiadał się. Obrazy ze zlotu utkwiły mu w pamięci. Tam nie tylko ważny był las, otaczający wielką polanę z ogniskiem pośrodku i rozłożonymi tipi. Najważniejsi byli ich mieszkańcy. W wiosce dyżury pełniła indyjska policja. Pilnowała porządku, bo przecież przyjechali ludzie z całej Polski i mogło być różnie. Ale było spokojnie i chyba tylko dla szpanu policjanci używali swoich gwizdków z kości.

Na zlocie Ireneusz nauczył się robić z małych koralików i skóry przepaski na głowę i rękę, ozdoby na szyję. Była też okazja, by podpatrzeć ciekawe wzory. Inne wziął z książek lub czasopism. Każdy coś znaczący, kryje w sobie jakąś tajemnicę albo jest prawie talizmanem.

Rok później Poniatowski pojechał na zlot do Uniejowa. Wtedy był już przygotowany: ze starej skórzanej kurtki zrobił sobie kamizelkę. Sam doszył frędzle, przyozdobił koralikami i innymi znakami. Potem podobnie przerobił ciepłą, skózaną kurtkę. Z rękawów też zwisały długie frędzle. Wszystko musi być z naturalnej skóry lub innych naturalnych materiałów. Indianie nie nosili żadnych sztuczności i syntetyków. Podobnie jest z ozdobami. Nawleka na rzemyki wysuszone kości, drewnienka, przykleja pióra, inne różności. Wszystko jest barwne. W takim stroju jest jednym z Indian, uczestników zlotu.

— Nie należę do Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Jestem wolnym strzelcem, czyli obserwatorem i uczestnikiem. Jednak utożsamiam się z tym Ruchem i zastanawiam, który ze szczerpów wybrać. Chyba najbliżsi są mi Apacze. Ubieram się i noszę

ozdoby ze wzorami lakcockimi tak jak oni — mówi Poniatowski.

Od pierwszego zlotu zapuszcza włosy. Są już półdługie. Ciągłe też doskonalili i uzupełniali swoje stroje. Na ubiegłorocznym zlocie w miejscowości Wiąg z dwoma kolegami utworzyli zespół taneczny. Zespół nazwali Wojownik Tęczy. Wojownicy razem wykonują tańce obrzędowe, towarzyszy im zespół bębniarzy. Każda z tanecznych figur coś znaczy. Może być pochwałą słońca, natury, podziękowaniem, oznaką przyjaźni.

Do tańca trzeba mieć odpowiedni strój. Wojownik Tęczy z Dąbrówki już go sobie uszył. Jest bardzo kolorowy, barwne wstęgi przypominają tęczę. Góra dookoła obszyta jest białymi frędzlami z naturalnej wełny. Wąskie spodnie wykończone są puchatym obszyciem, przypominającym pierze. Tam ukryte są liczne dzwoneczki, które słychać przy każdym ruchu tancerza. Całość stroju uzupełniają napierśnik z nanizanych na rzemyki drewnienek i wachlarz z dużych orlich

piór i włosów z końskiego ogona. Głowę tancerza przyozdabia czub Irokeza, także z włosów i skóry. Na złotych wojownicy tańczą. Ci, co już znają, śpiewają indyjskie pieśni, inni uczą się dopiero trudnych indyjskich słów. Starszyzna zasiada do ognia i pali fajkę pokoju.

— Fajki nie palą wszyscy. Widziałem ją, jest wykonana ze specjalnej czerwonej gliny. Dookoła rozpręstrzenia się aromat, bo fajka nabitą jest jakimiś ziołami. Także ognisko okadza się szalwią. Jest niepowtarzalna atmosfera — mówi Ireneusz.

W tym roku na przełomie lipca i sierpnia wybiera się na zlot. Właściwie, jak

przyznaje, żyje od jednego do drugiego zlotu. Cieszy się, że znów spotka starych znajomych, swoją dojazdową dziewczynę ze szczepu Apaczów. Potem znów usiądą wszyscy razem przy ogniu. Będą opowiadać o swoich przygodach i doświadczeniach. Będą wypoczywać i cieszyć się razem. Jak zwykle obdarują się wykonanymi przez siebie ozdobami. Ireneusz zabierze ze sobą piękne odświętne stroje i przepaski z koralików. Sam już się z nimi nie rozstaje. Nawet w pracy, nawet gdy stoi przy betoniarce, jego głowę, szyję i przegub dłoni przyozdabiają koralikowe przepaski.

— Nie przejmuję się tym, że na moje ozdoby zwracają uwagę inni. Niczego złego nie robię. Myślę, że wielu właśnie od Indian może uczyć się uczciwości, szczerości, prawdy. Nieważne, co ludzie myślą. Ale żeby tak kupić tę zaniedbaną działkę i założyć na niej prawdziwą wioskę Indian... — marzy Ireneusz Poniatowski.

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: Ireneusz Poniatowski w indyjskim stroju na podwórku w Dąbrówce Kościelnej.

Bocianie Koty

Bociany szczególnie upodobały sobie zagrodę Józefa Kotowskiego ze wsi Koty (gm. Łomża). Na dachu każdego gospodarczego budynku uwiły sobie po dwa gniazda. W sumie jest aż sześć gniazd, sześć bocianich rodzin.

— Były jeszcze dwa gniazda na stodole. Ale dach się zniszczył, trzeba było gniazda zdjąć, dach zerwać i robić nowy. Bocianom nie przeszkadzała łysa więźba dachowa. Zaczęły na nowo wic gniazda. Przeszkadzały w robocie. I tak trzy razy ściągałiśmy ich budowle, a one uparcie zaczynały od nowa. W końcu zrezygnowały ze stodół i gałęzie zaczęły znosić na dach obory — opowiada Czesław Kotowski, ojciec Józefa.

Do wsi Koty bociany przylatują co roku. Tak jest od lat. Czesław Kotowski mówi, że tak było zawsze. Nie dla wszystkich bocianich rodzin starczyło miejsca na dachach. Ptaki zaczęły wic gniazda na kominach, a to z kolei jest niebezpieczne, bo grozi pożarem. Ludzie więc nie pozwalają na te kominowe budowle. Słupów do gniazd we wsi nie ma. A słupy właśnie są najwygodniejsze dla mieszkańców wsi i dla ptaków, które potrafią zniszczyć dach gospodarczego budynku.

— Lubimy bociany, niech u nas mieszkają, tylko trzeba im pomóc. Teraz jeszcze osiem bocianich par tuła się, bo nie ma gniazd. Z ochrony przyrody, czy inni przyrodnicy przyjeżdżają tylko zdjęcia robić. A jak trzeba ptakom pomóc, to nie ma komu — mówi Ryszard Kotowski.



— **T**eraz już nie ma prezesów w spółdzielniach. Dziś prezes to taki cieć, którego można opluć i nazwać złodziejem — mówi Tadeusz Zaremba, prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i łomżyński radny.

Jako „cieć” Spółdzielnia zarabia tyle, ilu ośmiu czy dziewięciu dozorców, a prawie stuprocentową podwyżkę dostał po roku pracy. To jednak za mało: Tadeusz Zaremba zamierza pomieszać w łomżyńskim samorządzie i łagodnie osiąść w fotelu senatorskim. W precyzyjnie zaplanowanej przyszłości jest jedna niewiadoma: na ile może mu przeszkodzić w marszu do stolicy jego konkurent Zbigniew Lipski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, który nie ukrywa, że ma spore ambicje polityczne.

Obaj prezesi spotykają się nie tylko jako prezesi, ale także radni łomżyńscy, którzy wygrali wybory z grupą spółdzielców „Teraz Łomża”. Tyle że Zbigniew Lipski został wybrany na przewodniczącego Rady Miejskiej, a Tadeusz Zaremba tylko na przewodniczącego Komisji Promocji i Rozwoju Miasta.

Obaj mają to, o czym marzą politycy: dostęp do „własnej” telewizji kablowej i dużą swobodę wypowiedzi. Do tej pory zachowywali pozory zgodnej współpracy w ugrupowaniu. Na początku maja Tadeusz Zaremba oświadczył: „Wychodzę z Klubu „Teraz Łomża”. Mogą mnie okrzyknąć zdrajcą. Przestały mnie interesować działania układowe. Wstydzę się wobec wyborców, bo przecież w pierwszym punkcie naszych wyborczych zapewnień była współpraca z różnymi opcjami. A teraz mamy dzielić?”

Decyzję o wystąpieniu poprzedziło wyjście Tadeusza Zaremby z obrad Klubu radnych i... zaskakujący powrót po dwóch godzinach. Radni zastanawiają się, czy decyzja prezesa oznacza początek kampanii przedwyborczej i „bratobójczej walki prezesów”, czy przejaw gorącego szukania nowych sojuszników.

Tadeusz Zaremba zastąpił na stanowisku prezesa najstarszej łomżyńskiej spółdzielni mieszkaniowej Franciszka Poredę, który przez lata niepodzielnie władał LSM. Prezes Poreda budował, wynajdował nowoczesne technologie, działał w krajowym ruchu spółdzielczym, ale miał opinię raptusa o niewyparzoną języku i dyktatora, z którym się trudno pracuje.

W czerwcu 1998 Walne Zgromadzenie LSM powołało nową Radę Nadzorczą. Na jej czele stanął Tadeusz Zaremba, wówczas kierujący Centrum Kształcenia Praktycznego (niecały rok wcześniej przegrał jako kandydat niezależny wybory do Senatu).

— Moją intencją było umocnienie Rady Nadzorczej i dalsza współpraca z prezesem Poredą. Z zaniepokojeniem zauważyłem, że Rada nastrojona jest ofensywnie, że interesują ją personalne zmiany, że w oczach jej członków sprawcą wszystkiego zła jest prezes — mówi dziś Tadeusz Zaremba.

W dwa miesiące po odwołaniu

Członek Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Tadeusz Zaremba krył się, że prezes Spółdzielni Franciszek Poreda zarabia aż 7 tysięcy złotych miesięcznie. Poreda został odwołany. Dziś prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zaremba uważa, że prawie 8 tysięcy, które zarabia, nie jest stawką wygórowaną.

Franciszka Poredę okazało się, że ma jednak ambicje nie współpracy, ale przewodzenia Spółdzielni. Według członków Rady Nadzorczej wbrew temu, co teraz mówi o „personalnych rozgrywkach” Rady, sam głosował za odwołaniem prezesa Poredy.

Ponieważ jednym z zarzutów stawianych publicznie Franciszkowi Poredzie przez spółdzielców były jego wysokie zarobki (pod koniec kierowania zarabiał prawie 7 tysięcy złotych), nowa Rada chciała ukroić apetyty członków Zarządu.

— Rada Nadzorcza uchwaliła, że nowy prezes otrzyma płacę w wysokości czterech tysięcy złotych oraz 25 procent uznaniowej premii kwartalnej — mówi Jerzy Brodziuk, przewodniczący Komisji Rewizyjnej w LSM i kolega prezesa z samorządu.

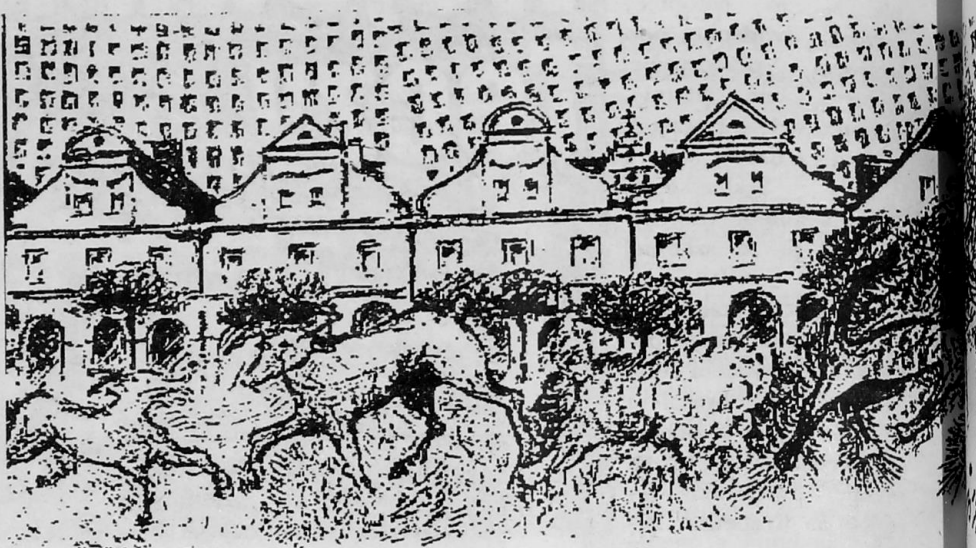
Obaj weszli do Rady Miejskiej z listy „Teraz Łomża”, na której znaleźli się m.in. ludzie związani ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Ugrupowanie związało się z lewicą i otoczeniem prezydenta Turkowskiego i praktycznie rządzi Łomżą. „Spółdzielcy” są bardzo silną grupą w mieście: wiceprezydent Edward Matejkowski, dwóch członków Zarządu Jerzy Brodziuk i Piotr Grabani, przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Lipski.

— Uważałem, że współpraca z miastem jest jedną z najważniejszych spraw dla nas. Spółdzielnia nie powinna być traktowana jako petent, który przychodzi po pieniądze, lecz pełnoprawny partner, który może pomóc miastu — twierdzi Tadeusz Zaremba, który przewodził Komisji Promocji i Rozwoju Miasta. — Tego jednak w mieście nie ma. Moje pomysły promocyjne nie były zauważane, a wręcz odrzucane.

Prezes Zaremba daje do zrozumienia, że miasto wspierało finansowo głównie przewodniczącego Rady, czyli „Perspektywę”.

— Jestem wyczulony na te sprawy. Do „Perspektywy” trafiły pieniądze na dokończenie centrum rekreacyjnego. Tę inwestycję rozpoczęła poprzednia Rada. W tym roku większość pieniędzy, czyli około 560 tysięcy złotych, na inicjatywy lokalne dostanie właśnie Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Nasza spółdzielnia 98 tysięcy. Nie można mi więc zarzucać, że korzystam ze swojego stanowiska wyłącznie dla dobra kierowanej przeze mnie „Perspektywy” — mówi prezes Lipski.

Prezes Zaremba twierdzi, że potrafi rozdzielić obie role: prezesa spółdzielni i radnego. W radzie głosuje jako radny, łomżyński, wybrany przez dwustu mieszkańców mia-



Spółdzielca

sta, w Spółdzielni zachowuje się jako prezes. Jako przykład przedstawia sprawę podwyżki wody: głosował za podwyżkami, choć jako prezes musiał się potem „gimnastykować” z finansami Spółdzielni.

Przez niecałe dwa lata udało mu się zreorganizować pracę administracji spółdzielni i załatwić oddłużenie najbardziej zadłużonych lokatorów.

— Wszystko polega na dżentelmeńskiej umowie. Przystajemy na raty i pilnujemy, żeby lokatorzy pilnowali terminów wpłat i terminów składania podań o dodatki mieszkaniowe. Nawet takich rzeczy trzeba pilnować. Ale po to tu jesteśmy: żeby pomagać i służyć — mówi prezes Zaremba.

Z tego powodu prezes zmienia wyposażenie biurowe: spółdzielca nie musi zaglądać do herbaty pracownika, bo ten oddalony jest od petenta eleganckim kontuarem. Do Spółdzielni wprowadził sieć komputerową.

— Przeciwnicy pytają mnie, jakie są z tego zyski. Przecież to oczywiste. Mamy wszystkie wydruki i podglądy księgowe na bieżąco. Dzięki temu część pracowników przejdzie do pracy w administracjach osiedlowych, gdzie będą pracować na dwie zmiany, by stale monitorowali działanie Spółdzielni. Chcę także, aby ekipy konserwatorskie sprywatyzowały się i przeszły na swoje — twierdzi prezes.

Pozostali prezesi patrzą sceptycznie na takie rozwiązanie.

— Trudno mieć kontrolę nad robotami w Spółdzielni, jeśli ekipy pójdą na swoje. U nas rozwiązaliśmy ten problem jak w większości spółdzielni: nasi konserwatorzy założyli swoje małe firmy i po godzinach etatowej pracy świadczą nam usługi. Nie wyobrażam sobie, że można wszystko puścić na żywioł. Z tego, co mi wiadomo, nikt na to w kraju nie poszedł — mówi prezes Lipski.

Konserwatorzy twierdzą, że prezes dba o swoich znajomych, zwiększając zatrudnienie w administracji. Jak o Ryszarda Ślaza, byłego pracownika Kuratorium Oświaty w Łomży, który według myśliwca prezesa Zaremby miał o razę wejść do Zarządu Spółdzielni. Ponieważ ten ruch się nie udał, nowy pracownik dostał samodzielne stanowisko z niezłymi polorami.

Na biurku prezesa Zaremby stoi komputer. Prezes znany jest ze swojej fascynacji informatyką: — Już niedługo spółdzielca, zamiast telefonować, prześle nam wiadomość e-mailem. To nie jest mój wymysł. Tak już robi młoda inteligencja, która coraz częściej posługuje się komputerami — twierdzi.

Członkowie Komisji Rewizyjnej, którzy zadali oficjalne pytania o sensowność wydatków na komputeryzację, usłyszą także argumenty o konieczności rozwijania się, o potrzebie zarządzania Spółdzielnią przedsiębiorstwem, o wydanej przez Radę Nadzorczą na wydatki na komputery. Oni jednak nieufnie patrzą na kolorowe diagramy i wykresy, przygotowywane przez służbę informatyczną prezesa.

Jako nowinkę prezes traktuje nowoczesną centralę telefoniczną, dzięki której pracownicy mogą do niego bezpośrednio dodzwonić z pominięciem sekretariatu.

Mniej oczywista jest odpowiedź na pytanie zadane przez Komisję Rewizyjną: dlaczego Zarząd Spółdzielni „przespał” negocjacje cenowe Miejskim Przedsiębiorstwem Energetycznym. Po zmianie prawa energetycznego wprowadzone zostały wysokie stawki za opłaty stałe. Zarząd Spółdzielni nie wziął udziału we wcześniejszych rozmowach prowadzonych przez spółdzielnię mieszkaniową „Perspektywę” i „Perspektywę” oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej z dyrekcją MPEC-u.

...krył oburzenia,
...sięcznie. Prezes
...wej Tadeusz Za-

— Po wprowadzeniu nowego prawa energetycznego spółdzielnie, jako potężni odbiorcy energii, znalazły się w gorszej sytuacji. Zmusiło to nas do prowadzenia trudnych negocjacji, wyszukiwania mocnych argumentów, a nawet do podejmowania ryzyka — mówi prezes Lipski. — Kilkakrotnie zapraszaliśmy Zarząd ŁSM do rozmów, bo wtedy łatwiej było ustalić ceny odbioru. Niestety, prezes Zaremba sam z MPEC-em i podpisał zamówienie. W razie obciążenia Spółdzielni, odpowiedzialność ponosi osoba, która się pod zamówieniem.

Mam żal, że Zarząd miasta wylądował do tych rozmów i do takich różnic. Ale tak to jest, kto ponosi doraźne koszty, może potem ponieść karę. Ale też możemy obniżyć koszty, jeśli inni odbiorcy za to zapłacą. Przecież MPEC jest przedsiębiorstwem, które nie może pominać — twierdzi prezes Zarządu.

W Nadzorczej MPEC są przedstawiciele obu spółdzielni i trudno więc mówić o oddzieleniu władzy miasta od sprawy spółdzielni.

— Jeśli dodać, że gdyby nie członkowie Rady Nadzorczej, nie byłoby naszego zamówienia, to prezes Zarębyby bardziej by ucierpiała — mówi prezes Lipski.

— Koszty, które obciążają, to kilka dawnych miliardów (prezes Lipski mówi o miliardach, prezes Zaremba o miliardach).

— W sprawie, której nie przespał Zaremba, była natomiast nieuczciwość jego poborów. W jego pobory wypłacane są z uchwały Rady Nadzorczej, jej nie zaakceptować i traktować do dymisji lub ją przyjąć — prezes ŁSM.

— W sprawie ludzi zdecydowałoby się na protesty, kiedy ich zarobki spadły do góry. W ten sposób, za miesiąc 4 tysięcy miesięcznie, Komitet zarabia niemal dwa razy tyle. To przez zmianę regulaminu zarobkowego Spółdzielni i podwyższenie do grupy szereg pracowników również członków Zarządu. Od listopada 1999 roku może mieć wliczone do dodatków stażowe, jubileuszowe. Liczone są od kwoty 4 tysięcy, daje niezłą podwyżkę. W regulamin zaczął obowiązywać od stycznia 2000 roku, podwyżkę plac miał liczona od listopada 1999 roku.

Niektórzy członkowie Rady Nadzorczej twierdzą, że zmiana była tak przedstawiona podczas obrad Rady i wprowadzona „kuchennymi drzwiami”, iż nie „wylapali” jej na czas i dopiero po jej przyjęciu zorientowali się, jaki zrobili prezent prezesowi.

— To już dawno temu wyjaśnione, a osobom, które rozgrzebią dawne nieporozumienia, zależy na burzeniu spokoju — twierdzi prezes. — Jestem odpowiedzialny za tysiące decyzji finansowych i moja pensja nie jest wygórowana, jeśli porówna się zarobki samorządowców i odpowiedzialność na tamtych stanowiskach.

Zawisa pytanie: dlaczego prezesowi Zarembie prawie 8 tysięcy złotych, które sam otrzymuje, wydaje się kwotą niewygórowaną, gdy jeszcze rok z kawałkiem temu 7 tysięcy złotych prezesa Poredy wydawało mu się tak wygórowane, że budziło jego oburzenie?

Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Korytkowski stwierdził, że jest tylko jednym z 15 członków Rady i trudno wypowiadać się za wszystkich. Więc lepiej nie mówić.

Zachęcony powodzeniem w Spółdzielni we wprowadzaniu własnych pomysłów finansowo-organizacyjnych przy bierności Rady, Tadeusz Zaremba zainteresował się działaniem samorządu. Już jesienią zeszłego roku przedstawił program naprawy władz miejskich. Pierwszym pociągnięciem miała być wymiana Zarządu. Pomysłu nie zaakceptowali radni, więc w tym roku Tadeusz Zaremba głosował przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta, złożonemu z członków... jego koalicji.

Tadeusz Zaremba nie ukrywa, że chciałby raz jeszcze wystartować w wyborach. Pytanie tylko: z kim? Niedawno zapisał się do Sojuszu Lewicy Demokratycznej, licząc widocznie na poparcie dawnych znajomych z PZPR, gdzie swego czasu doszedł aż do stanowiska I sekretarza Komitetu Miejskiego w Łomży.

— Ja to jestem taki niepokorny członek. Co to znaczy, że lewica łomżyńska mnie nie chce? Nawet poseł Czerniawski, którego osobiście bardzo szanuję, nie stanowi o całym ugrupowaniu. Odnowiłem swoje kontakty z lewicą warszawską, moimi kolegami z młodości. To także może być korzystne dla spraw naszego miasta. Dawniej bardzo się udzielałem w ruchu studenckim. Zawsze zresztą działałem społecznie — mówi prezes Zaremba.

— Wyjście z Klubu i zostawienie spółdzielców jest, moim zdaniem, szkodliwe, bo tylko jedność buduje. Razem można zrobić wiele dla mieszkańców, którzy mają prawo oceniać i potem ewentualnie zdecydować o poparciu w wyborach parlamentarnych — mówi prezes Lipski.

— Ja to jestem takie poprzeczne drewno i wytrzymam ciśnienie odmienności — zapowiada prezes Zaremba i przekonany o swojej misji dodaje: — Wiem, że ludzie potrzebują takich niepokornych jak ja.

JOANNA GOSPODARCZYK

Mleczni milionerzy

Milion litrów mleka przyjęła 11 maja Spółdzielnia Mleczarska „Mlepol” w Grajewie. Ten rekordowy wynik świadczy o rosnącej potęgze spółdzielni mleczarskich w Podlaskiem.

A dzieje się to nie tylko dzięki inwestowaniu w linie produkcyjne, ale także za sprawą rolników, którzy postawili na mleko.

Sukcesy odnotowali także dostawcy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy, którzy uczestniczyli w konkursie „Supermleko 99”, organizowanym przez tygodnik „Plon”, Telewizję Polską SA, Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich i Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy. Patronat nad konkursem objął minister rolnictwa — Artur Balasz. W konkursie startowali producenci mleka z całego kraju. Do finału zakwalifikowało się czterech dostawców Spółdzielni w Piątnicy.

Pierwsze miejsce w kraju w grupie dostawców do 300 tys. mleka zajął Andrzej Surgiewicz z Bożenicy w gminie Łomża, natomiast najlepszy wśród dostawców ponad 300 tysięcy litrów okazał się Bogusław Jankowski z Kossaków w gminie Piątnica. Spośród gospodarzy, którzy oddają mniej mleka (do 18 tysięcy litrów rocznie), drugie miejsce w kraju zajął Leszek Sawicki z Kozik w gminie Śniadowo. Wyróżnienie w grupie największych dostawców otrzymał Krzysztof Banach z Kalinowa (gmina Piątnica).

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ufundował puchar dla Spółdzielni, uznając jej wysiłki w rozwój mleczarstwa.

Wiadomości Senatorskie

Kolejny numer biuletynu „Wiadomości Senatorskie” zawiera informacje o pracy senatora Lecha Z. Feszlera. Mieszkańców Zambrowa (i innych powiatów) z pewnością zainteresuje interwencja senatora w sprawie zbyt skromnych pieniędzy przeznaczonych na funkcjonowanie powiatowych urzędów pracy oraz starania o ratowanie Zamtexu. W numerze znajduje się także przemówienie wygłoszone przez senatora podczas posiedzenia Senatu poświęconego obchodom 60. rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

Biuletyn „Wiadomości Senatorskie” od roku wydaje biuro senatora RP Lecha Z. Feszlera. Bezpłatne pismo ukazuje się raz na kwartał, czasami co drugi miesiąc, w nakładzie ok. 800 egzemplarzy. W pierwszą rocznicę redakcja przeprowadziła sondaż wśród 436 mieszkańców Zambrowa. Wyniki sondażu opublikowała w ostatnim numerze biuletynu. I tak aż 85,6 proc. respondentów czyta pismo, a 9,2 proc. go nie zna. 89,3 proc. uważa, że biuletyn jest potrzebny, że dobrze informuje o pracy senatora Lecha Feszlera twierdzi 88,6 proc. Więcej informacji o sprawach zambrowskich oczekuje 23,3 proc., a porad prawnych — 34,9 proc., regularności wydawania — 78,8 proc.

Posel ponad podziałami

„Jako poseł Ziemi Łomżyńskiej dałem faktyczne dowody na to, że potrafię wnieść się ponad podziałami regionalnymi; walczę o każdą ważną sprawę dla województwa podlaskiego. Nigdy nie wygłoszę hasła „Polska dla Polaków”, szczególnie w miejscu, w którym są mniejszości narodowe. Z takim podejściem mój przyjaciel Michał Kamiński przesadził. Gra polityczna ma swoje cechy, ale powinna odbywać się w pewnych granicach, których nie wolno przekraczać”, powiedział poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej Mieczysław Czerniawski, rozpoczynając konferencję prasową, poświęconą aktualnym ważnym sprawom społeczno-politycznym kraju i województwa.

SLD przygotowuje się do czerwcowej Konwencji partii na warszawskim Torwarze; Podlaskie będzie reprezentowane przez 200 delegatów. Wtedy zapadnie decyzja o poparciu kandydata na prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego.

Z początkiem lipca Aleksander Kwaśniewski ponownie przyjedzie do województwa podlaskiego. Między innymi w Sejnach spotka się z Litwinami, a w Białymstoku z Białorusinami. W sierpniu prezydent znów odwiedzi Łomżę.

— SLD jako jedyna partia powołała Komisję do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Aby Polaków szanowano w innych krajach, musimy sami dać dowody tego samego we własnym — mówi Mieczysław Czerniawski.

Kolejnym tematem konferencji prasowej była inicjatywa 22 posłów Akcji Wyborczej Solidarności i Unii Wolności: przedłożenie projektu ustawy o podatku od osób fizycznych.

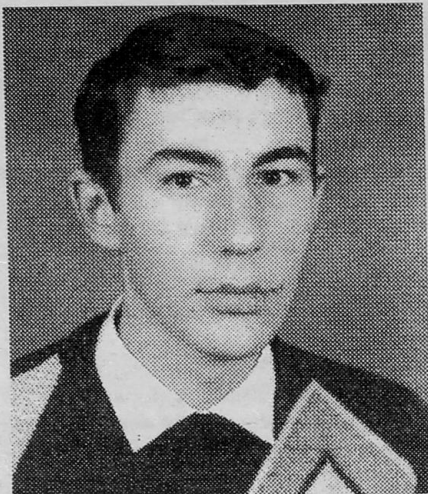
— Ustawa podatkowa nie powinna być (choć zgodnie z prawem może) inicjatywą poselską; od tego jest rząd. Jeżeli tego nie robi, to znaczy, że nie jest w stanie przygotować żadnego innego poważnego projektu ustawy, w tym budżetowej — ocenił Mieczysław Czerniawski projekt 22 posłów AWS i UW ustawy o podatku od osób fizycznych. — Projekt przedstawiony przez nich nie różni się niczym od zawetowanego przez prezydenta RP. Rządząca koalicja i wnioskodawcy nie wysilili się na nic nowego.

Posel przedstawił również treść interpelacji do ministrów pracy i spraw społecznych, edukacji narodowej oraz zdrowia w sprawie dożywiania dzieci z ubogich rodzin w czasie wakacji. Interpelował m.in. w sprawach Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, opisywanych przez „Kontakty”. Jeszcze nie ma odpowiedzi.

— Obecna polityka prorodzinna jest zwyczajnym oszustwem — skrytykował. — Rządząca koalicja zapowiada dodatkowe pieniądze na kolejne dziecko wyłącznie w rodzinach płacących podatek dochodowy od osób fizycznych. A przecież wiadomo, że bieda dotyczy przede wszystkim bezrobotnych! Więc jak można tak segregować dzieci? (gab)



PRIMUS INTER PARES



MACIEJ WYSOCKI

klasa III
Liceum Ogólnokształcące
w Knyszynie
średnia ocen: 5,0

Maciek nie ma złudzeń: rodzinne gospodarstwo nie jest pewną lokatą na przyszłość. Dlatego prawdopodobnie wybierze bankowość na jednej z uczelni białostockich.

— Oczywiście, w Knyszynie też jest mały bank, ale chciałbym pracować w dużej firmie, w większym mieście. Moi rodzice popierają te plany i nie sprzeciwiają się — mówi najlepszy uczeń ogólniaka w Knyszynie.

Oprócz Maćka w domu jest jeszcze dwoje młodszego rodzeństwa: siostra w pierwszej klasie liceum i brat, który zdaje do tej szkoły. Siostra też się dobrze uczy.

— Rodzice pilnowali naszej nauki i chyba dlatego mamy takie wyniki — stwierdza skromnie Maciek.

Interesuje go wiele spraw: fizyka i starożytny Egipt, matematyka i broń używana podczas I wojny światowej. Lubi matematykę i biologię (co było powodem rozważania ewentualnych studiów medycznych, ale nie czuje w sobie powołania do leczenia ludzi).

— Mam znakomitą historię, profesora Genowefę Mijałską. Nie dość, że potrafi być bardzo wymagająca i dokładna, ciekawie prowadzi lekcje — ocenia Maciek.

Wiedzę uzupełnia lekturą książek historycznych i przygodowych. Drugą jego pasją są gry komputerowe. Zawsze chętnie wyjeżdża na biwaki i wycieczki.

— Latem pomagam rodzicom w gospodarstwie. Nie jest lekko, ale zawsze można wykroić trochę czasu na odpoczynek. Nie mogę więc narzekać. Gdyby jeszcze rolnictwo było opłacalne. Niestety, coraz bardziej przekonuję się, że nie ma żadnej przyszłości — uważa.

Maciek mówi, że życie w Knyszynie jest przyjemne, bo i sport i kółko teatralne, dookoła lasy, rzeka. Ale jako dorosły człowiek chce zarabiać i żyć w większym mieście.

Patron

Liceum Ogólnokształcące w Knyszynie otrzymało imię prof. Czesława Kudzinowskiego w 1990 r.

Prof. Czesław Kudzinowski urodził się 1908 r. w Wodzilówce, kilka kilometrów od Knyszyna. Był absolwentem knyszyńskiego gimnazjum. Od najmłodszych lat wykazywał uzdolnienia językoznawcze. Studiował w Wilnie, Budapeszcie i Helsinkach. Otrzymał tytuł profesora doktora habilitowanego w dziedzinie językoznawstwa języków indoeuropejskich i ugrofińskich. Był wybitnym litoanistą i biblistą. Napisał słowniki języków węgierskiego, hebrajskiego i fińskiego oraz opisał „Dialekt knyszyński”. Posługiwał się dziewięcioma językami, między innymi: greką, łaciną, hebrajskim.

Pracował w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Znał doskonale historię

Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jest autorem pracy „Jaćwinkowie w języku”. Spuścizna naukowa prof. Kudzinowskiego to około 60 opracowań na różne tematy. Zmarł w 1988 r. w Poznaniu.

MACIEJ WYSOCKI
Knyszyn

PORTRET ALKOHOLIKA

W Szczuczynie podsumowany został konkurs plastyczny „Portret alkoholika — zezowate szczęście”. Organizatorem konkursu była Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miasta w Szczuczynie. Konkurs był adresowany do dzieci z klas I–VIII szkół podstawowych z miasta i gminy. Komisja w składzie: Janusz Marcinkiewicz, Barbara Paszkowska, Maria Wykrętowicz, Andrzej Szabelski przyznała nagrody i wyróżnienia w kategorii klas I–IV: Monice Fadrowskiej z SP w Szczuczynie oraz Magdzie Walendzik i Łukaszowi Marcińczykowi z SP w Bzurach, a wyróżnienia: Marcie Sawickiej z Bzur, Paulinie i Przemysławowi Walczakom, Danielowi Łagodzińskiemu i Katarzynie Alickiej z SP w Szczuczynie. W kategorii klas V–VI nagrodzono: Marcina Baranowskiego ze Szczuczyna, Monikę Bzurę i Izabelę Malinowską z Bzur oraz Tomasza Jaworskiego ze Szczuczyna. W najstarszej kategorii zwyciężyły Alicja Szklarzewska i Anna Siwik z SP w Szczuczynie przed Mariolą Płochocką i Ewą Mroczkowską z SP w Obrytkach.

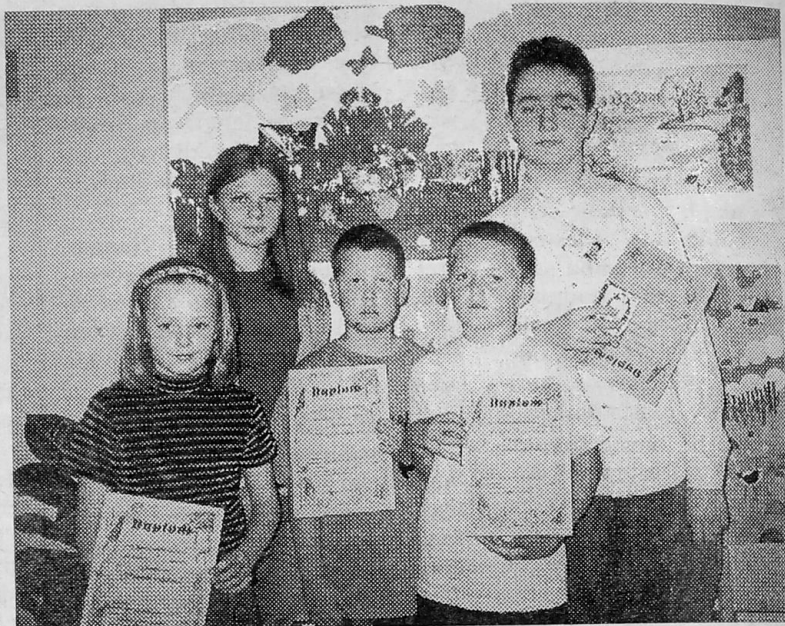
Nagrodzone i wyróżnione prace zostaną zamieszczone w informatorze wydanym przez Gminną Komisję Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta i Gminy Szczuczyn w roku 2000. (BP)

Maślane „wkuwanie”

Uatrakcyjnienie programu nauczania proponuje nauczycielom Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży: specjalne lekcje, prowadzone przez pracowników, to nowa forma pracy dydaktycznej, oparta na pokazie oryginalnych eksponatów i filmów. Muzealne lekcje, prowadzone od wielu lat, pozwalają na dostęp do oryginalnych źródeł, często najbardziej charakterystycznych i najcenniejszych zarówno dla Polski, jak i regionu.

Obecnie, w oparciu o wystawę, Muzeum prowadzi lekcje nt. „W kuchni i komorze”, prezentującą dawny dom wiejski na północnym i wschodnim Podlasiu. Uczniowie mogą nie tylko obejrzeć ciekawe eksponaty, ale mają też okazję samodzielnego mielenia maki, tłuczenia kaszy i zrobienia masła w maślnicy.

Nauczyciele, zainteresowani niecodzienną formą nauki, proszeni są o kontakt z Działem Oświatowym Muzeum: tel. 216-29-37.



Przyroda jak malowana

Rozstrzygnięty został konkurs „Przyroda wokół nas”, zorganizowany przez Oddział dla Dzieci Biblioteki Miejskiej, Bibliotekę Szkoły Podstawowej nr 4 i Bibliotekę Miejskiego Zespołu Szkół w Zambrowie.

W kategorii prac plastycznych, w grupie klas I–III, zwyciężyła praca uczniów ze świetlicy Miejskiego Zespołu Szkół. Wyróżnienia otrzymali: Katarzyna Biała (kl. I SP 5), Barbara Gacka (III c), Magdalena Stepnowska (III d) i Małgorzata Knapkiewicz (III d) z MZS, Karolina Jastrzębska (I b SP 4) i klasa III e z tej samej szkoły. W grupie klas IV–VI pierwsze

miejsce zajęła Michalina Gniazdowska, a wyróżnienie zdobył Michał Knapkiewicz (oboje MZS), zaś wśród gimnazjalistów wyróżnienie przypadło Aleksandrze Romanek.

Autorzy najpiękniejszych albumów w grupie klas I–III — 1. Mariusz Trochimowicz (III d MZS), 2. Paweł Skuza i Maciej Szymański (obaj III c SP 4), 3. Milena Liżewska (III d SP 2). Wyróżnienia otrzymali: klasa I e, Katarzyna Ogonowska (I a), Magdalena Leszczyńska i Joanna Gosk z III c (wszystkie SP 4) oraz Barbara Gacka (III c SP 2). W kategorii klas IV–VI twórcami najlepszych prac okazali się: 1. Emil Dąbrowski (V d MZS), 2. Damian Zimacki (IV g SP 4), 3. Łukasz Kaźmierczak (V d MZS). Wśród gimnazjalistów zwyciężył Krzysztof Sacewicz. Wszystkim gratulujemy!

Sponsorami i fundatorami nagród byli Miejski Ośrodek Kultury i Szkoła Podstawowa nr 4 w Zambrowie oraz Redakcja „Kontaktów”.

Na zdjęciu od lewej laureaci konkursu: Magdalena Stepnowska (reprezentantka autorów pracy zbiorowej ze świetlicy Miejskiego Zespołu Szkół), Michalina Gniazdowska, Mateusz Trochimowicz, Emil Dąbrowski i Krzysztof Sacewicz.



Wątek gorzalczany

W najnowszej pracy Anny Laskowskiej o ludności województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku jest takie oto zdanie: „W tym samym roku (1659) Jakub Lewkowicz, Żyd z Bocięk, wystąpił przed sądem przeciw podda-
nym Anny Opackiej z Wysokiego Mazowieckiego, przez których został napadnięty i ograbiony, kiedy jechał z gorzalką do Łomży”.

Z powyższej informacji, tudzież z obserwacji bieżących, można wysunąć kilka wniosków.

Po pierwsze, i to bardzo marnie, w Łomży od dawien dawna był zbyt na trunki wszelakie. Nie mam obecnej statystyki, ale liczba „zawianych”, widocznych o każdej porze dnia w tym mieście daje się potwierdzać wódczane tendencje. Gdy niedawno wieczorem zmierzałem na dworzec PKS, spotkałem na spore watahy miłośników Bachusa. Młodość łączy się, niestety, w tym nałogu z nawykami weteranów: zanikają bariery społeczne, mieszają się (i płaczą) języki.

Po drugie, i to może niektórych nadnarwiańskich jeszcze bardziej zdenerwować, pijaństwo promieniowało tu od wieków ze wschodu. W Białymstoku, jak pamięcią sięgam, potęgą był „Polmos”, z czego wynikały i zabawne historyjki. Przed świętem klasy robotniczej powracał każdego roku dylemat: może czy nie może być w pochodzie pierwszomajowym ten najlepszy zakład produkcyjny? Mają inne województwa centra przemysłowe, ma Podlasie zagłębia bimbrowe, a sława ich niesie daleko.

Po trzecie, i to może co łobuzowskie dusze sarmackie rozgrzeszać, kupując butelczynę z banderolą dajemy zarobić własnemu państwu i zdejmujemy nawis inflacyjny. Poprawiamy także kondycję rodzimej klasy handlowej, która wciąż nie może się odrodzić. A czy pamiętacie moi drodzy rówieśnicy, jak naród nadwiślański dzielnie budował stolicę, dokładając grosze i złotówki do każdej ćwiartki, a tym bardziej do każdej półlitrowki „siwuchy”, „strażackiej”, et cetera?

Po czwarte, i to może tym bardziej jeszcze uspokajać słowianinów serca tudzież umysły, przejmując oszczędnościowo trefny wywar wysokowy od przybyszów z Niemna, pomagamy im przeżyć biedę łukaszenkową. Dowodził sam Zygmunt Gloger, że Małachowskie okazywali od samego początku życzliwość niebywałą

względem bratnich ludów wschodnich.

Można prowadzić dalej tę wyliczankę, przypominać anegdoty, fakty i fankiki. Można łatwo się tłumaczyć i zwać winę na wszystkich wokół, z bliska i daleka.

A woda płynie, płynie, płynie. A my wszyscy patrzymy na to z przymrużeniem oka, bo po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte...

ADAM DOBRŃSKI

PS. Co się tyczy Białegostoku, to złośliwcy proponowali, by w herbie miasta umieścić kapsel z napisem „Dojlidy”. Wszak ta marka staje się symbolem stolicy województwa. Kowalski z nieco oddalonych stron RP mógł nie słyszeć o pałacu Branickich, innych tutejszych zabytkach i urokach miasta, ale na pewno wie o „duchu puszczy”, rzekomo bezalkoholowym.



Opowieści kapliczne

15

W Hajnówce na osiedlu Górne stoi przy drodze nieopodal linii kolejowej stalowy krzyż, ogrodzony metalowym płotem. Na metalowej tabliczce, przytwierdzonej do krzyża, można odczytać: „Pamięci poległym latem 1959 roku. 23 osób, na przejeździe kolejowym w Hajnówce, obok osiedla Górne”.

Jak przekazują o tym zdarzeniu okoliczni mieszkańcy, tego dnia 40 osób udawało się na ceremonię cmentarną pocztowym autobusem. Nikt nie mógł nawet przypuszczać, że dla większości z nich będzie to już rzeczywistość ich ostatnia droga w życiu. Prymitywny autobus, z winy kierowcy, wjechał pod motorowy pociąg relacji Bielsk Podlaski – Hajnówka. Warunki pogodowe tego dnia były dobre. Zawinił człowiek. Na miejscu zginęły 23 osoby, a 17 zostało ciężko rannych. Nieostrożny

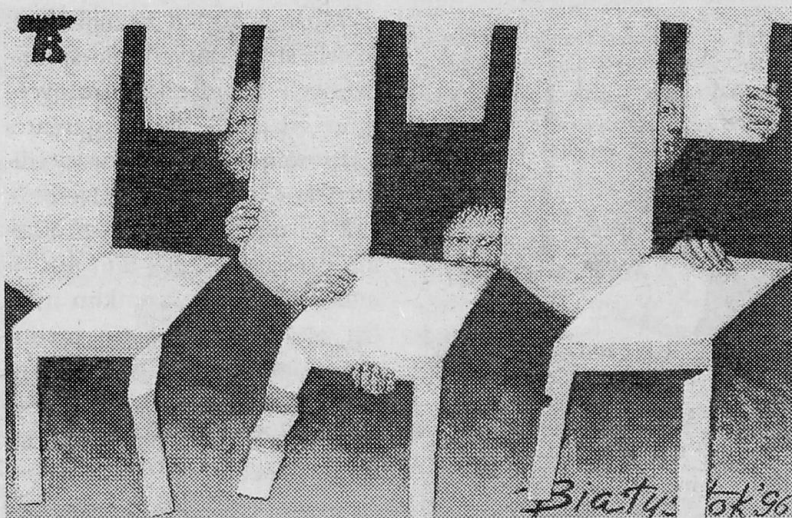
kierowca z wypadku wyszedł cało i bez szwanku...

Od pięciu lat, z powodów ekonomicznych, linię kolejową wyłączono z ruchu, a krzyż wciąż przypomina ludziom o tragedii.

W drodze do Hajnówki na trasie z Bielska Podlaskiego uwagę zwrócić powinno skrzyżowanie z przecinającą ją drogą Szczyty Dzieciotłowo do Krzywej. Po każdej ze stron stoją niewielkie krzyże, niektóre ogrodzone płotkiem. Tylko w 1992 roku straciły tu życie cztery osoby: wracali „maluchem” od „babki” z Orli.

Winnymi tragedii nie zawsze okazują się siedzący za kierownicą, ale też porośnięte krzakami pobocza dróg, zasłaniające widoczność. Na tym skrzyżowaniu usunięto je na dobre dopiero po kilku ludzkich tragediach.

MICHAŁ MINCEWICZ
Orla



Okno na parlament

Co można zobaczyć przez okno wytwornego apartamentu nr 648 w londyńskim Hotelu Westminster? Proszę zwrócić uwagę, że jest to okno z widokiem na parlament.

Przez to okno można zobaczyć bardzo osobiste sprawy człowieka sukcesu, o miłej powierzchowności, który jest ministrem w rządzie, co mu wcale nie przeszkadza w randce z jedną z sekretarek opozycji. Bo pan minister tak właśnie postrzega demokrację.

W tej randce przeszkadzają: kierownik hotelu, kelner, pokojówka, prywatny detektyw i osobisty sekretarz. A także osobista żona. I mąż sekretarki.

Bo to jest farsa. Napisana w okresie, kiedy premierem rządu była Margaret Thatcher. Lecz to nie musi dziać się w Wielkiej Brytanii, może wydarzyć się wszędzie. Politycy to też ludzie! Przekonacie się o tym sami, zwłaszcza jeśli macie ochotę pośmiać się i zapomnieć o codziennych zmartwieniach i problemach.

Za rok czekają nas wybory do Parlamentu. W tej sytuacji sztuka Raya Cooneya jest jak najbardziej na czasie.

TEATR DRAMATYCZNY IM. AL. WĘGIERKI W BIAŁYMSTOKU:
Ray Cooney: OKNO NA PARLAMENT.

Reżyseria: Wojciech Pokora.

Spektakle przedpremierowe: 24, 25, 27 czerwca, godz. 19.00.

Inne spektakle Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki w Białymstoku w czerwcu: KRÓLEWNA ŚNIEŻKA — 1 i 2 czerwca, godz. 9.00 i 11.00; BALLADYNA — 3 i 4 czerwca, godz. 18.00 oraz 6, 7, 8, 9 czerwca, godz. 10.00, a 10 i 11 czerwca, godz. 18.00. Ponadto na Scenie Małej w soboty i niedziele: 3, 4 oraz 10, 11 i 17, 18 czerwca o godz. 20.00 sztuka Erica Bogosiana SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL.

Szczegółowe informacje i rezerwacja: tel. (0-85) 741-57-40.

ŚPIEWAJĄCE URODZINY „WARTY”

Białostocki Oddział Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. jubileusz 80-lecia uczcił wspaniałym koncertem w Białostockiej Filharmonii. Solistką wieczoru była Beatriz Blanco, mezzosopranistka z Wenezueli. Towarzyszyli jej filharmonicy pod dyktando Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Przyjaciele i klienci „Warty” przez cały wieczór byli pod wrażeniem muzyki operowej i operetkowej oraz wenezuelskich rytmów. Przez moment w roli solisty i z dobrymi efektami wystąpił Wiesław Barszcz, dyrektor oddziału „Warty” w Białymstoku.

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW DISCO POLO

Miejski Dom Kultury w Szczuczynie organizuje przegląd zespołów disco polo o puchar dyrektora MDK, w czwartek, 25 czerwca o godz. 18.00 w parku miejskim podczas obchodów Dni Szczuczyna.

W kinie „Millenium”

26-28 maja, piątek-niedziela —
• Misja na Marsa (godz. 16.00) •
• Koniec romansu (godz. 18.10) •
• Zielona mila (godz. 20.10);
29-30 maja, poniedziałek-wtorek —
• Koniec romansu (godz. 16.00) •
• Misja na Marsa (godz. 18.00) •
• Zielona mila (godz. 20.10);

31 maja – 1 czerwca, środa-czwartek • Misja na Marsa (godz. 16.00) • Zielona mila (godz. 18.10) • Koniec romansu (godz. 21.20).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





„KRUSZYŃKA”

Serdecznie gratuluję Pani Redaktor Alicji Niedźwieckiej artykułu „KruszyŃka” („Kontakty” nr 13/2000). Cieszę się, że podjęła Pani zasygnalizowaną przez czytelniczkę sprawę samotnej, opuszczonej dziewczyny, zwolnionej z pracy mimo grupy inwalidzkiej. Do tego, że od dzieciństwa Jagusię wychowywała babcia, wszyscy się przyzwyczaili. Jednak decyzja dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach o jej zwolnieniu z pracy była dla mieszkańców wsi i pracowników DPS zaskoczeniem. Jagusia, niepełnosprawna od urodzenia, była zatrudniona z pieniędzy PFRON. W pracy starała się jak mogła, według swoich możliwości. Cicha, grzeczna, uczynna, „trzymała język za zębami”. Nigdy nie ukarana dyscyplinarnie, otrzymywała, jak inni pracownicy, nagrody i premie.

Co się stało, że zabrakło dla niej pracy, choć praca ta jest nadal dla wielu innych, posiadających inne źródła utrzymania (kilkunastohektarowe gospodarstwa)?

Mieszkańcy Kozarzy wiedzą dobrze, dlaczego Jagusia musiała odejść. Dlatego też za pośrednictwem Redakcji w ich imieniu zwracam się do dyrektora Domu Pomocy Społecznej. Wierzę, że ma Pan choć odrobinę honoru i cywilnej odwagi. Dlaczego zwolnił Pan sierotę, pozostawiając ją bez środków do życia? Jakie argumenty przemawiały za taką decyzją?

Dziękuję Redakcji, a szczególnie Pani Redaktor A. Niedźwieckiej za wzięcie w obronę sieroty i interwencję w jej sprawie u miejscowych władz. Niech Bóg za to Panią błogosławi.

Mam nadzieję, że sprawą zainteresuje się bezpośredni

zwierzchnik dyrektora DPS, starosta wysokomazowiecki.

(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Kozarze

AUTOSTRADA DO NIEBA

Krzątałem się przy parzeniu kawy. Rozmawiamy na odległość.

— Pierwszy raz was spotykam — wykrzykuję z kuchni.

— Jesteśmy tu nowi — odpowiada spokojnie Andrzej.

— No i jak ludzie? — pytam, stawiając niezdarnie tacę na prowizorycznym stoliku.

— W Stawiskach przynajmniej nie zatrząskują nam drzwi przed nosem, jakby zobaczyli jakieś monstrum.

— A gdzie indziej?

— Lepiej nie pytaj! — Elżbieta macha ręką. Gest mówi więcej niż słowa.

— Z czego to wynika?

— Z niewiedzy — odpowiada Andrzej. — Chcemy mówić ludziom o Bogu, którego nie znają.



Rys. Zdzisław Romanowski

— Skąd wiesz, że nie znają?

— Bo nie znają Biblii, a więc słów, które On kieruje do nas osobiście — wyjaśnia mi Elżbieta.

— Może ludzie nie chcą usłyszeć, że źle żyją? — pytam.

— Jak masz raka, to też chcesz żyć w nieświadomości? — odbija pytaniem Andrzej.

Wyjaśniam, że mówię o ciele, a ja o duszy. Proponuję, abyśmy nie rozmawiali o Bogu, ale o stosunku katolików do świadków jehowy. Przystają bez oporu.

Niepostrzeżenie mija czas: rozmawiamy o formalizmie i dogmatyzmie w moim Kościele. Zarzucają mi, że jako katolik nie skupiam się na istocie rzeczy. Tłumaczę, dlaczego uważają się za wybranych: jest ich niewielu, a niewielu podąża drogą Prawdy.

Nie oponuję, bo swoją prawdę wypowiadają spokojnie i z godnością. Rzekłbym, że wszystkimi dobrymi zasadami poprawnej konwersacji. Im też nie

przeszkadza fakt, że bronię Kościoła, choć uśmiechają się, gdy nie mogę znaleźć argumentów, tłumaczących potrzebę tworzenia zastępów błogosławionych i świętych.

Postronny obserwator bez trudu obwieściłby światu moją porażkę w dyskusji, zwłaszcza gdy Andrzej „dobija” mnie stwierdzeniem nadmiernego materializmu w moim Kościele. W końcu z pokorą i spokojem przyjmuję porażkę, bo wiem, że nie wszystkie działania przedstawicieli Kościoła przynoszą jego wyznawcom chlubę.

Jednym z głównych powodów „ucieczki” młodych do sekt jest brak duchowego wychowania i utrwalania w młodzieży odpowiednich wartości. Jest to niewątpliwie wynik braku dialogu, poczucia pustki i braku przynależności do grupy. Może za mało rozmawia się z młodymi o szczęściu wiecznym; za mało mówi o wyższej formie sprawiedliwości niż ta, którą widzą na co dzień.

Może w końcu za mało rozmawia się o starych, ale sprawdzonych zasadach moralnych, które zdają się niknąć w zmaterializowanej do szczytu cywilizacji końca wieku i tysiąclecia. Jak by nie podejść do problemu, to i tak czegoś tam jest za mało, a przede wszystkim młodzi nie mają czasu po prostu się i odpocząć. W codziennym zabieganiu nie ma czasu na refleksję, zadumę i błogosławiony spokój.

Trzeba jasno powiedzieć: nasze zmęczone zmysły (przetwarzające codziennie setki informacji), skołatanе nerwy, pogoń za pracą, a jeśli ona jest, to praca, są przeciwne naturze człowieka myślącego. Cywilizacja niszczy nas, a my ślepo podążamy za jej mirażami. I tylko pomyśleć: wystarczy wizyta dwojga obcych ludzi, a cały ten świat staje się bardziej ludzki. I wcale nie trzeba tych ludzi py-

tać o wyznanie religijne czy polityczne przekonania. Trzeba się tylko modlić, aby nie byli to wysłannicy Najwyższej Prawdy.

Marek Al Waszkiewicz
Stawiski

W IMIĘ TEJ IDEI

Polsko ty jedyna,
ty polski narodzie,
czemu cię ciągle
taka bieda bodzie?
Jak tchu trochę złapiesz,
trochę odżyjesz
zaraz się nową biedą okryjesz.
Każdy to powie i każdego boli,
jak żeśmy byli
u Ruskich w niewoli.
Oni zjadali nasze tuczniki,
myśmy na kartki mieli śledziki.
I było na kartki
kielbaski trochę,
lecz mało dawali
na polską wiochę.
Potem się podniósł
lament narodowy,
do którego się włączyły nawet
święte głowy.
One prowadziły
naród do wolności,
kiedy już w kolejkach
nie łamano kości.
A że ludzie do świętych
szacunek mają,
zatem nie wierzyli,
że ich wykiwają.
Więc teraz mamy
wolność po bożemu,
teraz już dopieka jeden człek
drugiemu.
Dopieka, dopieka — wszystko
zgodnie z prawem,
a kto nie wytrzyma
zginie już niebawem.
Niszczymy zakłady,
wzrasta bezrobocie,
mamy pomysł nowy,
będzie po kłopotcie.
Zrobimy reformy,
ludzi namówimy,
no i na łopatki
naród rozłożymy.
Jak nam się nie uda,
jak nie wytrzymacie,
w imię tej idei
sprzedamy i gacie.

Franciszek Podeszwa
Kuzie

ZUS ZACHĘCA

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie zachęca płatników składek do korzystania z programów informatycznych, pomagających w wypełnieniu dokumentów i rozliczeniu składek na poszczególne rodzaje ubezpieczeń. W Oddziale oraz jednostkach terenowych w Łomży, Wysokiem Mazowieckiem, Grajewie i Kolnie można bezpłatnie otrzymać programy Płatnik i Płatnik — Przekaz Elektroniczny. Programy uwzględniają przepisy znowelizowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Korzystanie z nich pozwoli na wyeliminowanie błędów, uniemożliwiających przetwarzanie danych. Zachęcając płatników składek do korzystania z programów, Oddział ZUS zapewnia bezpośrednie zainstalowanie przez swojego pracownika programów i zorganizowanie szkolenia stanowiskowego w siedzibie płatnika (po uprzednim uzgodnieniu terminu) oraz stały nadzór przy eksploatacji programów.



AUGUSTÓW

• Z okazji Dnia Matki w Miejskim Domu Kultury (Rynek Zygmunt Augusta) w piątek, 27 maja, odbędzie się koncert zespołu „Złota jesień”. Początek o godz. 16.00.

• Podczas Dni Augustowa 15-16 lipca odbędzie się „Augustowska Giełda Piosenki”. Informacje: tel. 643-36-59.

• 30-31 maja w Zespole Szkół Budowlano-Elektrycznych (al. Kardynała Wyszyńskiego 3) odbędzie się Konferencja Naukowa pod hasłem „Ekologia rodziny ludzkiej”. W trakcie konferencji spotkania odbywać się będą w sekcjach: rodzina w naukach humanistycznych, rodzina w prawodawstwie i polityce, rodzina w naukach teologicznych, rodzina w naukach medycznych i biologicznych, rodzina w edukacji, rodzina w kulturze. Początek Konferencji we wtorek o godz. 12.00.

CZYŻE

• Z budżetu gminy zostanie sfinansowana modernizacja 1,2 km drogi łączącej wieś Kleniki Kolońska-Słiwowo, natomiast we współpracy ze starostwem w Hajnówce 1,6 km drogi Nowoberezowo-Szostakowo.

GRAJEWO

• Zamiar zwolnienia ponad 90 pracowników ogłosił Zarząd Zastępstwa Płyt Wiórowych S.A. Zwolnienia są spowodowane trudną sytuacją finansową firmy. Ze zwolnieniami nie zgadzają się związki zawodowe, które rozpoczęły rozmowy o tej decyzji. Większość zwolnionych pracowników ma znaleźć pracę w spółce, która skieruje ich za mniejsze pieniądze i na gorszych warunkach do pracy w Płytach.

KOLNO

• 26 maja Rada Powiatu rozprawi sprawę odwołania zarządu powiatu, który nie uzyskał absolutorium za realizację budżetu roku 1999.

• W Szpitalu Ogólnym uruchomiono procedurę zwolnień grupowych, które obejmą ok. 20 procent załogi. Pracę straci m.in. 21 pielęgniarek i położnych oraz 3 lekarzy. Reszta to personel obsługi techniczno-gospodarczej i administracji.

• 600 uczniów pobiera naukę

Dni Techniki

Do 2 czerwca 2000 roku trwają tradycyjne Łomżyńskie Dni Techniki, zorganizowane przez Łomżyńską Radę Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz zarządy oddziałów i kół stowarzyszeń naukowo-technicznych. W bogatym programie między innymi: prezentacje urzędzeń technicznych, okolicznościowe posiedzenie plenarne Łomżyńskiej Rady FSNT NOT, seminarium naukowo-techniczne, otwarte firm, podsumowanie konkursu prac dyplomowych „Technik 2000”, otwarte spotkanie z ekspertem patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, otwarty turniej brydża sportowego, wycieczka krajoznawcza, spływ kajakowy. Blisze informacje w Domu Techniki NOT w Łomży (ul. Polowa 45, tel. 216-41-29).



w niepublicznych szkołach ponadpodstawowych, które w Kolnie prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego. Oprócz Zasadniczej Szkoły Zawodowej, uczniowie zdobywają wiedzę w sześciu szkołach, w których można uzyskać świadectwo dojrzałości, m.in. w liceach ogólnokształcących i ekonomicznych oraz technikach odzieżowym i mechanicznym.

• Jesienią pierwsze odpady znacznie przyjmować nowe wysypisko śmieci. Jedną czwartą kosztów budowy poniesie wiejska gmina Kolno. Po uruchomieniu nowego wysypiska, rekultywacji poddane zostanie stare, we wsi Górskie, użytkowane od 1961 roku.

KRYNKI

• Trwają przygotowania do tradycyjnych lipcowych Dni Krynek, w tym roku organizowanych „na świętą Annę”. W programie między innymi Biesiada Literacka przygotowywana przez znane już w kraju Stowarzyszenie Villa Sokrates. Uczestnictwo w imprezie zapowiedzieli goście z Włoch, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii.

MAŁY PŁOCK

• Brakuje pieniędzy zarówno na comiesięczną wypłatę dla nauczycieli, jak i środki czystości. Oświata jest największym problemem gminy, pochłaniając wszelkie rezerwy budżetowe.

MONKI

• Moniecki Ośrodek Kultury zgromadził zdjęcia krajoznawczych nadbiebrzańskich sprzed 40, 30 i 20 lat. Są wśród nich tak unikalne

ne, jak „Stogi... jak kopuły cerkwi” Włodzimierza Puchalskiego. Sześciu autorów obrazów znad Biebrzy utrwaliło na kliszy przeprawy przez rzekę, kosiarzy, połowy ryb i tkanie sieci rybackich, suszenie lnu i torfu, najstarsze krzyże i kapliczki biebrzańskie oraz zabytkowe już chaty kryte strzechą...

Wystawę Towarzystwa Biebrzańskiego można obejrzeć w MOK (ul. Białostocka) do końca maja.

ORLA

• Ignorancja wóldarzy gminy sprawia, że część mieszkańców chętnie zmieniłaby granice administracyjne, wybierając gminy sąsiednie. Jesienią 1995 roku w wyniku referendum, zorganizowanego z tego powodu, „odszedł” do gminy Bielsk Podlaski największy podatnik (około 100 tysięcy złotych rocznie), wieś Krzywa. I właśnie z tej obawy obecny Zarząd Gminy odrzucił wniosek mieszkańców byłego pegeeru Dydule o utworzenie odrębnego sołectwa. Nie przyjął także postulatu pilnej modernizacji ulic i przejść do osiedla. Dla „wyciszenia” całej sprawy Zarząd zajmie się za to naprawą nawierzchni odcinka od wsi do osiedla Dydule i zainstalowaniem tu oświetlenia.

PUNSK

• Rozpoczyna się modernizacja powiatowej drogi Oszkynie-Szlinokiemie, wspólnego przedsięwzięcia ze starostwem w Sejnach.

SUCHOWOLA

• Bez przeszkód buduje się ha-

ła sportowa przy Zespole Szkół, który tworzą Liceum Ogólnokształcące oraz Technikum i Liceum Rolnicze. Zakończenie w 2002 roku.

• Pilną sprawą jest adaptacja pomieszczeń Zespołu Szkół na siedzibę gimnazjum. Samorząd zamierza zrobić to jeszcze w tym roku.

• Trwa budowa 5-hektarowego zbiornika retencyjnego na Brzozówce. Zalew będzie pełnił także funkcję rekreacyjną. Wszystko wskazuje na to, że oddany zostanie do użytku zgodnie z planowanym terminem, czyli w 2001 roku.

TRZCIANNE

• Trwają przygotowania do II Targów Produktu Lokalnego — 100 pomysłów dla Biebrzy, organizowanych przez Biebrzański Park Narodowy, Urząd Gminy Trzcianne, WWF Panda i Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne. W programie między innymi: prezentacja twórczości ludowych artystów, degustacja regionalnych potraw, przygotowanych przez właścicieli gospodarstw agroturystycznych, oraz koncerty zespołów folklorystycznych z różnych stron województwa podlaskiego.

TUROŚL

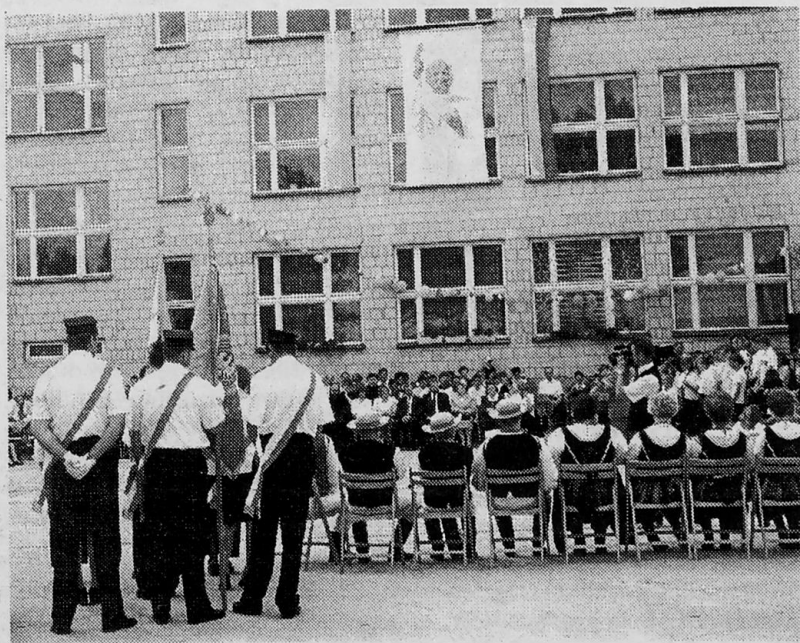
• Rozwój gminy postrzegany jest m.in. w możliwościach rozszerzenia usług agroturystycznych i organizacji indywidualnych wczasów na wsi. Powstało już pięć pierwszych gospodarstw, oferujących wypoczynek latem i zimą: trzy we wsi Cieciorzy oraz po jednym w Łasze i Popiołkach. Atutem są: czyste powietrze, lasy Kurpiowskiej Puszczy Zielonej, zdrowa ekologicznie żywność, a także malowniczo płynąca i czysta jeszcze rzeka Pisa.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Od niedzieli trwają obchody Dni Wysokiego Mazowieckiego. W programie jeszcze: spotkanie władz miasta z mieszkańcami i występ artystyczny koła recytatorskiego MOK (czwartek); konkurs piosenki estradowej (piątek); dzień sportu (sobota) i Studio Lato 2000 (niedziela). Organizatorami obchodów są Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Miasta.

„Wesoły Płaz”

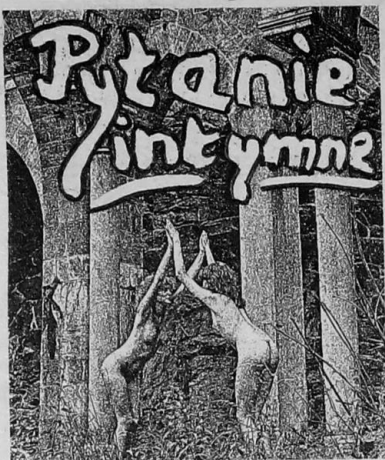
W Czyżewie Osadzie odbył się I Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych „Wesoły Płaz”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury przy pomocy Zarządu Gminy oraz starosty wysokomazowieckiego. W kategorii wiekowej 6-9 lat główne nagrody w postaci statuetek z tańczącą parą zdobyły zespoły: „Kluczyki” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Ciechanowcu, „Smurfiki” ze Szkoły Podstawowej w Rosochatym Kościelnym i młodsza grupa „Pierwszego Kroku” z Gminnego Ośrodka Kultury w Czyżewie. W kategorii wiekowej 10-15 lat statuetkę wytańczyła grupa starsza „Pierwszego Kroku”. Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy, a pokonane — nagrody pocieszenia.



Z papieskim sztandarem

W dniu 80. rocznicy urodzin Jana Pawła II w Szkole Podstawowej Jego imienia w Dziadkowicach (powiat Siemiatycki) odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru. Poprzedziło ją nabożeństwo w intencji Jubilatów. W programie święta szkoły znalazło się także odsłonięcie pamiątkowej tablicy z wizerunkiem Papieża i cytatem z Jego listu do młodych: „Abyście zdali sprawę z nadziei, która jest w was”.

W części artystycznej wystąpili dziadkowiccy uczniowie, Zespół Ludowy „Kalina” z pobliskich Żurobic, kierowany przez Mariana Ługowskiego, oraz Zespół „Mała Kalina”, prowadzony przez Zbigniewa Leszczyńskiego, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dziadkowicach.



Jestem bardzo zaniepokojona i boję się, że choruję na coś poważnego. Otóż mam dość regularny okres, miesiączkuję co 28, czasami co 29 dni. Ale to nie wszystko. Zawsze, gdzieś w połowie cyklu, pojawia się u mnie drugie krwawienie. Nie jest takie obfite jak miesiączka, trwa krótko, bo właściwie tylko jeden dzień, czasami plamki pokazują się drugiego dnia. Wstydę się powiedzieć o tym mamie, bo jeszcze będzie mnie o coś podejrzewała. Rozmawiałam z koleżankami i żadna z nich nie ma takich objawów, jak ja. Mam 18 lat i bardzo mnie niepokoi to podwójne krwawienie. Czy to objaw jakiejś choroby?

Eliza

Opisane dolegliwości nie powinny budzić niepokoju. Raczej nie są oznaką żadnej choroby. U niektórych kobiet w połowie cyklu, czyli w okresie jajczkowania, występuje skąpe krwawienie. Może trwać tylko kilka godzin, ewentualnie przedłużyć się do drugiego dnia. Nie jest obfite, jest to raczej plamienie. Dzieje się tak dlatego, że na krótko przed jajczkowaniem dochodzi do przejściowego obniżenia poziomu estrogenów. Zmniejszenie stężenia tych hormonów i osłabienie ich działania na błonę śluzową macicy powoduje krwawienie z jej powierzchni. Tak najprościej można wytłumaczyć to, co zachodzi w organizmie. Choć jest to może kłopotliwa dolegliwość, to jednak nie jest oznaką żadnej choroby. Łatwo jest też wyliczyć, kiedy nastąpi. Pojawia się zawsze między dwunastym a czternastym dniem od ostatniej miesiączki. Można zatem odpowiednio się zabezpieczyć, stosując wkładki higieniczne.

A dla pełnego spokoju można skonsultować się z lekarzem ginekologiem.



LEKARZ DOMOWY

Dbam o higienę całego ciała, a w tym dokładnie pielęgnuję stopy. Jednak nie umiem sobie poradzić z nieprzyjemnym poceniem się nóg. Jak gdzieś jestem, to się wstydę, bo wydaje mi się, że wszyscy czują przykry zapach moich stóp. O zdejmowaniu obuwia w mieszkaniu kolegi nie ma nawet mowy. Jak poradzić sobie z tym problemem?

Andrzej

Nadmierna potliwość stóp jest istotnie dokuczliwa. Najpierw na-

leży zwrócić uwagę na skarpetki. Te ze sztucznego włókna sprawiają, że skóra stóp nie oddycha i się poci. Zdrowe są skarpetki bawełniane, konieczne zmieniać każdego dnia. O stopy trzeba dbać tak samo jak o twarz czy ręce. W aptekach są specjalne kremy do pielęgnacji stóp, które zmniejszają potliwość. Można stosować puder lub zasyrkę. Jeśli zabiegi higieniczne nie przyniosą poprawy, do problemu należy podejść inaczej, bo potliwość

nóg może być objawem jakiejś choroby. Często towarzyszy zaburzeniom termoregulacji organizmu, cukrzycy, nadczynności tarczycy, a także nadmiernej otyłości. Nadmierna wilgotność stóp jest też oznaką zbyt nerwowych reakcji w różnych sytuacjach. Takie objawy mogą wskazywać na zaburzenia w ośrodkowym układzie nerwowym. Nie da się ich wyleczyć domowym sposobem. Gdy więc nie pomagają, trzeba koniecznie zgłosić się do lekarza. Lekarski wywiad i specjalistyczne badania pozwolą na rozpoznanie przyczyny, a zalecona kuracja przyniesie ulgę w kłopotliwej dolegliwości.

§

POD PARAGRAFEM

Niedawno wynajęliśmy fachowca do położenia glazury w naszym mieszkaniu. Przyszedł pan polecony przez znajomych naszych znajomych. Obejrzał łazienkę i kuchnię, wyliczył, ile potrzebujemy glazury i terakoty. Zaproponował, że sam kupi klej, a później się będziemy z nim rozliczać. Na koniec rozmowy uznał, że należy mu się zaliczka.

Fachowiec miał pojawić się na początku kwietnia. Spóźnił się trzy dni, co już wzbudziło nasze podejrzenia. Niestety, już po dwóch dniach jego pracy wiedzieliśmy, że zatrudniliśmy paracza. Płytki były nierówno położone, niektóre krzywo przycięte. Trzeciego dnia przyszedł po, jak wyjaśnił, „małym piwku”. Tego już było za wiele. Zażądaliśmy rozliczenia i zwrotu zaliczki. „Fachowiec” stwierdził, że to my zrywamy umowę, więc on nie będzie nic zwracał. Na nasze nie-szczęście nie spisaliśmy umowy i nie wiem teraz, jak dochodzić naszych praw.

Marianna

Niestety, brak pisemnej umowy utrudni odbiór pieniędzy. Wypłacając nawet najmniejszą kwotę, trzeba dopilnować, by majster podpisał odbiór pieniędzy. Warto także zaznaczyć, czy jest to zaliczka czy zadatek. Te dwie formy wypłacenia części pieniędzy różnią się od siebie. Zadatek to finansowe zabezpieczenie wykonania umowy, jeżeli majster wykona wadliwie robotę, powinien zwrócić zadatek w podwójnej wysokości. Zaliczka zaś to kwota, która stanowi część przyszłych należności. Nawet gdy fachowiec źle wykona usługę, nie musi zwracać pieniędzy w podwójnej wysokości. Z tego powodu przy spisywaniu umowy z wykonawcą warto zaznaczyć, że wypłacany jest zadatek, a w umowie napisać: kwota. Wypłacona w takiej a takiej wysokości jest zaliczką w rozumieniu art. 394 Kodeksu Cywilnego.

Mając takie zabezpieczenie, można żądać od wykonawcy

zwrotu, jeżeli robota została źle wykonana.

Jeżeli zamawiający usługę jest niezadowolony z jej wykonania, można zrezygnować z rzemieślnika. Wiele zależy od tego, na jakim etapie robót rezygnuje się z pracy, jak poważne są wady. Jeżeli usterkę można łatwo zlikwidować, to można wyznaczyć termin jej usunięcia i jeśli rzemieślnik nie dotrzyma terminu, można nie przyjąć całej roboty i nie płacić.

Rzemieślnik powinien otrzymać całość pieniędzy dopiero po wykonanej pracy. Zawsze trzeba pamiętać o ewentualnym wyznaczeniu terminu usunięcia usterki.

W Państwa przypadku trzeba zażądać od rzemieślnika rozliczenia się z zaliczki. Jeżeli odmówi, zostaje droga sądowa, co z reguły przy niewielkich kwotach jest sprawą nieopłacalną. Można jedynie przestrzec innych znajomych przed niesolidnym i niesłownym fachowcem.



NOCNY LOT

Utul mnie ot tak po prostu
Zamknij mój dzień na klucz
Do gwiazd odległych daj bilet
Bez ulg, powrotów, zbędnych słów
Po pięciolinii zwykłych pragnień
Znając ślad nutą prostych słów
Ostatnim kursem prosto do nieba
W kołysce ramion zabierz mnie

znów
Janusz Kulesza
Zambrów

OFERTY

Jestem zodiakalnym Rakiem (37 lat 170 cm), szczupłym brunetem bez zobowiązań, wyrozumiałym, spokojnym. Lubię sport, dobry film, Kocham przyrodę,

zwierzęta. Poznam miłą Panią w odpowiednim wieku; dzieci mile widziane. Odpowiem na każdy list.

Zbyszek

Niezależna (po rozwodzie), bez zobowiązań i nałogów, na emeryturze, (wzrost 170 cm); oczy piwne, włosy szpakowate. Uczciwa, szczerą i opiekuńczą, która wie, czym jest samotność. Nie znoszę kłamstwa i obłudy. Poznam pogodnego Pana w odpowiednim wieku (mieszkającego w mieście), także bez zobowiązań i nałogów, kochającego wszystko, co dobre.

Czujesz się zagubiony, przegrałeś w życiu, podajmy sobie ręce. Może nasze niepowodzenia zamienią się w radość przyszłości?

Nadzieja

Wdowiec, emeryt ze średnim wykształceniem i mieszkaniem w Łomży, pozna uczciwą, miłą i samotną Panią (w wieku do 70 lat), lubiącą podróże, góry, lasy. Chciałbym zacząć nowe życie w radości i szczęściu.

Janek
Łomża

Jestem wesolym, wrażliwym chłopakiem (ciemny blondyn, 28 lat, wzrost 176 cm, wykształcenie średnie). Lubię dobrą muzykę, taniec i sport. Cenię szczerość, kulturę osobistą, poczucie humoru. Nie znoszę chamstwa. Poznam miłą dziewczynę podobną wewnętrznie do mnie, która jak i ja szuka swojej połówki.

Marek
tel. (086) 473 1158

Mieszkam na wsi (63/175), mogę wziąć ślub kościelny. Jestem finansowo niezależny, posiadam dobry zawód, kawałek ziemi i dobre serce. Nie mam wrogów, spokojnie patrzę na świat. Pragnąłbym poznać kobietę w wieku emerytalnym, bez zobowiązań, która wniosłaby do mego życia trochę radości i przerwała ciszę, panującą w moim domu. Spokojną, uczciwą, wyrozumiałą. Odpiszę na każdy list. Proszę o podawanie adresów, a nie numerów telefonu.

Staszek

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

• W nocy z pastwiska w okolicach wsi Siekierki (gmina Tykocin) kradzieże ukradli dwa cielaki. Tej samej nocy w miejscowości Biebrza (gmina Rajgród) z obory zniknęły 4 cielaki. Cielak padł ofiarą kradzieży także w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, natomiast koło Puńska z pastwiska zginęła krowa.

• W jednej z podbiałostockich wsi 41-letni Wiktor R. uległ wypadkowi podczas pracy na prasie: skręcił rękę w podajnik. Towarzyszący mu Mirosław K. próbował ratować kolegę. Stres spowodował jednak zawał serca u ratownika. Lekarzowi, który przyjechał na miejsce, nie udało się go uratować. Wiktor R. ma zmiążdżony palec.

• W Siemianówce ktoś włamał się do czterech domków letniskowych. Ukradł radiomagnetofon, odkurzacz, zegar ścienny oraz wychowane ptaki. W pociągu Siemianówka – Hajnówka policjanci zatrzymali 45-letniego Bogdana K. z Hajnówki, u którego znaleźli skradzione przedmioty.

• W Przerosli (powiat Suwałki) nieznany mężczyzna wszedł do jednego z domów i zapytał o alkohol. Zaatakował gospodarza ga-



KRONIKA POLICYJNA

PODPALACZ LASÓW

Kolejne powody do alarmu daje leśnikom Nadleśnictwa Nowogród i strażakom z jednostek zawodowych i ochotniczych gminy Zbójna tajemniczy podpalacz lasów. Przypisywane mu są co najmniej cztery pożary w trudno dostępnych miejscach kompleksu leśnego w rejonie wsi Stanisławowo, Ruda Osowiecka, Osowiec. Tropiciele podpalacza wytypowali grupę podejrzanych, ale dowodów na razie nie udało się zebrać. Na szczęście, pożary dzięki wzmocnionym patrołom były szybko lokalizowane i gaszone.

zem łzawiącym, uderzył w twarz. Zabrał mu 1500 dolarów.

• W Kolnie na ulicy Sobieskiego policjanci zatrzymali dwóch 16-latków, którzy ukradli zegarek w sklepie jubilerskim.

• Do cerkwi w Jurowlanach (gmina Krynki) włamali się nieznani złodzieje. Ukradli 14 ikon i inne przedmioty liturgiczne warte 10 tys. zł.

• W wyrobisku żwirowym we wsi Krzywówka (gmina Suwałki) utonęła 33-letnia Lucyna B. Jej trzyletnią córkę uratowała przechodząca w pobliżu kobieta. Mimo natychmiastowej pomocy matki nie udało się uratować.

• W nocy pociąg relacji Biał-

ystok – Kuźnica Białostocka potracił nieznanego mężczyznę, siedzącego na torach. Ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu.

• Rankiem na drodze Augustów–Lipsk 17-letni Krzysztof Z. prowadził poloneza. Nagle na drogę wybiegła sarna. Chłopak gwałtownie skręcił w lewo, stracił panowanie nad autem, zjechał do rowu i wyrzucił się na dach. Pasażer poloneza doznał ogólnych obrażeń.

• W Łomży na ulicy Dwornej Karol S., kierujący volkswagenem golfem, potracił 4-letniego Kamila K. Dziecko wybiegło na jezdnię zza stojących pojazdów. Chłopiec trafił do szpitala.

• Jeden z mieszkańców Białegostoku zajęty był porządkami. Pozostawił swego półtorarocznego syna na podwórku bez opieki. Po kilku minutach zauważył, że dziecko zniknęło. Znalazł je w studzien-ce szamba. Ani ojcu, ani lekarzom pogotowia nie udało się uratować dziecka.

• We wsi Wyszonki Kościelne (gmina Klukowo) 21-letni Mariusz K., prowadzący poloneza, potracił 9-letniego rowerzystę. Przez pewien czas wioził chłopca na masce. Potem polonez uderzył w murek, a rowerzysta dostał się pod koła. Chłopiec został poparzony przez rurę wydechową i z poważnym urazem głowy trafił do szpitala.

• W Białymstoku na rogu ulic Mazowieckiej i Chełmskiej policjanci zauważyli bijących się mężczyzn. Jeden z nich uderzył dru-

WYBUCH W GRAJEWIE

Ostrzeżenie ze strony grupy przestępczej lub niebezpieczny „dowcip”, tak wstępnie kwalifikują policjanci wybuch bomby pod drzwiami jednego z domów jednorodzinnych przy ul. Dąbrowskiej w Grajewie w ubiegłym tygodniu. Eksplozja w niewielkim stopniu uszkodziła schody i ganek budynku. Nikt nie został poszkodowany, a straty oszacowano na 2 tysiące złotych (choć są i oceny znacznie niższe). Według nieoficjalnych informacji ładunek zdetonowany pod domem był pochodzenia górniczego, a odpalony został za pomocą przewodu elektrycznego. Ostateczną odpowiedź dadzą badania laboratoryjne. Policja nie łączy tego wybuchu z eksplozją, która kilka miesięcy temu zrujnowała całkowicie niewielki sklep spożywczy przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie.

giego nożem w pierś. Kiedy policjanci rozdzielili agresywnych mężczyzn, okazało się, że ranny nożem został 74-letni Aleksander B., zaś rany zadał mu 86-letni Feliks K., który uszkodził sobie przy tym staw skokowy. Jeden trafił na oddział chirurgii, drugi — ortopedii.

BEZPIECZNY POWIAT

— Stan bezpieczeństwa na terenie powiatu nie jest zły. Ilość przestępstw w terenie w stosunku do miasta ma się jak jeden do sześciu — informował radnych powiatu ziemskiego w czasie ostatniej sesji Andrzej Zaremba, Komendant Miejski Policji w Łomży.

Do najbardziej zagrożonych gmin należą: Piątnica (w bieżącym roku prowadzonych było już 60 dochodzeń), Nowogród (40 dochodzeń), Zbójna (32), Śniadowo (31), Jedwabne (20) i Wizna (tylko 7 dochodzeń).

Starosta powiatu Wojciech Kubrak dopytywał, jak odpowiadać na pytanie przeciętnego obywatela, który docieka, dlaczego w mieście liczącym 65 tys. mieszkańców pracuje 220 policjantów, a w całym powiecie, gdzie mieszka 52 tys. ludzi, tylko 26 funkcjonariuszy.

— Staramy się dbać o wszystkie. W mieście jest znacznie większe zagrożenie, bardziej niebezpiecznie. Ale jak się coś wydarzy w terenie, to tam także jedzie policja z Łomży — wyjaśniał komendant.

Zdaniem komendanta A. Zaremby, komisariaty w terenie są dobrze wyposażone w samochody. Przy okazji uspokajał radnych, że pojazdy lub inny sprzęt, który posiadają komisariaty w gminach, nie będzie stamtąd zabierany. Nie ukrywał, że w terenie brakuje kamer, telefonów komórkowych i alkomatów.

Policja jest biedna i jeśli gminy zechciałyby jej coś sprezentować, chętnie przyjmie.

Obecny usprawiedliwiony

Po Kolnie gruchnęła wiadomość: Artur Sutkowski, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, pracuje na drugim etacie. W mieście, gdzie nauczyciele drżą o swoje posady, osoba na kierowniczym stanowisku bierze podwójną pensję i to za pracę, którą mógłby wykonywać inny nauczyciel. Wydawać by się mogło, że w Kolnie doszło do klasycznego przykładu wykorzystywania pozycji służbowej do robienia pieniędzy.

Prawda okazała się inna: Artur Sutkowski od dwóch lat pracuje z dwoma głęboko upośledzonymi dziećmi. Odpowiada ich po południu, po godzinach pracy w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

— Gdy zaczynałem pracować z dziećmi, nie pełniłem żadnej funkcji kierowniczej. Wówczas nie było żadnych do nauczania głęboko upośledzonych dzieci, wtedy weszła w życie ustawa, która objęła obowiązkiem nauczania do 25. roku życia — mówi Artur Sutkowski.

Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie miał za sobą odpowiednie studia i kursy specjalistyczne (nowoczesne metody pracy z upośledzonymi). Pracował wówczas w szkole w Jedwabnem i miał tam swojego podopiecznego, również głęboko upośledzonego. Dwa lata temu przyjął propozycję pracy z dwoma dziećmi w wieku 11 i 12 lat z Kolna. Wiązało się z dojazdami z rodzinnych Stawisk do Kolna.

— To nie jest takie proste: dzisiaj powiem sobie, że zaczynam pracę z upośledzonym i wszystkim zaczyna się kręcić. Trzeba nawiązać kontakt z dzieckiem, a nie każdemu to się udaje. Każde dziecko wymaga indywidualnego podejścia. To nie jest lekcja, którą kładzie się na stole — opowiada Artur Sutkowski.

Jemu udało się dotrzeć do chłopców, którzy robią postępy. Ich rodzice proszą władze oświatowe o zgodę na zatrudnienie Artura Sutkowskiego w nowym roku szkolnym.

— Każdego dnia obserwuję pracę pana Sutkowskiego z naszym Bartoszem. Mają już ustalony rytm

zajęć, synek czeka na pana Sutkowskiego, prowadzi go od drzwi. Nie można tego niszczyć, tylko dlatego, że ktoś nie ma pracy. Dla nas najważniejsze jest dobro dzieci — mówi Bożena Malska, mama Bartosza. — Dzieci chore długo uczą się kontaktu z drugą osobą, potrzebują czasu, by zaufać, poznać. Nikt nam nie gwarantuje, że nowa osoba znajdzie ten kontakt, że po dwóch miesiącach nie zrezygnuje z pracy, bo nie podoba cię żarówce. A dla nas to byłby to stracony czas. Dlatego upieramy się przy panu Sutkowskim, bo znamy jego metody pracy i wiemy, że ma rezultaty.

— Początkowo, kiedy otrzymałem propozycję pracy w Centrum, chciałem jedynie doprowadzić chłopców do końca roku szkolnego, sprawdzić, czy podołał obowiązkowi. Okazało się, że jakoś mi się udaje, choć nie ma mnie w domu do wieczora — mówi Artur Sutkowski.

— Jestem w stanie zrozumieć, że dzieci przeżyłyby stres, gdyby zmienił się prowadzący zajęcia. Dotarcie do głęboko upośledzonych jest sporym zwycięstwem terapeutów. Ale, z drugiej strony nie ma się co dziwić, że nauczyciele są niezadowoleni. W końcu pensja kierownika Powiatowego Centrum jest spora — mówi anonimowo nauczycielka.

— Dziwi mnie ten atak. Inni, nauczyciele czy pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, prowadzą zajęcia z upośledzonymi również po godzinach i nikt nie ma do nich żalu — mówi Artur Sutkowski. — Wiem, że w samym Kolnie jest sześćsiorek upośledzonych umysłowo dzieci, które czekają na nauczanie. Praca więc jest, ale wymaga ogromnego wysiłku.

Terapia głęboko upośledzonych dzieci wymaga ogromnego samozaparcia, wiary w sens swoich działań, które przez tygodnie nie przynoszą żadnych rezultatów. Jeśli Artur Sutkowski znajduje w sobie siłę, by tym dzieciom otworzyć choć trochę świat, to niech to robi, nawet jako kierownik instytucji samorządowej.



PREF-BET 2000 ŚNIADOWO

DOM W SYSTEMIE ŚNIADOWO

Bloczki i płytki rodzaju M (rys. a) odmiany 500 i 600 do łączenia na zaprawę tradycyjną i ciepłochronną. Mają zastosowanie przede wszystkim do murowania ścian dwu- i trójwarstwowych. Grubość warstwy izolacji min. 8 cm w ścianie trójwarstwowej i min. 10 cm w ścianie dwuwarstwowej.

Współczynnik przewodzenia ciepła U_o – poniżej $0,28 \text{ W/m}^2\text{K}$

Bloczki i płytki rodzaju D (rys. b) odmiany 500 do łączenia na cienką spoinę produkowane są w dwóch wersjach:

— gładkiej

— z wpustem i piórem. Przy murowaniu z wykorzystaniem tych bloczków nie nakłada się kleju na spoiny pionowe

Współczynnik $U_o = 0,36 \text{ W/m}^2\text{K}$ — dla grubości ściany 36 cm

$U_o = 0,29 \text{ W/m}^2\text{K}$ — dla grubości ściany 42 cm.

Współczynniki U_o przyjęto dla gęstości betonu komórkowego niższej niż 500 kg/m^3

Elementy nadproży (rys. c) w fazie budowy stanowią szalunek podczas zalewania nadproży na oknach i drzwiach. Mogą być również wykorzystane przy wylewaniu podciągów i słupów pionowych

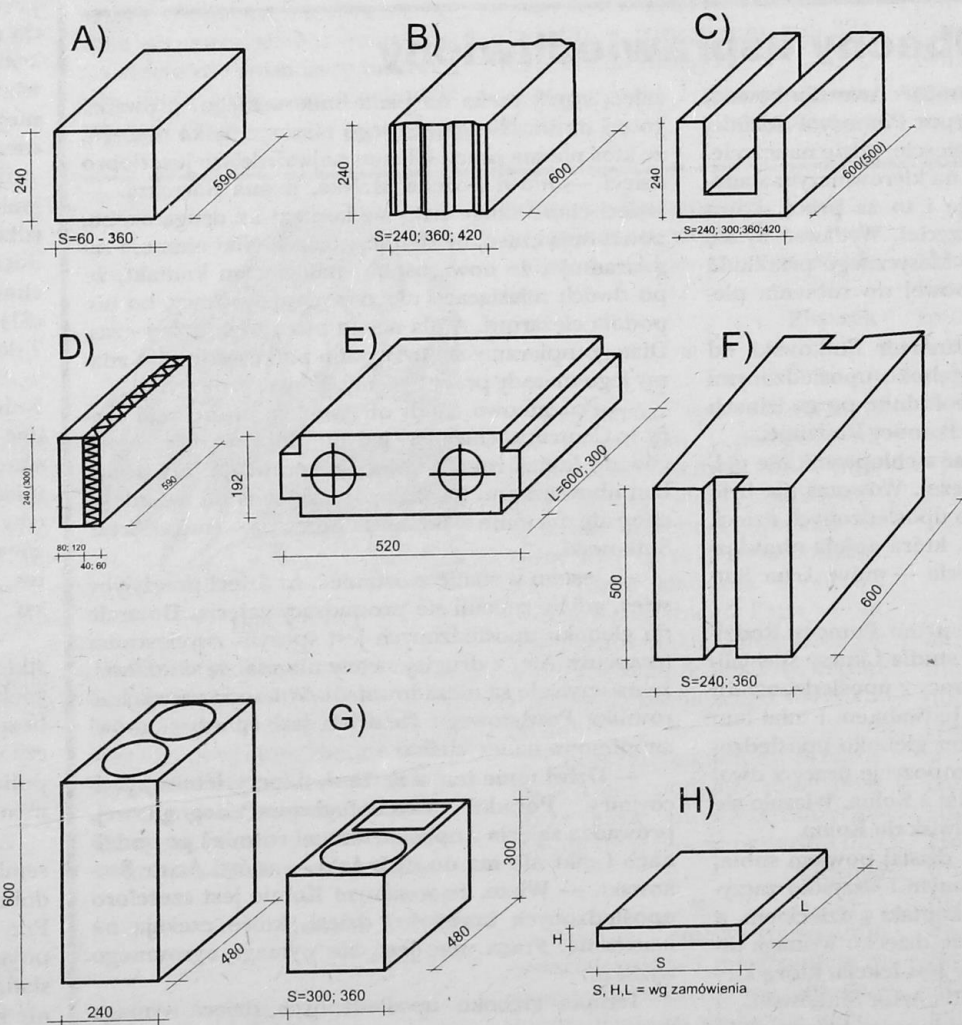
Elementy ocieplające (rys. d) stanowią szalunek zewnętrzny podczas zalewania wieńca i stropu oraz izolację cieplną elementów betonowych budynku.

Elementy stropowe (rys. e) w budownictwie mieszkaniowym służą do wypełnienia stropu gęstożebrowego o rozpiętości do 6 mb i rozstawie osiowym belek co 60 cm.

Bloki wielkowymiarowe (rys. f) przeznaczone do szybkiego ścian montażu lekkim sprzętem. Parametry izolacyjności jak dla bloczków rodzaju D.

Elementy osłonowe (rys. g) stosowane są w połączeniu z przewodami wykonanymi z innych materiałów wprowadzanych do otworów i zapewniających szczelność ciągu. Mały ciężar elementów nie stwarza problemów obciążenia statycznego eliminując konieczność budowy dodatkowych fundamentów pod komin.

Elementy uzupełniające (rys. h) to wyroby z betonu komórkowego o dowolnych kształtach i wymiarach od najmniejszego elementu o wymiarach cegły, poprzez kształtki otworowe i klinowe, do nietypowych płytek i bloczków przygotowywanych na zamówienie.



Na zakupy zapraszamy do:

PREF-BET
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF-BET
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

4,8 promila rozweselacza we krwi miał kiewca, zatrzymany przez łomżyńską policję. I gdzie tu Białemustokowi do Łomży!

Najwięcej oblało maturę w suwalskim Ze-
spole Szkół Rolniczych. Oblewanie przyszłych
rolników było ponoć spowodowane suszą.

Szkolenia we Włoszech i na Litwie zafun-
dowali sobie promineni Zambrowskiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej. Gdyby nie to, słowo
„promineni” mogłoby pójść w zupełne za-
pomnienie.

Dyplom honorowego ginekologa otrzymał
Stanisław Tym od obradujących w podsuwa-
jących Wigrach lekarzy. Znany satyryk może
przyjmować honorowe pacjentki.

Możliwość rodzenia w wodzie proponuje
pacjentkom augustowski szpital. Miejmy na-
dzieję, że susza nie podniesie za nadto ceny ta-
kiego porodu.

Zapuszczano oskarżonego o wyłudzenie
niemal pół miliona złotych pracownika biało-
stockiego Aresztu Śledczego. Teraz jest tam,
gdzie i tak był, a nie musi dojeżdżać.

Zamiast dróg powstała tzw. narodowa stra-
tegia rozwoju transportu. W projekcie strate-
gii nie uwzględniono modernizacji słynnej tra-
sy śmierci z Suwałk przez Łomżę do Warsza-
wy. Dlaczego? Strategia jest narodowa (czyli
polska), a drogą nr 61 coraz częściej jeżdżą
przedstawiciele innych narodów.

Mieszkanka Stawisk czeka na odpowiedź
burmistrza w sprawie drogi koniecznej od 2
stycznia. Skoro nie ma drogi, to niby którejdy
odpowiedź ma dotrzeć?

Sekretarz Urzędu Gminy w Orli na pyta-
nie radnych podczas sesji Rady o zarobki od-
powiedziała, że „wynagrodzenie sekretarza i
skarbnika nie podlegają ujawnieniu, gdyż oso-
by te nie pełnią funkcji publicznych”. „Fun-
kcja publiczna” kojarzy się widocznie pani se-
kretarz wyłącznie z pracą w domu publi-
cznym, a ciemnotę ze znajomości punktu
siódmego ustawy o samorządzie rozjaśnić by-
łaby jej w stanie tylko latarnia.

No, proszę: nie szczekam,
a karawana jedzie dalej!

— Czy wyleczyłeś tego pa-
cjenta, cierpiącego na rozdwo-
jenie jaźni?!

— Tak myślałem do wczoraj!

— A co się stało wczoraj?

— Wrócił do mnie z preten-
sją, że otrzymał tylko jeden ra-
chunek!

— Jaki jest szczyt ciemnoty?

— Zapalić w ciemnościach
jedną zapalke, a potem druga,
żeby zobaczyć, czy ta pierwsza
się pali.

— Jaki jest szczyt żołnier-
skiego roztargnienia?

— Ubrać hełm na lewą
stronę.

— Co to znaczy, gdy ktoś znajdzie cztery
podkowy?

— To znaczy, że gdzieś koń biega na bosa-
ka!



— Dlaczego policjant chodzi z
psem?

— Co dwie głowy, to nie jedna!

— Jaka jest różnica między cza-
rodziejką a czarownicą?

— Drobnie 40 lat.

— Co dziś można zrobić, nie
mając grosza przy duszy?

— Długi.

— Co to jest sukces?

— Jest to coś, czego przyjaciele
ci nigdy nie wybaczą.

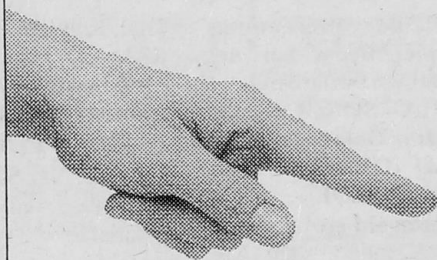
— Co to jest: zielone i na kół-
kach?

— Trawa! Kółka były dla zmylenia.

Dzisiaj dowcipy nadesłane przez Agnieszkę
Stypułkowską ze Strękowej Góry (upomi-
nek). Dziękujemy!

OPEL ASTRA CLASSIC

RAZ, DWA, TRZY,
WYBIERZ TY!



Teraz przy zakupie
Astry Classic firma Opel
proponuje do wyboru:

● bezpłatny pakiet
ubezpieczeniowy:
OC, AC, NW
i ASSISTANCE POLSKA
w PZU S.A.

● bezpłatne ubezpieczenie
kosztów napraw na drugi
i trzeci rok użytkowania
samochodu

● lub specjalny, niezwykle
atrakcyjny bonus dla
kupujących samochód.

Decyzja należy do Ciebie.
Przyjdź do najbliższego
dealera firmy Opel i spytaj
o szczegóły.



www.opel.com.pl

OPEL

ZAPRASZAMY

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

KONTAKTY



NA PRZELAJ

Andrzej Korytkowski, reprezentant PREFBETU Śniadowo, zwyciężył w biegu na 10 kilometrów, rozegranym w Grand Prix Mazowsza w Warszawie, zaś trzeci był Paweł Grygo (PTH KURPIEWSKI Łomża). Startowało 174 zawodników.

KANDYDAT NA OLIMPIJCZYKA

Życiowy rekord w biegu na 400 metrów (50,85 sek) ustanowił Piotr Rostkowski z Jakaci Młodej (gm. Śniadowo) podczas zawodów lekkoatletycznych, rozegranych na białostockim stadionie „Zwierzyniec”. Startował także w biegu na 800 metrów (1.52,88 min). Zawody były sprawdzianem formy przed zgrupowaniem wysokogórskim, ostatnim z cyklu zgrupowań przed pierwszą częścią sezonu letniego. Od 1 czerwca do 10 sierpnia Piotr Rostkowski będzie zabiegał o uzyskanie limitu, upoważniającego do startu na dystansie 1500 metrów podczas Igrzysk Olimpijskich w Sydney. W dotychczasowych przygotowaniach kandydatowi na olimpijczyka pomagali: SGB Altech, PPHU Cosmetics, Zakłady Spożywcze „Bona”, Marek Kaczanowicz, Joanna i Krzysztof Piszczatowscy oraz „Kontakty”.

WYSOKI TENIS W KORYCINIE

W Korycinie, z udziałem najlepszych zawodników z Lubelskiego i Podlaskiego, rozegrano Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i Młodziczek. Najlepszymi tenisistkami okazały się: 1. Anna Wezgraj (Lublin), 2. Paulina Prytuło (WOJTPOL Chodorówka), 3. Katarzyna Skibniewska (UKS DWÓJKA Grajewo), a w deblu — 1. Katarzyna Skibniewska i Anna Maciorow-

ska (UKS DWÓJKA Grajewo), 2. Paulina Prytuło i M. Ciszynska (WOJTPOL Chodorówka), 3. M. Nechin i A. Kawalec (Lublin). Wśród chłopców najlepiej zagrali: 1. Kamil Zdzienicki (UKS JEDYNKA Łomża), 2. Rafał Jędrzysko (Lublin), 3. Piotr Zdzienicki (UKS JEDYNKA Łomża), a w deblu — 1. Kamil Zdzienicki i Maciej Zajac (UKS JEDYNKA Łomża), 2. Emil Popek i Rafał Jędrzysko (Lublin), 3. Daniel Jankowski i Piotr Zdzienicki (UKS JEDYNKA Łomża). Podlaskie zdobyło 30 punktów, Lubelskie 18. Sędzią głównym zawodów był Zdzisław Dziewiatkowski.

PÓŁFINAŁY KOSZA

Z udziałem 4 drużyn w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży odbył się półfinałowy turniej Mistrzostw Polski Juniorów w Koszykówce. Wyniki: 1. PPK Szczecin, 2. LKS Komfort Stargard Szczeciński, 3. MKS Truso Elbląg, 4. UKS Dziewiątko Murawski Łomża. W drużynie Dziewiątki najlepszym koszykarzem okazał się Rafał Stypułkowski.

SZACHY

Ewa Przeździecka, zawodniczka DEVO Maraton w Łomży, zwyciężyła w dwóch meczach szachowych Polska – Litwa, rozegranych w Wilnie. Drużynowo Polska wygrała 16,5:3,5.

ZAPISZ SIĘ NA SIATKÓWKĘ!

Zapisy dziewcząt urodzonych w roku 1990 i młodszych (kl. III) do sekcji piłki siatkowej przyjmuje Uczniowski Klub Sportowy „JEDYNKA”. W każdy wtorek w godz. 15.00–16.30 w sali sportowej Gimnazjum Publicznego nr 1 przy ul. Reymonta 9 w Łomży na kandydatki czeka trener Mirosław Skawski.

V LIGA

Po 24. rundzie łomżyńskiej okręgówki w tabeli nastąpiła tylko jedna zmiana. Świetnie spisująca się na swoim boisku ISKRA wyprzedziła SOKOŁA. Oto wyniki:

• ISKRA-WISSA 1:0. Bramka dla ISKRY: Krzysztof Sienkiewicz.

ISKRA nie wyszła z roli, odprawiając na swoim boisku kolejnego faworyta, tym razem nie tak dawnego jeszcze kandydata do awansu, który marzenia o tym może odłożyć na kolejny sezon.

• ORZEŁ-STAWISKI 1:0. Bramka dla ORŁA: Grzegorz Zawłocki.

Po tym zwycięstwie ORZEŁ już może mrozić szampana. Trudno bowiem przypuszczać, by w ostatnich spotkaniach roztrwonil przewagę 8 punktów. Złota bramka bardzo skutecznego wiosną Grzegorza Zawłockiego.

• GKS-BIEBRZA 4:1. Bramki: Krzysztof Brajczewski — 2, Daniel Grodzki, Robert Rogowski (GKS) * samobójcza.

Mecz zgromadził dużo publiczności, bowiem rozegrany został w czasie trwającego w Zambrowie festynu. BIEBRZA stanowiła tylko tło dla dobrze dysponowanego GKS, chociaż do przerwy zachowała czyste konto bramkowe. Dopiero w drugiej połowie przeważający przez całe spotkanie gospodarze „wstrzelili się”, zdobywając pięć bramek, bowiem honorowy gol padł z samobójczego strzału Pawła Kurzyny.

• ZNICZ-WARMIA 1:1. Bramki: Bartosz Trojanowski (ZNICZ) * Radosław Guzowski (WARMIA).

Przy dużym zainteresowaniu publiczności, w meczu kolejki, ZNICZ po ambitnej walce zremisował z niepokonaną dotychczas WARMIA 1:1. Obie drużyny stworzyły dobre widowisko, kilka znakomitych sytuacji do podwyższenia wyniku. Bezskutecznie. W prze-

kroju spotkania lider prezentował się jednak lepiej, będąc bardziej wytrenowanym i wyrównanym.

• ORLETA-SOKÓŁ 2:1. Bramki: Krzysztof Gołaszewski, Jarosław Jaworski (ORLETA) * Dariusz Olszewski (SOKÓŁ).

Dariusz Olszewski zrobił swoje, czyli strzelił kolejnego gola. Nie wystarczyło to jednak do pokonania ORLETA, które dopiero w samej końcówce zapewniły sobie końcowy sukces.

• SPARTA II-SKRA 2:0. Bramki dla SPARTY II: Zbigniew Wasilewski, Arkadiusz Ołdakowski.

• ZIEMOWIT-UNIA 0:3 vo.

Tabela po 24 rundach

1. Warmia	22	64	99:18
2. Orzeł	22	48	54:17
3. Znicz	22	40	42:27
4. Unia	22	40	40:27
5. Sparta II	22	38	41:37
6. Stawiski	22	36	37:34
7. Wissa	22	33	44:35
8. Orleń	22	29	49:50
9. GKS	22	27	50:50
10. Biebrza	22	23	34:55
11. Sokół	22	22	31:67
12. Iskra	22	21	35:55
13. Skra	22	12	27:73
14. Ziemowit	22	11	15:66

Klasyfikacja strzelców: 1. Radosław Guzowski (WARMIA) — 25 bramek, 2. Grzegorz Zawłocki (ORZEŁ) — 16 bramek, 3. Krzysztof Brajczewski (GKS), Łukasz Żukowski (WARMIA) — 15 bramek, 4. Dariusz Olszewski (SOKÓŁ) — 14 bramek, 5. Jarosław Góralczyk (ORZEŁ) — 13 bramek, 6. Robert Wysocki (WISSA) — 12 bramek, 7. Marek Grabowski (WARMIA), Robert Rogowski (GKS) — 11 bramek, 8. Krzysztof Milankiewicz (ORLETA), Krzysztof Zaorski (WISSA) — 10 bramek, 9. Mariusz Chmielewski (WARMIA), Wojciech Kowalski (ZNICZ), Dominik Krych (ORLE-

TA), Krzysztof Laskowski (BIEBRZA) — 9 bramek, 10. Marek Borzymowski (WARMIA), Jarosław Jaworski (ORLETA) — 8 bramek.

PUCHAR

BEZ NIESPODZIANEK

Pierwsze mecze półfinałowego piłkarskiego Pucharu Polski szczebla łomżyńskiego OZPN przyniosły zwycięstwa faworytom, choć w nikłych rozmiarach, co rokuje ciekawe pojedynki rewanżowe, które rozegrane zostaną 31 maja o godz. 17.00. SPARTA zwyciężyła skromnie OLIMPIĘ 1:0, a RUCH wygrał z niepokonanym do tego dnia liderem V ligi, WARMIA, 2:0. Warto zauważyć, że z grona półfinalistów tylko OLIMPIA zasmakowała pucharowego sukcesu i to aż jedenastokrotnie. Pozostałe drużyny mają szansę uczynić to pierwszy raz.

ORLIKI NA MISTRZOWSKIM GNEZDZIE

Jak można było się spodziewać, ostatni, ósmy turniej juniorów do lat 11 o mistrzostwo Okręgu nie przyniósł zmian w końcowej klasyfikacji. ORLIKI obroniły czteropunktową przewagę nad najgroźniejszym rywalem, OLIMPIĄ, zdobywając komplet punktów i po raz pierwszy miało najlepszą drużynę w tej kategorii wiekowej (w ubiegłym roku byli trzeci). Rzutem na taśmę z ostatniej pozycji uciekła OLIMPIA II.

Mistrzowie Okręgu grali w składzie (w nawiasie ilość zdobytych goli): Karol Bagiński (3), Robert Brzeziński (6), Łukasz Cwalina (8), Karol Czapiewski, Karol Dragowski (13), Marcin Gałazka (72), Kamil Gawkowski (1), Kacper Gawroński, Łukasz Głębocki (2), Arkadiusz Górski — kapitan drużyny (14), Łukasz Kaszuba (2), Piotr Ninkiewicz (11), Emil Mroczkowski (3), Michał Sosnowski (1), Patryk Tysza (5), Michał Grodzki (4).

Pobiegli za Wilkiem

W sobotę na atestowanej przez Polski Związek Lekkiej Atletyki trasie odbył się w Grajewie II Ogólnopolski Bieg Wilka. Udział w kilku kategoriach wiekowych wzięło ponad 850 zawodniczek i zawodników z Polski, Litwy i Białorusi. Nie zabrakło gwiazd: był członek kadry olimpijskiej Litwy w maratonie Paweł Fedorenko oraz jedna z najlepszych polskich maratonerek Elżbieta Jarosz ze Śląska Wrocław. Kobiety i mężczyźni rywalizowali na dystansie 5 km o puchary i nagrody pieniężne, ufundowane przez Urząd Miejski i Podlaskie Zrzeszenie LZS. Wśród kobiet zwyciężyła Galina Karnatsewicz z Białorusi, a wśród mężczyzn Andrzej Korytkowski z PREFBETU Śniadowo, który uzyskał niezły czas 14,49 min. Nagrodę dla najmłodszej uczestniczki otrzymała 15-miesięczna Ola Dembińska, a dla najstarszego Wiesław Olesiewicz z Białegostoku. Najlepszym zawodnikiem z Grajewa okazał się Karol Krzyżanowski z MARATONKI Grajewo. Specjalną nagrodę Oddziału NSZZ Solidarność dostał Zbigniew Stefaniak z AZS Łódź, który dystans 5 km pokonał na kulach. Ponadto Szkoła Podstawowa nr 1 z Grajewa otrzymała puchar prezesa Podlaskiego TKKF za najliczniejszy udział w Biegu Wilka.

Organizatorami bardzo udanej imprezy byli: Urząd Miejski w Grajewie, Podlaskie Zrzeszenie LZS w Białymstoku, Amatorski Klub Biegacza Maratonka Grajewo. Współorganizatorzy: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Dom Kultury, Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, Zarząd Miejski TKKF oraz Komenda Powiatowa Policji.

WYNIKI: Bieg główny. Kobiety — 1. Galina Karnatsewicz (Białoruś), 2. Elżbieta Jarosz (Śląsk Wrocław), 3. Irena Sakowicz (Juwienia Białystok). Mężczyźni — 1. Andrzej Korytkowski (Prefbet Śniadowo), 2. Mariusz Kamiński (Łapy), 3. Paweł Fedorenko (Litwa).

W poszczególnych kategoriach wśród mężczyzn zwyciężyli: kat. 15–29 lat Dariusz Jurewicz (JW. 4808 Goldap), kat. 30–39 lat Andrzej Korytkowski (Prefbet Śniadowo), kat. powyżej 40 lat Witold Bajtkiewicz (Litwa).

Szkoły ponadpodstawowe. Dystans 1600 m. Dziewczeta — 1. Anna Kopiczko (Czarni Olecko), 2. Anna Krasnoborska (LO Grajewo), 3. Małgorzata Kubrak (ZSRol. Marianowo). Chłopcy — 1. Sylwester Hryniewicz (Podlasie Białystok), 2. Damian Wawrzyn, 3. Adam Dembiński (obaj Czarni Olecko).

Szkoły podstawowe. Dystans 800 m. Klasy V–VIII i gimnazjalne: dziewczeta — 1. Aleksandra Izbicka (SP Prostki), 2. Ewelina Brulińska, 3. Anna Pruszkowska (obie Prefbet Śniadowo). Chłopcy — 1. Zbigniew Głębocki (Prefbet Śniadowo), 2. Karol Borkowski (GP 3 Grajewo), 3. Paweł Mielczarek (SP 4 Grajewo).

Szkoły podstawowe. Dystans 800 m. Klasy I–IV. Dziewczeta — 1. Agnieszka Skrodzka (SP Białaszewo), 2. Ewelina Nieradko (SP 2 Grajewo), 3. Żaneta Zajkowska (SP Białaszewo). Chłopcy — 1. Michał Bruliński (Prefbet Śniadowo), 2. Konrad Szklarzewski (SP Białaszewo), 3. Mariusz Koldys (SP 1 Grajewo).

Przedszkolacy. Dystans 200 m. Dziewczeta — 1. Magda Modzelewska, 2. Marta Karwowska, 3. Kinga Zawalich. Chłopcy — 1. Bartek Mazurek, 2. Damian Zaleskiewicz, 3. Olek Olender.



Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Nowogrodzie, ul. Nowa 8

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Ciągnik Ursus 3512 — cena wywoławcza — 28 tys. zł
2. Przyczepa asenizacyjna — cena wywoławcza — 6 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 02.06.2000 r. o godz. 10.00.
Oferenci biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na rachunek
Nr 87571011-390-27011-11 BS Łomża lub 10203293-56283-
270-1 PKO Łomża. Najpóźniej na dzień przed przetargiem.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

fak. 4047

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

auto
DEPCZYŃSCY

KIA
KIA MOTORS

- sprzedaż samochodów osobowych
i dostawczych KIA za gotówkę, na raty
i w leasingu — atrakcyjna oferta
- autoryzowany serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny KIA
- oryginalne części zamienne i akcesoria
- zabezpieczenia przeciwkradzieżowe
oraz wyposażenie dodatkowe
- autoryzacja na naprawy blacharsko-
lakiernicze samochodów KIA Motors

Auto Depczyński
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 32
telefon (0-86) 215-08-00
fax (0-86) 216-51-87
e-mail: autodepczynscy@poczta.onet.pl

Fak. 4052

„DOM i REMONT”

Łomża Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-84-30

AKCES

- FARBY, CHEMIA BUDOWLANA
- ARMATURA SANITARNA
- ZLEWOZMYWAKI
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- GLAZURA, TERAKOTA

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

ZAPRASZAMY

Poniedziałek—piątek 8.00—17.00

soboty 8.00—13.00

Fak. 4053

Firma rozwija się dynamicznie.
Dlatego potrzebuję dynamicznego samochodu.



AUTO-BRECKZO

Kol. Grabówka
ul. Klonowa 2a
15-524 Białystok
tel. (0-85) 741-88-88



Radość z jazdy

Dni Touringa
w Salonie BMW
od 29.05 do 04.06

Najchętniej z dużym silnikiem. Powiedzmy o pojemności od 1,8 litra. Musi
wyglądać bardzo reprezentacyjnie — sam zwracam uwagę, jakimi
samochodami przyjeżdżają moi kontrahenci. Musi też gwarantować
emocjonującą jazdę i najwyższy komfort. A dodatkowo powinien być
dostępny w leasingu. W zasadzie przychodzą mi do głowy tylko 2 auta
— **BMW serii 3 i 5 Touring**. Zwłaszcza że teraz w cenie wersji
standardowej odbiorę wybrany model z **lampami xenonowymi**
i **systemem intensywnego spryskiwania**.*

Tylko do 30 września przy zakupie samochodu BMW Touring lub skorzystaniu z oferty
jego leasingu, prowadząc działalność gospodarczą, możecie Państwo odliczyć podatek
VAT. Ponadto wszystkie wydatki związane z eksploatacją samochodu mogą być wliczone
w koszty działalności firmy. Oferujemy Państwu dwie wersje nadwoziowe modeli
Touring w różnych wariantach silnikowych, które posiadają homologację jako pojazd
ciężarowy wydaną przez Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej.

* Oferta ograniczona

4012

PRODUCENT:

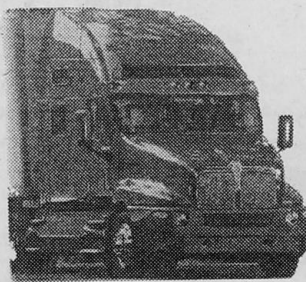
OKIEN I DRZWI PCV

„Promocja do końca maja”

SONAROL

Zakład Produkcyjny Jedwabne, ul. Przytułska 58, tel. 217-22-11
Biuro Handlowe Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

F-3804



PHU „ROLMOT”
18-402 Łomża
ul. Wojska Polskiego 161
tel. (086) 216-45-37
tel./fax 216-77-94

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- serwis ogumienia samochodów ciężarowych,
- mechaniczne nitowanie okładzin szcęk hamulcowych i tarcz
sprzęgłowych do wszystkich pojazdów ciężarowych, naczep
i przyczep,
(b. szeroki wybór okładzin do samochodów ciężarowych
zachodnich i naczep)
- wymiana rozpylaczy,
- roztaczanie bębnow hamulcowych,
- usługi tokarskie.

Materiały zakupione u nas takie jak:
ogumienie, okładziny, rozpylacze — WYMIENIAMY GRATIS

Zapraszamy w godz. 8.00—16.00.
CENY KONKURENCYJNE

F4035

KONTAKTY



TERRAZYT[®]

OKNA I DRZWI

Wiosenny
Rabat
Nasze ceny wiosną nie rosną
Zapraszamy !!!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;
TEL/FAX (086) 219-83-65
ZAMBROW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

* rabat dotyczy stolarki PCV-AL i okien typowych zamówionej do 31 maja z terminem realizacji do 15 czerwca

Fak. 4075



Od 14.04.2000 do 30.06.2000
przy zakupie kos STIHL FS 36, FS 44
pakiet artykułów eksploatacyjnych gratis.

Kosy STIHL

- moc - 0,7-2,8 kW
- bogata oferta narzędzi tnących
- bezpieczeństwo i komfort pracy
- najwyższa jakość

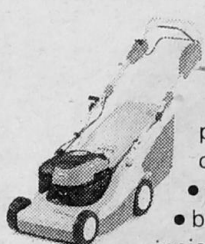


STIHL[®]

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

- ### VIKING
- spalinowe i elektryczne urządzenia do pielęgnacji ogrodu
 - wysoka moc
 - bogate wyposażenie standardowe
 - wyróżniająca stylistyka



VIKING[®]

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon G5), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrow** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Fak. 3526

FLORIAN[®] S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

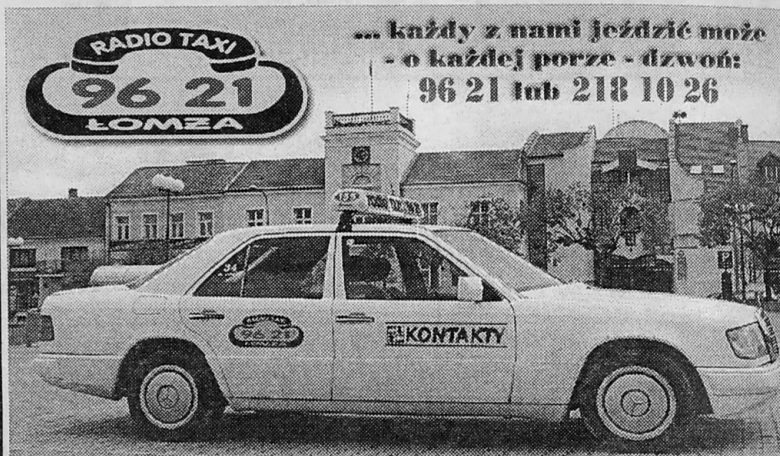
Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW
Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

F-3806



Podlaskie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku Oddział Terenowy w Łomży informuje osoby zainteresowane

że na wniosek Prezydenta Miasta Łomży przystąpiono do prac związanych z aktualizacją gleboznawczej klasyfikacji gruntów m. ŁOMŻA tj. części gruntów obrębów „ŁOMŻA V” (obszar scalony w latach 1990-1992).

Zebranie informacyjne odbędzie się w dniu 29.05.2000 r. w godz. 10.00-12.00 (parking przy ogrodzie działkowym położonym przy „Grobli Jednaczewskiej”).

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie PBGiTR Oddział Terenowy w Łomży ul. Poznańska 141b pokój 215 lub telefonicznie 218-59-10

F-4246

CIĘŻAROWA PROMOCJA

NAJTAŃSZY
W SWOJEJ KLASIE !!!

HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ



JUŻ OD 32.900 ZŁ + VAT

H-100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYŃNIA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

DEALER HYUNDAI - Kotniz inż. Zdzisław Nietupski

15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7



SALON **SERWIS** **CZĘŚCI**
tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03

Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

F-4247



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USC, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

3796-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00

3796-o

USG GABINET PRYWATNY — SPECJALISTA RADIOLOG Ry-szard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne; (086)218-88-98; 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW

2851-00

ALERGOLOG — Teresa Piotrowska, ul. Kazańska 2, Łomża, co 2-gi wtorek, 16.30. Testy. Rejestracja (085)65-30-185; 0-604-798-432

1265-o

NEUROLOG — E. Puziuk, wtorek godz. 16.00. „ACER”, ul. Kazańska 2, tel. 218-79-30

3070-00

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64. Przyjęcie codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

Infor. k.z.-00

BARBARA OLSZEWSKA — specjalista chorób wewnętrznych, endokrynolog. Choroby tarczycy, zaburzenia przemiany materii, otyłość, Łomża, Senatorska 48, wtorki 16.00-18.00. Rejestracja 216-24-59

3573-o

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0-602-811-217; 218-83-30

4129-o

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ TYBETAŃSKA — lekarze leczą skutecznie ziołami z Tybetu zaprasza na bezpłatne wizyty 03 czerwca od 9.00-12.00, Łomża, ul. Fabryczna 9a, tel. 2160-171

4144-o

LOGOPEDA — PN, PT, 216-66-86

4171-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psychiatra, Al. Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085)6542-584

4242-o

SPRZEDAM

KURKI SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo-Piotrowo, tel. 2176-296

3711-o

KOMBAJNY, PRASY, CIĄGNIKI oraz maszyny przemysłowe, zamiana i sprzedaż, Nowogród, tel. 217-58-17; 217-91-50

1485-o

MATERIAŁY BUDOWLANE — szeroki asortyment, sprzedaż na raty, bez zyrantów. PHU „Choiński”, (086)271-37-55

2880-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych, tel. (012)388-57-41; 0-602-369-349

2948-00

SKLEP „CERAM” oferuje glazurę, terakotę hiszpańską, terakotę mrozoodporną „Korzilius” oraz okna PCV, Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81; SUWAŁKI, ul. Putry 4; tel. 6676-468

2977-00

PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hiszpańskiej. RATY Hurt-Detal FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0-602-762-035

3399-00

DUŻY WYBÓR GLAZURY, terakoty, gresów oferuje nowo otwarta hurtownia „KOMAX” — Świat Glazury. Na promocyjną sprzedaż zapraszamy, Łomża, ul. Spokojna 190A, były zakład betoniarzski, tel. 218-03-78

3455-00

ZBIORNIKI DO SCHŁADZANIA MLEKA 400 — 5000L, dojarki, Myszyniec, (029)772-12-36

3452-o

PILNIE SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 17,5 ara Elżbiecin, woda, energia, telefon. Cena do uzgodnienia, (074)831-01-63 wieczorem

3469-00

CHŁODNIE DLA MLEKA — nowe, używane. Gotówka, raty. Duży wybór. Dowóz, montaż gratis, (029)769-08-28

Bor-k.z.-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ przeznaczoną pod Motel, zajazd przy drodze Ostrołęka — Łomża, 216-35-03

3614-00

SCHŁADZARKI DO MLEKA od 100 — 1000L, dojarki, (029)760-26-69

Infor-k.z.-00

GLAZURA KRÓLEWSKA — oferuje duży wybór glazury od 17zł; terakoty od 19zł, gresy, klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, zamówienia. Zapraszamy, Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS).

3771-o

SPRZEDAM NEXIĘ (1996r), tel. 218-00-01 lub 0-604-235-794

3747-00

KOTŁY GAZOWO-OLEJOWE sprzedaż, montaż, serwis. Ekologiczne piece c.o. opalane drewnem. „MONTER”, Partyzantów 11, tel. 216-61-62. Oferujemy niskoprocentowane kredyty.

3775-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i mieszkanie 60,53mkw w Łomży, tel. (086)218-19-51

3823-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1100mkw w Łomży, tel. (022)643-79-57

3884-00

PIĘCIOMIESIĘCZNE ROTTWEILERY sprzedam lub zamienię na owczarka niemieckiego, tel. 279-13-61

3968-00

DALMATYŃCZYKI sprzedam, tel. 216-06-53

3848-00

SPRZEDAM NISSAN PRIMERA 2.0LX (1993r); (086)2198-628

3919-00

CZEŚCI do FORDA Transita, elementy karoserii, tel. 216-00-31

4034

POLONEZ (1989r), tel. 218-57-31

3997

DACIA (1991r) + gaz, tel. 279-14-23

3993

TANIO SPRZEDAM Fiata 126p, (1990 r), tel. 2191-227

3998

GARAŻ — światło, kanał, Piłsudskiego, lokal 55, tel. 2167-128

3999

SILNIK PO REMONCIE 125p, 0-604-80-89-39

4002

3 raty AUTO-TAK, (086)473-17-56

4003

SUKNIĘ ŚLUBNĄ włoską z trenem, tanio sprzedam, tel. 216-00-31

3034

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną (większy rozmiar), tel. 2189-713 po 18.00

4004

SPRZEDAM 2 działki budowlane 70 arów na trasie Ostrołęka, wiadomość: (086)216-25-21

4005

NIEMIECKIE PRETY Z PLASTIKU (ERTALONU) — wytrzymałość na ścieranie porównywalna z brązem. Możliwość wytoczenia dowolnych elementów na miejscu. PHU „ROLMOT”; 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, tel. (086)216-45-37; tel/fax 216-77-94

4035-o

TANIO SPRZEDAM oryginalną francuską suknię ślubną, TEL. 216-50-95; 0-604-524-864

4037

KOMBAJN ZBOŻOWY MF-507 w dobrym stanie, cena 16 tys.; (086)475-23-41 lub 0-603-216-256

4147

T-25, tanio, 219-64-84

4117

AUDI 80 1.8 (1990r), tel. 216-97-92

4096

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 216-76-84

4038

SPRZEDAM: maszyny stolarskie, tel. 0-605-436-108

4041

SPRZEDAM FIAT 126 (1982r), tel. (086)4721-989

4043

ROBUR (1987r), tel. 2187-404

4045-o

PUSTAKI, WAPNO, cegła, drut, TEL. 4720-938

4048



Wszystkim, którzy udzielali pomocy oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
DROGIEJ NAM
ŚP. HANI DĄBROWSKIEJ
serdeczne podziękowania składa

Rodzina

E-1009



Pani ELŻBIECIE SZCZEPARA
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składają:

Dyrekcja oraz pracownicy
Hotelu „Gromada-Polonez”
w Łomży

Fak. 4116

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



OPEL VECTRA 1.8 (1991r); 219-14-16; 0-604-530-182

4049

SPRZEDAM GOSPODARSTWO z domem, 2192-397

4057

SPRZEDAM GARAŻ MUROWANY z kanałem, przy Bawelnie, ul. Woj. Polskiego 161, tel. 2185-781

4059

SPRZEDAM OW CZARKI niemiec-
kie 8-tygodniowe, 473-10-64

4062

POLONEZ CARO Plus 1.6 (1999r), stan bardzo dobry, tel. 0-608-311-961

4063

SPRZEDAM PEKIŃCZYKA, tel. 218-50-25

4064

SPRZEDAM PRZYCZEPE 3,5t; 218-36-42

4066

CZĘŚCI BLACHARSKIE do zach.
i polskich, (086)215-34-53

4069

DAIHATSU CHARADE (1985r)
1.0 diesel, 5-drzwi, czerwony meta-
lik, stan bdb, cena 4400, do uzgo-
dnienia, 2169-707; 0-603-200-468

4070

VW PASSAT (1994r); 216-05-43

4073

SPRZEDAM VOLKSWAGEN BUS
transporter, oszklony, zarejestr. na
8 osób (1985r), pięciobiegowy,
poj. 2l, benzyna, tel. 279-15-62

4079

VW POLO (1987r), tel. 218-18-96

4083

SPRZEDAM 126p (1988r), stan
dobry, (086)2184-262

4084

SPRZEDAM FIATA 126p (1997r),
tel. 217-49-24

4086

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Miastko-
wie o powierzchni 20 ary, tel. 217-
49-24

4086

SPRZEDAM TOYOTA COROLLA
1.8D (1986r), błękitny metalik, ra-
dio, hak; (086)216-48-75

4090

STAR 3W200 (1983r), segment
pokojowy, 2166-054

4093

SPRZEDAM ŁADA 2106
(1990r)1300, po kolizji, dodatko-
wo części karoserii, stan tech. bdb,
tel. 216-09-93 po 16.00

4094

VW PASSAT 1.8 (1990r), stan
idealny, 216-97-92

4095

MERCEDES 310D (1993r), 218-
19-75

4097

GOLF II 1.6GTD (1991r);
(086)217-45-01.

f-4098

PRZYCZEPA CAMPINGOWA nie-
miecka 5,30 dl. tel. 218-41-57.

f-4100

PRZYCZEPA CAMPINGOWA,
0605-254-363.

f-4103

SPRZEDAM GARAŻ murowany
przy ul. Dmowskiego, tel. 216-26-
-37.

f-4107

SPRZEDAM KOMBAJN i prasę
New Holland, 216-23-07, kom.
0606 632 130.

f-4109

MARMUROWE, KONGLOMERA-
TOWE parapety, schody, blaty, la-
wy, stoły, atrakcyjne ceny, tran-
sport gratis. Zbrzeźnica 271-28-
-66.

f-4110-o

SPRZEDAM CINQUECENTO
(1996), tel. 216-51-00.

f-4111

SPRZEDAM PUDELKI taniol, tel.
0605 323 662.

f-4112

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel.
472-06-76.

f-4113

VW GOLF (1990). Fiat 125p
(1982), działkę ziemi 1,85 przy
szosie Łomża — Zambrów, tel.
4721-736.

f-4115

126p (1997), tel. (086) 2186-217.

f-4122

SZCZENIĘTA OW CZAREK belgij-
ski SPRZEDAM, TEL. 217-91-00.

f-4123

CHRYSLER VOJAGER (1992)
sprzedam, tel. 217-91-00.

f-4123

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ sprze-
dam, tel. 0603 193 527.

f-4125

AUDI 80 2.0, przebieg 105 tys.
(1993), stan idealny, 219-88-85.

f-4128

KARCHEW — PROMOCJA odku-
rzacze, myjki ciśnieniowe (086)
2188-030.

f-4128-o

KOŁOWROTEK (086) 2188-369.

f-4133-o

NOWOŚĆ! Piec ekologiczne na
drewno, sprzedaż, montaż, serwis.
Legionów 120, (086) 218-34-77.

f-4134-o

POLONEZ CARO 1.6 GLE (1993)
gaz + alarm. Taxi z osprzętem,
0604 206 690.

f-4136

FORD TRANSIT (1989) podwyż-
szany szklony, BDB, tel. 0603 069
316.

f-4137

SPRZEDAM DZIAŁKĘ — Łomża,
tel. 2190-144

4143

AUDI 80 2.0i (1994r), tel. 0-604-
-588-192

4142

POLONEZ 1.6 (1992r) 4200zł,
(086)2181-072; 0-604-79-34-16

4141

GOLF 1.6 (1990r) 5d i 1.3i
(1992r) 3d; (086)2163-242; 0-604-
-79-34-16

4141

M-4; 218-52-16

4139

FELICJA combi (1996r), tel.
0-601-387-467; 2150-203

4138

SZTACHETY OGRODZENIOWE,
216-00-10.

f-4185-o

JAŁÓWKI HODOWLANE (086)
217-06-39.

f-4174-o

OPEL VEKTRA 1.6 (1992), (086)
216-62-45.

f-4165

CINQUECENTO 900 (1996)
15.500, tel. 218-14-11.

f-4151

KOMPLET piec olejowy + 1600 L
zbiornik Alu felgi BMW 14", 218-
-00-96.

f-4148

VW GOLF (1991), (086) 216-62-
-45.

f-4165

POLONEZ (1995) dużo dodat-
ków, tel. 0602 101 181.

f-4147

PAWIE ROCZNE, 217-85-81.

f-4148

ZBIORNIKI DO MLEKA od 100
— 1000 L, dojarki (029) 760-26-
-69.

f-4149-o

OPEL KADETT 1.4 (1990), (086)
216-62-45.

f-4165

SPRZEDAM BELKI fi. 12, szt. 24,
dług. 7,5 m. tel. 0602 657 228.

f-4153

FORD MONDEO (1995 rok), tel.
0606 934 795.

f-4156

DZIAŁKA UZBROJONA Podgó-
rze-Rowy, 0604 553 179.

f-4157-o

SPRZEDAM ŁAKĘ 2,50ha w okoli-
cy wsi Koty Lutostań, 218-14-93

4191

DOBRE PROSPERUJĄCĄ FIR-
ME, tel. 0-602-32-68-76

4190

ŻUK, stan b. dobry, TRUCK 1.6
(1995r), stan b. dobry, parkiet (je-
sion), 50mkw, płytka Hajnówka
(buk) 32mkw, piec C.O. olejowy
od 150 do 300mkw — nowy, tel.
0-602-503-772

4190

SILNIK DO ŁODZI Johnson 140
łódź rybacka z silnikiem, tel. 2150-
-369

4162

SEAT CORDOBA (1993r), tel.
216-32-73

4163

VW PASSAT (1990R), (086)216-
-62-45

4165

PILNIE SPRZEDAM
Z-224/1, tel. 472-14-91

4168

MERCEDES 308D (1993r),
VOLKSWAGEN T4 2.5i (1995),
faktura VAT, tel. 0-604-57-47-45

4180

TRAKTOR (ruski) 1991, stan bar-
dzo dobry, narzędzia: pług 2-ski-
bowy, brony, sośnik dwukółka,
218-90-06

4183

DREWNO OPAŁOWE — brzoza,
dąb — dostawa, 216-00-10

4185-o

FIAT UNO (1998r); 271-36-87

4161

ZBIORNIK ALFA LAVAL 550, ko-
paczka ciągnikowa, 270-34-71

4161

DŹWIGARY DACHOWE 12m, sa-
monośne, dwuspadowe nowe, 20
szt.; 0-603-606-308

4161

KONSTRUKCJĘ DACHU hali
12x60, samonośną, dwuspadową,
0-603-606-308

4161

PCV, PLEXI, folie samoprzylepne,
magnetyczne, Łomża, Poznańska
156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-
-801

4186-o

OW CZARKI NIEMIECKIE, 2189-
-351; 219-16-94

4187

TICO (1993r), tel. 218-58-76

4192

DESKI DĘBOWE, balik, (086)217-
-44-59

4195

JAWĘ 350TS (1990r), 2180-983

4196

SPRZEDAM M-4, Łomża, 218-84-
-49

4198

SUKNIA ŚLUBNA, 473-17-02 po
20.00

4201

KUCHENKĘ ELEKTRYCZNĄ z
piekarnikiem — tanio, (086)216-
-93-55

4203

POLONEZA (1990R), 0-502-28-
-46-99

4205

FIAT PUNTO 55 (1994r), rejestr.
1995r, 40 tys.km, 2160-288

4206

VOLKSWAGEN GOLF 1600
(1990r), stan bdb, (086)2160-288

4206

RENAULT LAGUNA kombi 1.8i
(1997/98); 31 tys. km; 37500, tel.
216-95-62

4216

ŁADA (1988r); 2182-655

4217

SPRZEDAM TANIO 126P
(1989R), tel. 4738-028

4219

POLONEZ (1990r), przejściówka,
tel. 216-05-48

4220

FIAT UNO 1.4 (1998r), tel.
(086)216-44-68

4222

126p ELX (1997r); 2175-224

4225

PUDELKI miniaturki SREBRNE,
TEL. 218-55-73

4227

HONDA ACCORD 2.0 (1990/97);
(086)218-35-72; 0-604-05-04-87

4228

FIAT 126p (1994r), tel. 219-01-37

4229

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

POLONEZ (1989r), st. bardzo dobry, 217-54-51, Jankowo Młodzianowo

4232

OPEL VECTRA B (1995/96), 2.0; 16V; VW Polo (1995r) 1.3; 0-502-05-60-46

4233

SIMSON SKUTER (1989r), tel. (086)2140-124

4234

OPEL KADET 1.3 STAN BDB, 5-DRZWI, szyber dach, cena 3800, tel. 0-606-52-16-69

4235

MEBLE „SEGMENT” i wypoczynek, 2190-561

4238

SPRZEDAM KABINĘ i kiper do Kamza wywrotka, 0-602-828-318

4239

WYWROTKE 4,5t mało używaną, 472-17-18

4240

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, znieszczone, 0-604-846-202

glob.-o

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodowanych, 0-601-617-279

glob.-o

KUPIĘ ANTYKI: meble, porcelana, militaria, pojazdy, tel. 0-501-71-82-16; 0-604-77-99-56

3175-o

PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, spawarkę, (086)216-41-99; (086)216-51-15

4194

ŁÓDKĘ PLASTIKOWĄ używaną, (086)217-44-59

4195

KUPIĘ AKCJE TP S.A., 216-73-80

4223-o

KUPIĘ SILNIK 7,5KW, 1450 obrotów, Łomża, 2160-340

4231

LOKALE

SALA WESELNA, 47-30-325

3028-oo

S.I. „NOWA” ZPCH sprzedaje hotel „Załam”, tel. 216-29-61 (8.00-15.00)

3356-oo

MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA przy Spokojnej, tel. 0-604-985-459

3320-o

DO WYNAJĘCIA magazyny Al. Legionów 120, tel. 218-50-88

3567-o

SPRZEDAM DOM jednorodzinny, po 16.00 2167-108

3433-o

SPRZEDAM M-4, tel. 2188-208

3731-o

LOKAL 50mkw wynajem, sprzedaż lub wspólna działalność, tel. (086)2190-970

3608-oo

SPRZEDAM DOM, 216-51-21

3636-o

DO WYNAJĘCIA dom na działalność, Łomża, 216-35-03

3614-oo

SPRZEDAM w Grajewie pół bliźniaka z działką o pow. 693mkw, (086)2185-217 po 16.00

3404-o

SPRZEDAM M-3, 2183-791

3890-oo

LOKALE na biura, centrum Łomży, 216-64-89

3906-o

SPRZEDAM M-4 60,5mkw, tel. 2188-234, dzwonić po 17.00 do 19.00

3910-oo

SPRZEDAM SZEREGÓWKĘ rogową, os. Maria powierzchnia działki 629mkw, tel. 2169-336

3879-o

SPRZEDAM BUDYNEK o pow. 250mkw pod działalność gospodarczą w Łomży przy Spokojnej, tel. 0-604-985-459

3864-o

DOM, stan surowy, tel. 218-56-52

3939-oo

OKAZJA — Z powodu wyjazdu sprzedam M-6, Łomża, tel. (086)218-80-98 po 18.00

3920-oo

SPRZEDAM M-2; 38mkw; 216-02-27

3915-oo

SPRZEDAM M-4, tel. 216-28-77 po 18.00

3937-o

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Łomża, Polowa 45, (086)216-62-26; 0-604-227-658

3976-oo

LOKAL NA BIURO — gabinet 38mkw — wynajem, tel. 218-03-57 po 19.00; 0-502-95-30-83

3996

STANCJA, 2160-570

4021

LOKALE DO WYNAJĘCIA w centrum, Al. Legionów 7 przy „Kontaktach”, tel. 218-46-99

4036

WYNAJME POMIESZCZENIA biurowo-magazynowe o pow. 147 m2 w Łomży, tel. (086) 218-38-13.

f-4044-o

SZUKAM POMIESZCZENIA na warsztat samochodowy, 218-56-41.

f-4040-o

SPRZEDAM lub wynajem M-5, tel. 219-17-79, po 19.00.

f-4050

DO WYNAJĘCIA M-4, tel. 2189-744.

f-4054

STANCJA, 216-50-61.

f-4061

MIESZKANIE DO wynajęcia, 216-50-61

f-4061

WYNAJME MIESZKANIE M-1, 2190-163.

f-4068

LOKAL — biuro, pokoje mieszkalne, 216-36-63; 2160-268.

f-4080-o

M-4 (60,12 m2) Spółdzielcza 32 — sprzedam, stan dobry + garaż na wynajem, 218-19-09, dom. (17.00-21.00), praca 216-34-48.

f-4085

WYNAJME MIESZKANIE, 216-05-64.

f-4087

SPRZEDAM DOM os. Maria II (086) 217-45-01.

f-4098

STANCJA DLA chłopców, 2167-326.

f-4099

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 219-11-59.

f-4104

WYNAJME MIESZKANIE dziewczynom pracującym, tel. 216-40-81.

f-4105

SPRZEDAM M-3 (55 m2), tel. 2190-587.

f-4108

SPRZEDAM MIESZKANIE (42 m2) nowe, wykończone, tel. 219-89-09.

f-4119

SPRZEDAM MIESZKANIE (62 m2) i garaż, tel. 4730-682, po 15.00.

f-4119

ŁOMŻA — DOM pierwsza szeregówka — sprzedam, 180 tys. 216-00-18, po 18.00.

f-4120-o

DOM Z DZIAŁKĄ, ul. Piaskowa 12.

f-4121

M-4 UMEBLOWANE wynajem lub sprzedam (086) 219-31-27.

f-4130

TANIO SPRZEDAM mieszkanie 84mkw (bez czynszu) z garażem, Kolno, Kolejowa 8/1; (087)423-02-72 po 18.00

4132

M-3 Gdynia — odstąpię wpłatę, 0-606-35-43-69; (086)2166-422

4135

FIRMA SPRZEDA NOWE mieszkanie 104mkw oraz lokal usługowy 86mkw w centrum Łomży, tel. (086)218-46-64

4226-o

SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy w Łomży, ul. Bema, tel. (086)219-82-29; 0-501-39-74-78

4169-o

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 2185-607

4189

SPRZEDAM DOM z działką budowlaną 586mkw w Zambrowie, ul. Łomżyńska 5; (086)271-67-72

3810

SPRZEDAM M-3, tel. 2166-354

4145

SPRZEDAM M-3 48,5mkw, tel. 218-59-29

4152

SPRZEDAM DOM piętrowy na działce 10 ary, ul. Nowogrodzka, tel. 216-59-93

4155

SPRZEDAM M-4, 216-66-41

4158-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 z wyposażeniem, tel. 218-40-39

4160-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, centrum Zambrowa (sklep, usługi, biuro, gabinet); (086)271-68-90

4161

NIEDROGO SPRZEDAM M-5, parter lub wynajem; 215-75-35 po 18.00

4164

SPRZEDAM M-4; 49mkw, IV p.; 0-606-217-055

4166

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, 216-69-23

4167

SPRZEDAM MIESZKANIE w centrum Łomży, tel. 2150-189

4170

POKOIK Z TERAKOTĄ i umywalką do wynajęcia na biuro lub usługi, ul. Kazańska 10/10, tel. (9.00-19.30) 219-06-03

4177

DOM MIESZKALNY z powierzchnią handlową i garażem w centrum Łomży, tel. (086)216-54-97 po godz. 17.00

4182-o

WYNAJME, niewielki lokal handlowo-usługowy w centrum Łomży, tel. 218-14-69 po 19.00

4184

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2; (086)218-93-98. M-2, działki letniskowe

4204-o

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Licencja 201, Łomża, (086)2187-779

4207

SUPEROKAZJA! — M-3, I piętro, „ARKADIA”

4207

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 100mkw, 0-605-125-383

4209

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA 58mkw, ul. Mazowiecka; 217-91-15

4210

LOKAL DO WYNAJĘCIA, M-5 sprzedam, tel. 215-35-09

4215

WYNAJME MIESZKANIE, 37mkw, ul. Dworna 35, tel. 2150-119

4218

DO WYNAJĘCIA W Łomży lokal biurowy 320mkw lub mniejszy, tel. 0-604-15-20-65

4226-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie M-4, Łomża, 217-54-51

4232

LOKAL, 2180-897

4237-o

USŁUGI

USŁUGI KOPARKA „OSTRÓWEK” wszelkiego rodzaju z samochodem, Łomża, 216-33-34; kom. 0-601-942-052

3294-o

STUDNIE, (086)218-59-91; 0-606-588-530

363-O

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



USŁUGI CIESIELSKIE, tel. 2170-871

3871-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31

579-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16

85-o

PRZEWOZY BUSEM — lotnisko, wycieczki, tel. 0-602-807-219

579-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001

1200-o

MEBLE KUCHENNE, zabudowy, szafy z drzwiami przesuwymi, Łomża, Szosa Zambrowska 151, 2183-964

2755-oo

BUSEM 1,6 — 3t, VAT, tel. 0-502-220-545

2863-o

RENOWACJA MEBLI; (086)218-53-88; 0-604-26-32-68

2668-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55

2933-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 2190-333

3006-OO

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

3184-o

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919

3339-o

WYJAZDY DO Niemiec, tel. (086)216-53-15; kom. 0-604-57-47-45

3445-oo

NAJTAŃSZY AUTOKREDYT (oprocentowanie 7,9%) i LEASING (uproszczone formalności). „UNIMEDIATOR” — Łomża, al. Legionów 54/9, tel. 2166-961

3398-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606; 218-45-44

3444-oo

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA, (086)218-82-23; 0-602-59-59-64

3470-oo

USA WYCIECZKI, (089)527-30-07; 0-602-313-371

Komes — k.z.-oo

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE — pełna obsługa, 0-604-32-42-31

3475-oo

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

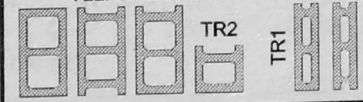
OFERUJE PUSTAKI SZALUNKOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



Fak. 4226

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, usługi budowlane, 218-20-96

3541-o

WYJAZDY DO NIEMIEC, 0-604-285-457

3586-oo

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, konsultacje — „OPOKA”, 216-48-39

3615-o

TYNKI GIPSOWE, docieplanie, (086)216-00-01

3500-oo

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA, tel. (086)218-53-89; 0-603-396-731

3643-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02

3635-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0-604-430-889

3641-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, doświadczenie, tel. 2191-453; kom. 0-606-126-646

3604-o

WYPOŻYCZALNIA LAWET, przyczep, 216-60-05; kom. 0-606-96-87-97; Łomża, ul. Nowogrodzka 228

3776-o

ŁOMŻA — HANNOWER, każdy czwartek, tel. 2180-878

3766-o

WYWÓZ GRUZU, tel. 0-602-828-318; 2160-625

3749-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, usługi koparką „Ostrówek”, tel. 2160-625; kom. 0-602-828-318

3749-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe, (086)218-62-67; 2198-501

k.z.-o

WYJAZDY DO HANOWERU, poniedziałki 10.00, powrót piątki 19.00, tel. 0049-172-98-333-67

3824-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE, bez poręczycieli, Łomża, Al. Legionów 54/4, tel. 219-04-45

3830

KOMINKI, TEL. (029)74-569-23

3706-O

HYDRAULIK, (086)216-50-32

3690-OO

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku, czar-noziem. USŁUGI wywrotką (Kamaz) spychem, koparką i niskopodwoziówką, tel. 2191-492; kom. 0-602-17-52-61

3834-o

GLAZURA TERAKOTA

AMAR

Łomża, Piłsudskiego 48
tel. 218-63-87
NAJTANIEJ
W MIEŚCIE

1-015

WIERCENIE STUDNI, (086)218-48-66; 0-602-868-891

3838-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 215-75-52; 0-604-173-082

3949-o

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674

3950oo

BIURO RACHUNKOWE (Licencja Ministerstwa Finansów), 2180-390; 2188-961; 090-241-292

3991-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 2170-625; 0-605-646-609

3994-o

REMONTY MIESZKAŃ, tel. 218-15-19 lub 0-601-152-023

4000

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, tel. 218-45-51

4065

HYDRAULIKA, USŁUGI — tanio, solidnie, 218-01-14 lub 0-606-901-570

3547-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, malowanie, szpachlowanie, (086)215-34-54

4092

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48

4114-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE — szybko, solidnie, 2198-199

4127

WYKAŃCZANIE WNĘTRZ, elewacje, 2196-103

4131

UKŁADANIE GLAZURY, szpachlowanie, malowanie, 2190-750

4139

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW szpachlowanie — malowanie, 216-05-64

4172

WYPOŻYCZALNIA — przyczep i lawet o różnej ładowności, Łomża, ul. Kraska 79, tel. 47-37-391

4154

MUROWANIE, TYNKI, szpachlowanie, malowanie, glazura, suche tynki, 0-606-217-055

4166

WYJAZDY PO SAMOCHODY — Francja, Holandia, tel. 0-601-177-547

4173-o

MANICURE, PEDICURE, Kazańska, 218-61-40

4175-o

HANNOWER — przejazdy, 218-13-70

4176-o

TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE — remonty mieszkań, szpachlowanie, glazura, sufity podwieszane, układanie podłóg, malowanie, cyklinowanie, 0-602-881-799

4178

KREDYTY GOTÓWKOWE — BEST S.A. — do 4500 bez poręczycieli, ŁOMŻA, ul. Dworna 8; (086)216-69-63

4176

REKLAMA ŚWIETLNA przestrzenna, samochodowa, szyldy, tabliczki, wizytówki, skład komputerowy. RABATY DO 10%, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), tel. 2180-801

4186-o

AMARANT — rolety plisowane, żaluzje na pilot, renowacja okien, RADMAR, tel. 090-504-661

4197

NIEMCY — wolne miejsca, (086)2188-269; 0-604-377-743

4199

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, tel. 218-82-29; 0-606-825-675

4202

CENTRAŁKI TELEFONICZNE — instalowanie, konserwacje. Sieci komputerowe „PROTON”, Łomża, (086)218-51-78; 0-502-284-699

4203

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086)2187-779; 2189-908

4207

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tynki akrylowe, TEL. 472-04-30

4208

NAPRAWA PRALEK, 2169-725

4211

WYPISYWANIE TABLIC nagrobkowych na granicę i na szkło. Łomża, Poznańska 156 (teren STW), tel. 2180-801

4212-o

UKŁADANIE PANELI, podłóg, cyklinowanie, 2150-119

4224

INSTALARSTWO SANITARNE, kotłownie olejowe i gazowe, konkurencyjne ceny, tel. 0-604-557-602; 218-45-89

4236

TATUAŻE STERYLNE, 0-502-036-339

4241-o

ÓSMOKLASIŚCI! Język polski — szybkie powtórzenie gram. i liter. z testów, 216-39-14 po 17.00

4243

PRACA

PRACA W ANGLII, 0-603-209-807

3536-o

PRACOWAŁEŚ LEGALNIE — Niemcy, Europa Zachodnia — odzyskujemy podatek, (071)385-20-18

3130-oo

PRACA, 0-602-65-25-20

3654-o

ABSOLWENT Technikum Budowlanego — poszukuje pracy, tel. 216-28-02

3817-oo

ZATRUDNIĘ TAPICERA z długoletnią praktyką, tel. (029)769-05-26 w godz. 8.00-10.00 i 14.00-15.00

3794-oo

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

PRACA — ubezpieczenia — licencja, UMOWA-ZLECENIE LUB ETAT, TEL. 0-604-29-49-27 lub (032)236-12-01 po godz. 20.00

3794
ZATRUDNIĘ MURARZY, 0-606-416-991

3858-00
FIRMA „MILISZKIEWICZ” w Łomży zatrudni doświadczonych tokarzy, frezerów i spawaczy, tel. 218-25-05

3975-00
„AVON” Cosmetics Polska poszukuje osób do współpracy. Zapraszamy do nowego biura w Łomży, ul. Mickiewicza 45a; tel/fax 2184-198 w godzinach 10.00-18.00

4019-o
ZATRUDNIĘ W ŁOMŻY osoby do 25 lat, 0-608-311-936

3995
FIRMA AMERYKAŃSKA poszukuje dystrybutorów kosmetyków, (086)217-57-76

4001-o
ZATRUDNIĘ KOBIETY do agencji towarzyskiej. Zakwaterowanie i wyżywienie, tel. 0604-987-584.

f-4039
HURTOWNIA MATERIAŁÓW Elektrycznych i Budowlanych, zatrudni sprzedawcę ze znajomością branży budowlanej. Tel. 218-53-81.

f-4042-o
ZATRUDNIĘ ABSOLWENTKI, uczennice w barze, tel. 216-77-57.

f-4118
PRACA, 216-26-70 do 16.00; 0606 259 988.

f-4124
ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA w myjni (086) 218-80-30.

f-4128-o
KBE — potrzebny stolarz, tel. 090-504-661

4197
RADMAR — potrzebny akwizytor, tel. 0-603-276-788

4197
ZATRUDNIĘ Z LICENCJĄ PUNU, 473-17-02; 0-604-535-833

4200

PODEJME PRACĘ sezonową — student PW, biegły niemiecki, komputer, 473-17-02

4201
PRZYJME FRYZJERKE, tel. 2167-822
4221

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, PIATNICA: catering, konferencja, bankiety, wesela, (086)216-32-96

2419-o
PRZYJME UCZCIWEGO WSPÓLNIKA z wkładem 30000zł na 35% bez udziału osoby fizycznej, (025)675-45-40 wieczorem

4150-00
PRZYJME ZIEMIĘ z wykopów, 215-75-79

3962-00
POLICEALNE STUDIUM ZAO-CZNE technik Architekt — projektowanie architektoniczne wnętrz, Białystok; (085)6615-443; 0-604-276-729

4027-o
ANGIELSKI — INTENSYWNY, letni kurs, 216-93-91.

f-4106
OBOZY JEZYKOWE i wypoczynkowe, 216-93-91.

f-4106
PRZYJĘCIA WESELNE — okolicznościowe. Restauracja „CARO”, TEL. 216-48-03 — WOLNE TERMINY WAKACYJNE

4188
SALA WESELNA, tel. 218-00-58

4230-o
OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!



CHŁODEX

18-400 Łomża Al. J. Piłsudskiego 52
tel./fax: (0-86) 218-30-43; kom. 0-502 397-810

- nowoczesne systemy klimatyzacji i wentylacji wnętrz,
- klimatyzacja samochodowa,
- urządzenia i komory chłodnicze,
- kurtyny powietrzne.

PROJEKTY, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

F-3680

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN
Rejonowy Urząd Poczty w Łomży
Plac Pocztowy 1 18-400 Łomża

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu sali operacyjnej i pomieszczeń przyległych Urzędu Poczty w Kolnie

1. Pożądany termin zakończenia realizacji zamówienia — 2 miesiące od daty zawarcia umowy
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”, które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża Plac Pocztowy 1 (Sekcja Remontów)
3. Termin złożenia ofert — **do 15.06.2000 r., godzina 10.30**
4. Termin otwarcia ofert — **15.06.2000 r. godzina 11.00**
5. Do udzielania informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski, tel. 086-216-52-76 w godzinach 7.00–15.00

Fak. 4101

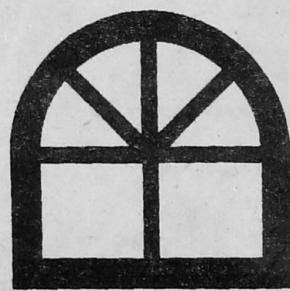
URZĘDOWSKI



Okna Urzędowski
— komfort, jakość, prestiż

Okna z drewna mahoniowego i sosnowego — również w osłonie aluminium.

Autoryzowany Dealer PHU „Iłaszczuk”
Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545



WIZJA TV 0 zł

POLSAT2 499 zł
cyfrowy BEZ ABONAMENTU

CYFRA+ tylko 249 zł
Przygotuj się na więcej

PROPONUJEMY I ZAPRASZAMY

ZESTAWY ANALOGOWE JUŻ OD 360 zł
PHU M.SAT SERWIS ŁOMŻA
Plac Niepodległości 9
tel. 216-34-38
Zapraszamy

Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH



UWAGA! TYLKO W CZERWCU
ZNIŻKI DO **20%** NA DRZWI ZEWNĘTRZNE.

Zapraszamy
w godz. . 9.30 - 17.00

18- 400 ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6
TEL./FAX 086 / 219-85-00

4245

MAREXIM
PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża
Piłsudskiego 40
tel. 218-04-44

Oferuje węgiel:
kostka, orzech, groszek, koks
z upustem wiosennym

„Kupując u nas węgiel
zapewnisz sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT!

KONTAKTY



P.B.H. AGENDA
Łomża, Al. Piłsudskiego 115
tel. (0-86) 219-05-08, 473-77



* okna drewniane 2-szybowe z argonem
współczynnik przenikania ciepła $U = 1,1 \text{ W/(m}^2\text{K)}$

NIDA GIPS

* płyty gipsowo-kartonowe
kleje, akcesoria

BALEXMETAL

* blachy pokryciowe szwedzkie trapezowe i
dachówkopodobne w różnych kolor

VELUX

OKNA DO PODDAŚZY

novoferm

* bramy garażowe uchylne

ESTO

* okna PCV- w systemie PANORAMA i KÖMMERLING
wymiary standardowe i na życzenie klienta

CEMENT - WAPNO

szybka obsługa – rozsądne ceny – transport gratis

ZAPRASZAMY 7° - 17°

SŁOWO JEST ULOTNE
OGŁOSZENIE W GAZECIE ŻYJE DZIEŃ
OGŁOSZENIE W TYGODNIKU **KONTAKTY**
ŻYJE TYDZIEŃ!

UPUŚĆ!
5000zł



...okazja do zmiany

LUBLIN 3 serwis gwarancja assistance doświadczenie bezpieczeństwo ISO 9000

Wiosna to pora zmian. Masz teraz okazję zmienić swój wysłużony samochód dostawczy na nowego Lublina 3. Zezłomuj stare auto (produkcji Daewoo Motor Polska), a otrzymasz 5 000 zł upustu netto na zakup Lublina 3. Jeśli posiadasz samochód dostawczy innej marki, złomując dostaniesz 3 500 zł upustu netto.

Szczegóły akcji u Autoryzowanych Dealerów Daewoo Motor Polska

AUTO-FORUM
Łomża
Al. J. Piłsudskiego 115
tel. (0-86) 219-04-41



bezpłatna infolinia: 0800 137 017, 0800 137 018

4213

OKNA DRZWI

PHU"VINDOV"S.C.

UWAGA
PROMOCJA!



218-93-63

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 42

AMPLICO LIFE

Polska część American International Group Inc. (AIG)
Zatrudni i przeszkoli

z terenu: Łomży, Zambrowa, Wys. Maz., Ciechanowca, Szepietowa, Czyżewa, Szumowa, Kolna, Stawisk, Jedwabnego, Grajewa, Szczuczyna, Rajgrodu, Nowogrodu, Miastkowa, Myszynia i okolic

**AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH
SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO**

WARUNKI:

- wykształcenie wyższe — mile widziane
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego (po podpisaniu umowy) wynagrodzenie stałe 2000 zł
- po okresie szkolenia — wysokie wynagrodzenie prowizyjne
- w perspektywie kariera menedżerska

Spotkanie informacyjne i rozmowy kwalifikacyjne:
AMPLICO LIFE — Agencja 249
ŁOMŻA, ul. Wojska Polskiego 97, tel. (0-86) 216-94-80
31.05.2000 r., godz. 17.00

RU-4820

**Telekomunikacja Polska SA
Zakład Telekomunikacji w Łomży**
ogłasza

pisemny przetarg nieograniczony
na zbycie budynku kontenerowego bez gruntu,
położonego w Zambrowie przy ul. Kościuszki 39

Nabywca powinien rozebrać budynek i uporządkować teren
Szacunkowa wartość budynku wynosi: — 23.915,00 + VAT

Oferty w zaklejonych kopertach z dopiskiem „przetarg”, zawierające proponowane ceny, należy składać do dnia 09.06.2000 r. do godz. 10.00 w Zakładzie Telekomunikacji w Łomży ul. Ks. Janusza 11. Pokój 201.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić do kasy Zakładu Telekomunikacji w Łomży przy ul. Ks. Janusza 11.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.06.2000 r. o godz. 10.00 w Łomży przy ul. Ks. Janusza 11.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od podpisania umowy.

Koszty związane z przeniesieniem praw własności ponosi nabywca.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo prowadzenia dodatkowych rokowań oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Fak. 4192

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

InPol

SERWIS

- AUTORYZACJA DAEWOO,
- AUTORYZACJA CITROEN BERLINGO, C-15,
- OBSŁUGA GWARANCYJNA I POGWARANCYJNA WSZYSTKICH MAREK,
- POMOC DROGOWA,
- KONKURENCYJNE CENY,
- KORZYSTNE RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW.

ŁÓDŹ, UL. GEN. ANDERSA 38
TEL. (085) 6538 303, 6538 100

Fak. 3529

BORGA®

okrycia dachowe z blach
wielokształtne:
trapezowych
dachów podobnych
komplet dodatków
blachy płaskie
wkręty
paszory
uszczelki
opierzenia



10 lat
gwarancji

ARKCENT
PRZEDSIĘBIEMSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0-87) 610-98-12

Fak. 3527

Złot Gwiazdzisty Starych Samochodów
KOLNO 18 czerwca godz. 14.00
czyli **575 lat KOLNA** pod patronatem
tygodnika **KONTAKTY**



Słowo jest ulotne, ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w tygodniku KONTAKTY żyje tydzień!



Dynamika Nowe silniki: 1,5 i 1,8 l.
Komfort Najcichszy w swojej klasie. Wiodący w klasie promień skrętu.
Bezpieczeństwo ABS, EBD i BA, 2 lub 4 poduszki powietrzne.



**CAŁKIEM NOWA ALMERA
O KLASĘ WYŻEJ.**



Nieograniczone
możliwości

24h NISSAN ASSISTANCE



Szczegóły wyposażenia poszczególnych modeli Almery u autoryzowanego dealera.

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
F.B.H. Mieczysław Wasilewski
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks: (0 87) 621-41-31

F-4088

GEALAN
Systemy okienne



NARESZCIE DOBRE OKNA !

ALUSTIC
OKNA PCV ALUMINIUM

Zakład Produkcyjny:
18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 tel./fax (086) 219 18 86
OKNA DRZWI WITRYNY
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
GWARANCJA TRANSPORT
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
ATRAKCYJNE CENY
PROFESJONALNY MONTAŻ
Biura Handlowe:
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D pok. 11
tel./fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74
18-400 Łomża, ul. Bema 15 tel./fax (086) 218 28 53
18-500 Kolno, ul. Wojska Polskiego 10
tel./fax (086) 278 46 06

F-4090

Plannja

ORYGINALNE SZWEDZKIE
BLACHODACHÓWKI

ISO 9001

wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw



Łomża P.H.U. DOMAX
Al. Legionów 120
tel./fax (0-86) 219 90 40

Informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60.

F-4056

RENAULT Clio



Jeśli obok bezpieczeństwa, wygody i wyglądu, cena ma dla Ciebie nie mniejsze znaczenie, u nas za tak dużo zapłacisz niewiele, bo tylko **33 990 zł**. A potem sam się przekonasz, że Clio ma jeszcze więcej zalet. www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

F-4073

TYLKO DO 31 MAJA MASZ MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NOWEGO LANOSA Z WYBRANĄ PRZEZ CIEBIE PROMOC

NAKACJE Z LANOSEM!

- BEZPŁATNY PAKIET UBEZPIECZEŃ
- + AUTO-ALARM GRATIS!
- KLIMATYZACJA + AUTO-ALARM GRATIS!
- ABS + AUTO-ALARM GRATIS!
- DWIE PODUSZKI POWIETRZNE + AUTO-ALARM GRATIS!



SUPERGWARANCJA!

3 LATA BEZPŁATNEJ OBSŁUGI SERWISOW
3 LATA GWARANCJI NA SILNIK
3 LATA UBEZPIECZENIA ASSISTANCE
6 LAT GWARANCJI NA PERFORACJĘ

POŚPIESZ SIĘ! ILOŚĆ SAMOCHODÓW W TEJ NIECODZIENNEJ OFERCIE JEST OGRANICZON

LMOZBYT Łomża • ul. Szosa do Mężenina 3 • tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48; tel. serwisu (0-86) 218-95-26 e-mail: pzbytlom@dcs.daewoo.com

III DNI WALKI Z RAKIEM

Old Spice Girls ^{KABARET}

Ewa Kuklińska, Emilia Krakowska, Barbara Wrzesińska
Środa, 7 czerwca, Sala Widowiskowa
ul. Nowa 2 w Łomży

Bilety już do nabycia w redakcji „Kontaktów” (al. Legionów 7)
oraz siedzibie Stowarzyszenia Kobiety z Problemem Onkologicznym
w Łomży (al. Piłsudskiego 11a)

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów
przeznaczony zostanie na akcję:
„Profilaktyka raka piersi i narządu rodnego”